

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Foruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 70.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 marca 1935 r.

Rok XXIX.

## Od Abisynji do Europy.

Przed 39 laty, dnia 1 marca 1896 roku wojska włoskie stoczyły pod Aduą bitwę, która się zakończyła ich straszną porażką. Gdy obecnie już druga włoska dywizja została zaokrętowana w Neapolu i niedługo stanie na ziemi afrykańskiej, nic dziwnego, że prasa europejska, a specjalnie niemiecka, (ta ostatnia nie z nadmiaru sympatii dla Włoch) przypomina szczegóły tragicznej wyprawy.

Pierwsza wojna włosko-abisyńska odbyła się bez formalnego wypowiedzenia. Menelik rozporządzał 80 tysiącami piechoty, 9 tysiącami kawalerji i 42 nietęgiemi działami. Wojskami włoskimi dowodził gen. Baratieri. Składały się one z 20 tysięcy ludzi i 52 armat. Kawalerji Włosi nie mieli. Baratieri z uwagi na przewagę liczebną przeciwnika i lepsze własne uzbrojenie przyjął postawę defensywną. Chciał wyczerpać siły Abisyńczyków w atakach na swe pozycje i zniszczyć je przewagą ogniową. Na skutek jednak nalegań niezadowolonej z punktatorstwa opinji włoskiej zdecydował się na ofensywę.

Bitwa pod Aduą składała się z szeregu oddzielnych napadów całej armji Menelika na oddzielnie maszerujące kolumny włoskie, pozbawione wystarczającej łączności. Szalona odwaga Abisyńczyków wespół z przewagą liczebną dokonała swego. Poszczególne brygady Włochów zostały wycięte w pień. Dowództwo szwankowało na całej linii. Rozkazy nie dochodziły, lub też bywały zniekształcane przez posłańców przy ustnym przekazywaniu. Zdaniem niemieckich krytyków, żołnierz włoski walczył bohatercko, ale ulec musiał.

Jednodniowa bitwa skończyła się najstraszniejszą klęską, jaką kiedykolwiek białe wojska poniosły w spotkaniu z kolorowymi wojownikami. Z 5 włoskich generałów zginęło 2, z 31 oficerów sztabowych 19, z 585 linjowych 242. Około 11 tysięcy żołnierzy zasała pole walki. Tylko 6 tysięcy zdołało się wycofać, a 4000 dostało się do niewoli, w której Abisyńczycy porobili z nich eunułów.

Trzeba było 39 lat, aby Włochy zapragnęły rewanżu. Bezpośrednio po klęsce pod Aduą nie stać ich było na wystanie nowej armji, czem się wówczas podwójnie ośmieszyla w opinji światowej. Nic więc dziwnego, że dzisiaj ich nowa wyprawa mimo upływu tak długiego czasu łączy się w naszych umysłach niemal bezpośrednio z niesławnymi poczynaniami gen. Baratieri.

Wiele się mówi i pisze na temat nowej wyprawy. Przeważają naogół głosy sympatii dla Abisynji i stąd rodzi się tysiąc i jeden zastrzeżeń pod adresem włoskich szans. Jeden z poważnych publicystów polskich twierdził np., że Włosi powinni siedzieć w domu, bo abisyński piasek unieruchomi motory samochodów i tanków i zapomniał, że na Saharze te nowoczesne maszyny spisują się świetnie, a Afrykę przejechano już samochodami we wszystkich możliwych kierunkach.

Największe cuda wypisuje się na temat klimatu. Jedni zaręczają, że w obecnej porze deszczów Włosi nic nie mogą wskórać, bo jest strasznie mokro, a drudzy się dziwią transportom wojskowym w przeddzień pory suchej, która swemi upałami uniemożliwi jakiegokolwiek operacje. Wszyscy dobrze wiemy, że klimat

## Rozstrzygający dzień

# Sanacja chce uchwalić konstytucję w dniu dzisiejszym.

## Mobilizacja sił opozycji przychodzi zapóźno

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 23. III.

Dziś, dnia 23 marca 1935 roku, o godzinie 10-tej rano zbiera się Sejm Rzeczypospolitej celem ostatecznego załatwienia sprawy nowej Konstytucji przez przyjęcie poprawek, zgłoszonych do projektu ustawy konstytucyjnej przez Senat.

Jak wiadomo, projekt ustawy konstytucyjnej został już uchwalony przez klub BB przy zaskoczeniu i nieobecności opozycji w dniu 26 stycznia 1934 r. W ciągu dwóch ostatnich dni trwało ostre pogotowie poselskie. Mobilizacja sił została utrzymana w całej pełni. Nikt jednak nie wiedział, kiedy nastąpi ostateczna rozgrywka. Jeszcze wczoraj w godzinach rannych i południowych nie o tem nie wiadano. Nie wiedziała opozycja, nie wiedzieli szeregowcy-posłowie z BB, a nawet wyżej postawione osobistości w tym klubie. Dopiero o godz. 6-tej po południu rozeszła się wieść, że konstytucja w dniu dzisiejszym została postawiona na porządku dziennym. Wczoraj też w dalszym ciągu trwały tajemnicze narady, przeniesione następnie do gabinetu marszałka Sejmu, którego odwiedzili kolejno: wicemarszałek Car, duchowy twórca kon-

stytucji, prezes BB p. Sławek, były premier Prystor i b. minister pos. Miedziński, generalny referent i mówca sanacji. Plan strategiczny został najwidoczniej w drobiazgach nawet przedyskutowany i nastąpiła decyzja.

A co się wczoraj działo

po drugiej stronie okopów sejmowych,

t. j. w opozycji? Nie wierzone w dalszym ciągu, że ostateczne załatwienie konstytucji nastąpi tak prędko i że „wielkim dniem radosnym” o którym pisała w czwartek „Gazeta Polska”, będzie właśnie dzień sobotni 23 marca br. Tajemnicze rozmowy i liczne konferencje, przeprowadzane na terenie Sejmu, uważano za dowód, że jeszcze nie przyszedł czas ostatecznych decyzji. Mówiono raczej o ostrym tonie doskonałego i zawsze bardzo zrównoważonego publicysty min. Matuszewskiego, który nie cofnął się nawet przed najostrejszymi groźbami pod adresem opozycji, jeśliby chciała głosować przeciw projektowi. Byli tacy, którzy te groźby chcieli komentować jako objaw bezsily.

O godz. 18-tej.

rozwiąły się wszelkie przypuszczenia,

wszystko stało się jasne i wiadome. Przywódcy b. Centrolewu odbyli ostatnią naradę nad taktyką, jaką mają stosować w dniu dzisiejszym.

Narady b. Centrolewu nie przyniosły żadnych rozstrzygnięć, bo już na wszystko jest za późno. Powoływanie się na starą konstytucję, która już od pamiętnego maja 1926 straciła wiele, nie sprawie nie pomoże. O sposobie głosowania nad poprawkami zdecydować będzie marszałek i tylko on.

Dziś więc odbędzie się pogrzeb pierwszej klasy konstytucji marcowej z roku 1921. Zostanie ona ostentacyjnie pogrzebana. Po przemówieniu referenta wicemarszałka Cara zabierze głos jeden z twórców obecnej konstytucji prezes pułkownik Sławek, aby przy tej sposobności złożyć uroczystą deklarację. Po jego przemówieniu rozpocznie się dyskusja, która zakończy się rychło. Jak slychać marszałek ma dopuścić tylko do generalnej dyskusji, nie dopuści natomiast do dyskusowania nad każdą poprawką oddzielnie, choćby propozycja ta została dostatecznie poparta przez odpowiednią liczbę posłów. To samo powtórzy się przy głosowaniu. Głosowanie niewątpliwie będzie imienne i to nad zasadniczymi poprawkami senatu, pozostałe będą przegłosowane en bloc.

### Jak się dziś zachowa opozycja?

Przypuszczać należy, że stawi się ona w pełnym komplecie. Dla wyniku głosowania wprawdzie nie będzie to miało znaczenia. Głosowanie jest już przesądzone, ale zwarta obecność opozycji będzie miała moralne znaczenie, jak również stanie się demonstracją wobec społeczeństwa, które w tym dniu szczególną uwagę zwróci na ostatnich obrońców parlamentarizmu. Opozycja zdawać będzie egzamin ze swoich wartości, ze swej odwagi cywilnej. Może się znaleźć i nie jeden Rejtan, który uroczystie zaprotestuje.

Już dziś t. zw. Komitet Propagandy Czynu Polskiego przygotowuje się do wielkich manifestacji. Niewątpliwie „wielki dzień” zapoczątkowany zostanie obchodami i manifestacjami ulicznymi w całym kraju jeszcze tego samego dnia po zapadnięciu uchwały.

Zaznaczyć należy, że ze strony sanacji rozpuszczono pogłoskę, że część posłów Klubu Ludowego, nie chcąc narazić się i głosować jawnie przeciw konstytucji, opuściła Warszawę i w posiedzeniu dzisiejszym udziału nie weźmie przez co powiększa się szanse sanacji przy głosowaniu. Sekretarjat Klubu Ludowego jednak bardzo energicznie zaprzeczył tej pogłosce, jako wyszanej z palca.

## Rzeka Missisipi znowu wylała.



Dolina największej rzeki północno-amerykańskiej zamieniła się w olbrzymie jezioro. Piętnaście tysięcy ludzi straciło dach nad głową. Powódź zabrała mieszkańcom porzeży cały żywy inwentarz.

abisyński nie jest tak miły, jak np. klimat Meranu, ale chyba jasnym jest, że na pustynnej granicy somalijskiej można wojować w porze deszczów, a na erytrejskiej górzystej i lesistej w porze suchej, no i że Włosi nie po to jadą w dwie dywizje, aby się przekonać, kto

ma rację z europejskich dziennikarzy-meteorologów!

Straszenie drugą Aduą też nie jest na miejscu. Marszu na Adis-Abebę Włosi nie, urządzić i rozstrzygnięcia w jednej wielkiej bitwie szukać nie będą. Najlepiej karabin maszynowy niesiony w

przesmyku górskim lub lesie podzwrotnikowym jest tylko kawałem obrzydliwie ciężkiego żelastwa, wobec którego dobra szabla jest zabójczą bronią. Inaczej wygląda jednak sytuacja, gdy „maszynka” stoi na stanowisku. Wówczas największe męstwo bez pomocy nowo-

## Posiedzenie Sejmu.

# Rząd otrzymał pełnomocnictwa.

## Sejm odroczył eksmisję bezrobotnych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22. 3.

czesnej artylerji nic nie pomoże. Pokazali to najlepiej Francuzi w Marokko. Zamiast romantycznej wyprawy do stolicy wroga posługiwali się systemem zakładania małych fortów i wolnego kroczenia od źródła do źródła, od brodu do brodu, od przesmyku do przesmyku, aż do zupełnego wyczerpania sił fizycznych i moralnych nieprzyjaciela, który je zużywał na szturmowanie niemożliwych do pokonania pozycji.

Podobna taktyka stoi otworem przed Włochami. Mogą naciskać na Abisynję raz od północy od Erytrei, raz z południa od Somali, zależnie od pory roku i przy pomocy tanków, oraz samochodów pancernych przesuwając powoli linię umocnionych stanowisk. Będzie to bardzo długotrwałe, bardzo kosztowne, ale dla Abisynczyków zabójcze, choćby z powodu trudności uzupełnianiu tak broni jak amunicji. Abisynja niema wolnego dostępu do morza i jeśli tylko Francja i Anglja zaczęły jej czynić trudności przy transportach, stanie się całkowicie bezbronna wobec Włoch.

Szeroko reklamowana pomoc Japonji może wyjść raczej na korzyść Włoch. Penetracja japońska w Afryce jest największym postrachem tak dla Francji, jak i Anglii, które się czują zagrożone w swych najbardziej żywotnych interesach. To jest właśnie źródło udzielenia mandatu Mussoliniemu na obecną wyprawę i to może się przyczynić tylko do dalszego jeszcze energiczniejszego poparcia Włoch.

Wyprawa abisyńska jest również związana tysiącem nici z sytuacją europejską. Włochy związane w Afryce wobec dobrożenia Niemiec i upadku sympatyzującego z nimi Venizelosa czują się już wyłączone nie tylko z całego półwyspu Bałkańskiego, ale i z basenu Nadunajskiego. Wszystkie ich kunsztowne zabiegi o przyjaźń węgierską i o utrzymanie niezawisłości Austrii są narażone na zupełne zniszczenie. Jak czują się słabe i wystraszone dowiedzieć może fakt, że zaoferowały ostatnio zniechęconej Jugosławii traktat o nienapadaniu, aby tylko doprowadzić do odprężenia na Adriatyku.

Jeśli w obecnych warunkach politycznych Mussolini będzie nadal forsował wyprawę abisyńską, snadnie może się wydarzyć, że klęski, poniesione na froncie europejskim przewyższą wielokrotnie największe zyski w Abisynji. Powstaje pytanie, co wybrać? Abisynję, czy Anschluss z wszystkimi konsekwencjami? I zdaje się — tak przynajmniej twierdzi prasa szwajcarska — że Mussolini ma ochotę odrzucić wyprawę po abisyńskie runo, aby chociaż odsunąć ten dzień, w którym na dzisiejszym pograniczu włosko-austriackim powieją swastyki Trzeciego Reichu.

W tym wypadku Abisynja byłaby uratowana i pierścień izolacji Niemiec poważnie wzmocniony. Jeśli natomiast Mussolini pójdzie po linii prestiżu i oceni wyżej pomstę za Aduę od walki z hitleryzacją Austrii, wówczas losy niezawisłości abisyńskiej mogą być przypieczętowane. Dziś istnieje wprawdzie bardzo mała możliwość radykalnego zwrotu w polityce włoskiej. Po wysłaniu dwóch dywizyj nie wypada zaraz je transportować zpowrotem, ale fakt współzależności między sprawami europejskimi i podzwrotnikową Abisynją jest ogromnie ciekawy.

St. Strąbski.

### Osiągnięto wysokość 39.580 m.

Moskwa, 23. 3. (PAT). Automatyczny balon stratosferyczny, wypuszczony przez moskiewskie obserwatorium hydrologiczne, osiągnął rekord wysokości 39.580 m. Najniższa temperatura — 60,4 stopnia poniżej zera panowała na granicy stratosfery na wysokości 10.300 m. Temperatura na najwyższej wysokości wynosiła 47,6 stopni poniżej zera. Balon osiągnął najwyższą wysokość po dwóch godzinach lotu i opadł w odległości 200 km. od Moskwy.

### Gen. von Seeckt wraca do Niemiec.

Berlin, 23. 3. (PAT). Z Tokio donoszą, że gen. von Seeckt, który bawił od dwóch lat w Nankinie, jako reorganizator armji chińskiej, powraca do Niemiec po skończonej misji. Von Seeckt, który po puczu Kappa objął stanowisko szefa dowódcy Reichswehry, jest właściwie jej reorganizatorem i położył w tej mierze olbrzymie zasługi. Von Seeckt ustąpił w r. 26, obejmując stanowisko doradcy min. Reichswehry. Wkrótce potem wycofał się ze służby czynnej z powodu ujawnienia udziału ks. Wilhelma pruskiego w manewrach Reichswehry.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu załatwiono się szybko z porządkiem obrad, a część spraw przeniesiono na dzień następny, t. j. na sobotę.

Marszałek podał do wiadomości, że mandat poselski komunisty Rożka uważa za wygasły. Wydany sądom Rożek opuścił Polskę.

Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu nie wywołała większej dyskusji. Przemówienia były utrzymane w tonie „wersalskim”. Nawet socjalista pos. Czapiński okazał się wrażliwym na „dobry ton” i protestował przeciw artykułowi wczorajszemu „Gazety Polskiej”, w którym grozi się opozycji unicestwieniem za głosowanie przeciw konstytucji, przyczem użyto ordynarnych słów... Ustawę przyjęto głosami BB.

Przy omawianiu ustawy o moratorium mieszkaniowym podniesiono, że sądy zbyt rygorystycznie traktują kwestję „pozostającego bez pracy”. Mimo moratorium np. w Warszawie w ciągu miesiąca czerwca ub. roku wyeksmitowano 1.010 rodzin, a we Lwowie np. od kwietnia do listopada ub. roku powyżej tysiąca. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

## Opozycja nie ma zaufania do rządu.

W dyskusji pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) oświadcza, że dotychczasowe pełnomocnictwa, dawane rządowi nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Najpełniejszy charakter posiadają te ustawy, które przeszły przez prace Izby ustawodawczych. Ustawodawczy owoc parlamentu jest zawsze lepszy od niedojrzałych aktów dekretowych, przygotowanych przez jeden czynnik, tj. przez rząd. Pełnomocnictwa mogą być udzielane, jeśli będzie wiadomo wyraźnie na co są one potrzebne. Dekrety w ciągu 3 lat ubiegłych nie zapobiegły złej sytuacji gospodarczej, nie przewidziały całego szeregu trudności, jakie życie przyniosło. Z tych wszystkich względów mówca opowiada się przeciw pełnomocnictwom.

Mówca składa przytem poprawkę do projektu ustawy, wykluczając z pełnomocnictw możliwość zmiany prawa małżeńskiego.

Pos. Czapiński sprzeciwia się pełnomocnictwom z dwóch względów: 1) so-

cijsi nie mają zaufania do rządów obecnych, 2) względy ustrojowe są tego rodzaju, że odbierają ludowi prawa na rzecz szerokiego pełnomocnictwa dla rządu. Pełnomocnictwa te są tak wielkie, że nawet ustawy, które przechodzą przez Sejm, są w gruncie rzeczy także pełnomocnictwami, gdyż są to przeważnie ustawy ramowe. Z tych powodów socjaliści będą głosowali przeciw.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu referował pos. Paschalski, wskazując na to, że obecne przedłożenie nie odbiega od pełnomocnictw z lat ubiegłych. Jedyne ograniczenie dotyczy czasu działania ustawy wobec perspektywy uchwalenia nowej konstytucji, która w razie wejścia w życie przed zwołaniem Sejmu na sesję zwyczajną spowodowałaby wygaśnięcie pełnomocnictw.

Przechodząc do istoty rzeczy referent stwierdza, że ustawa o pełnomocnictwach zawiera w sobie pytanie, czy większość sejmowa posiada do rządu zaufanie. Na to pytanie pos. Paschalski odpowiada twierdząco. Rząd dzisiejszy — powiada — nie jest rządem, który wychodzi z jakiegokolwiek politycznego czy grupowego przetargu. Ministrowie nie są członkami zarządu spółki, zwanej większością rządową. Stosunek nasz do szefów rządu jest stosunkiem do naszych moralnych wodzów, posiadających nasz całkowity kredyt. (Oklaski na ławach BB).

Pos. Czarnicki (Lud.) nie ma zaufania do systemu rządzenia i do samego rządu. W pierwszych latach niepodległości było sejmowładztwo, dziś jest jeszcze gorzej, bo mamy wielki przerosł władzy wykonawczej. Mimo, że Sejm obecny uchwała ustawy w tempie kawalerskiego ataku, rząd zgłasza projekt o pełnomocnictwach, jakoby dla przyspieszenia biegu prac ustawodawczych. Tylko ten rząd znajdzie pełne zaufanie u mówcy, który się wyraźnie opowie, że bez udziału chłopów w Polsce rządzić nie można. Opowiada się więc przeciw ustawie.

Pos. Faustyniak (NPR) powiada, że do obecnego rządu nie ma zaufania, tem więcej, że premier zapowiedział w swem exposé zniesienie ubezpieczeń społecznych! Nie może się też zgodzić z tem, aby rząd na podstawie pełnomocnictw mógł zmienić ordynację wyborczą.

Pos. Gruszczyński (Ch. D.) składa deklarację, w której podkreśla nieograniczone uprawnienia, jakie pełnomocnictwa dają rządowi, gdyż

**społeczeństwo pozbawione zostaje wszelkiego wpływu na bieg życia politycznego i gospodarczego.**

Przypomina, że dotychczasowe dekryty, nie zatwały żadnych takich spraw, którychby nie można było załatwić normalną drogą ustawodawczą. Deklaruje się, że dla braku zaufania klub Ch. D. będzie głosował przeciw.

Na postawione zarzuty odpowiadał referent pos. Paschalski.

W głosowaniu odrzucono poprawkę co do wyjęcia z pod mocy pełnomocnictw ustawy o prawie małżeńskim. Całość ustawy przyjęto głosami BB.

## Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych.

Pos. Jeszke (BB) referował ustawę o moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych na dalszy okres.

W dyskusji zabierało głos kilku posłów, m. in. ks. Szydelski (Chrz. Zjedn. Społ.). Mówca przyznaje, że położenie właścicieli domów, zwłaszcza małych i zamieszkałych przez bezrobotnych jest ciężkie. Jednocześnie jednak stwierdza, że mimo istniejącego moratorium w lecie 1934 r. w samym Lwowie wyeksmitowano 3.000 rodzin. Sądy zbyt ciasno traktują pojęcie bezrobotnych i nie uwzględniają takich, którzy dorywczo zarabiają. Mówca domaga się więc dyrektywy dla sądów w kierunku indywidualnego traktowania każdego wypadku.

P. Częściak (Chrześc. Lud.) stwierdza, że wysokość komornego jest zbyt wielka i oparta na stawkach z 1914 r. Za wysokim komornym przemawiają względy fiskalne, gdyż wtedy może być i większa stawka podatkowa. Mówca domaga się dostosowania stawek komornego do dzisiejszych warunków.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

# Na froncie wielkiej wojny dyplomatycznej trwają zacięte walki.

## Francja żąda zwołania Rady Ligi Narodów.

Genewa, 23. 3. Sekretarz generalny Ligi zakomunikował radzie oraz członkom Ligi Narodów notę rządu francuskiego do sekretarjatu Ligi Narodów. Nota brzmi:

„Ustawą, której tekst został zakomunikowany dnia 16 marca br. ambasadorem Francji W. Brytanji, Włoch i Polski oraz podany do wiadomości publicznej, rząd niemiecki postanowił przywrócić w Rzeszy powszechną obowiązkową służbę wojskową i zorganizować armję niemiecką w 12 korpusach i 36 dywizjach. Ponadto władze niemieckie kilka dni przedtem ogłosiły publicznie o utworzeniu wojskowego lotnictwa niemieckiego. W jednym i drugim wypadku rząd niemiecki zdecydowanie odrzucił aktem jednostronnym obojętne zobowiązania, zawarte w traktatach przezeń podpisanych.

Wstępując do Ligi Narodów, której Niemcy pozostają jeszcze członkiem aż

do czasu upływu terminu dwuletniego od chwili notyfikowania swego wystąpienia dnia 21 grudnia 1933 r., rząd niemiecki przyjął zobowiązanie ścisłego przestrzegania wszelkich zobowiązań traktatowych we wzajemnych stosunkach narodów zorganizowanych.

W tych warunkach i biorąc pod uwagę alinea 2 art. 11 paktu Ligi Narodów, rząd republiki francuskiej ma zaszczyt przekazać Lidze Narodów sprawę sytuacji, wytworzonej przez postanowienia rządu niemieckiego.

Wobec doniesłości zagadnienia, wysuniętego z inicjatywy niemieckiej, rząd francuski ma zaszczyt prosić o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady Ligi, celem rozważenia niniejszego zażalenia.

Notę podpisał minister Laval.

(Art. 11 alinea 2 brzmi: **Każdemu z członków Ligi Narodów przysługuje prawo zwrócić uwagę Zgromadzenia lub Ra-**

dy na każdą okoliczność, dotyczącą stosunków międzynarodowych i zagrażającą pokojowi lub dobremu porozumieniu między narodami, od których zależy utrzymanie pokoju. — przyp. red.)

### Termin zwołania Rady.

Paryż, 23. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z kół genewskich, że wskutek narad brytyjsko-francusko-włoskich, które odbędą się przed podróżą Simona do Berlina i po tej podróży, sądzą, że sesja nadzwyczajna rady Ligi Narodów nie będzie mogła odbyć się przed pierwszym tygodniem kwietnia.

### Aresztowania w Berlinie.

Tajna policja po rewizji dokonanej w katolickim klasztorze żeńskim w Reinickendorf, przedmieściu Berlina, aresztowała przełożoną klasztoru oraz jej zastępczynię.

# Trzecia międzynarodówka w walce z Bogiem.

Kiedy Związek Sowiecki przyjęty został do Ligi Narodów, wiele osób przypuszczało, że oznacza to jeśli nie koniec, to przynajmniej osłabienie propagandy bezbożniczej, uprawianej przez Moskwę. Nadzieje te okazały się najzupełniej śludnymi. Akcja antyreligijna Sowieców nie tylko nie osłabła, lecz przeciwnie, znacznie się wzmogła. Na 17-ym kongresie partii komunistycznej „towarzysz” Jarosławski mówił, że koniecznym jest dalsze prowadzenie kampanji bezbożniczej. Kongres ten postanowił, w myśl powyższego, podnieść kampanję bezbożniczą do znaczenia doktrynalnego i, przystępując do praktycznego wykonania uchwały, szczególniejszą uwagę poświęcić wychowaniu szkolnemu.

W wydanym w październiku 1934 r. cyrkularzu komisariatu ludowego do spraw oświecenia publicznego ubolewa się, że wychowanie antyreligijne nie postępuje w sposób zadowalający, „nie wykorzystuje się w programach szkolnych materiału, szkołom podawanego, nie pracuje się w środowisku rodziców, nie prowadzi propagandy religijnej poza szkołą...” Co gorsza — mówi okólnik dalej — w wielu szkołach jest jeszcze dużo dzieci które oddają się praktykom religijnym... znaczna liczba dzieci żyje w rodzinach religijnych”. Stwierdziwszy te fakty, okólnik komisariatu ludowego zarządza, by inspektorzy szkolni dokładniej czuwali nad wychowaniem antyreligijnym, by w tygodnikach i miesięcznikach pedagogicznych szczególnie uwzględniano doświadczenia lokalne z działalności bezbożniczej, aby w podręcznikach szkolnych uwzględniano bezbożnictwo, a nadto domaga się metodycznego poparcia dla szkolnych „komórek związku bezbożników wojujących”.

Tak jest w Rosji, a jak na terenie międzynarodowym?

Trzecia międzynarodówka uważa agitację bezbożniczą za niezmiernie ważną ostatecznie do przeprowadzenia rewolucji komunistycznej, za nowoczesnego konia trojańskiego, w którym idee komunizmu przedostaną się do obozu zwolenników innego porządku. Przeszkodą największą do tego celu jest chrześcijaństwo, a przede wszystkim Kościół katolicki.

Lunacarski głosił w swoim czasie: „Miłość chrześcijańska jest przeszkodą

w postępach rewolucji. Precz z miłością bliźniego! Nienawidzimy i nienawidzić potrafimy!..” Bucharin pisał jeszcze wyraźniej: „Moralność każdej religii prowadzi wiernych drogą określoną. Między nakazami taktyki komunistycznej, a wskazaniem religii są bardzo często sprzeczności nie do pogodzenia, dlatego też komunista musi być bezwyznaniowcem i dla pozyskania zwolenników komunizmu trzeba zwalczać religię, która stwarza w człowieku odragę do sprawiania bólu; kiedy człowiek pozbedzie się skrupułów, pozyskany zostanie dla sprawy rewolucji”.

Te drobne cytaty z autorów sowieckich tłumaczą wyraźnie źródła nienawiści do chrześcijaństwa wogóle a katolicyzmu w szczególności. Trzeba zatem, by katolicy większą niż dotychczas uwagę poświęcili poczynaniom awangardy bolszewizmu — bolszewikom i wolnomyślicielom, trzeba, by w walce z bezbożnictwem wzięli udział wszyscy, pamiętając o tem, jak poważnym nie-

bezpieczeństwem jest to dla kultury i cywilizacji.

Szczególnie intensywną propagandę bezbożnictwa uprawia się dziś w Ameryce i to nie tylko w Meksyku, ale także na terenie Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej. W Europie bez-

**SZCZAWNICKA JÓZEFINA**  
4183) usuwa chrypkę i załegłnienie w grypie.

bożnictwem mocno zarażone są Francja i Hiszpanja i, niestety, Polska. Częściowo odczuwa się ją w Anglii, Czechosłowacji i Danii. We Włoszech, zdaje się, niema tej zarazy, podobnie jak w Austrii, która powoli od niej się uwalnia. W Niemczech natomiast, gdzie nowy rząd chlubi się wykorzeniem bezbożnictwa, ateizm przybrał nową markę: pogańskiej t. zw. wiary niemieckiej, szerzącą modną na tym terenie antychrześcijańską teorię rasizmu. (KAP).

## Straszliwa statystyka.

Świat już wydaje 50 miliardów złotych rocznie na zbrojenia.

Genewa. Międzynarodowy Instytut dla badania koniunktur publikuje ciekawą statystykę o obrotach międzynarodowych przemysłu wojennego. Ze statystyki tej wynika, że produkcja materiałów wojennych oraz handel temi materiałami na rynkach międzynarodowych doznały w ostatnich latach nieby-

walego ożywienia w przeciwieństwie do produkcji i obrotów wszystkich innych towarów, które w tym samym okresie znacznie się obniżyły.

W r. 1934 wielkie wytwórnie broni, amunicji i samolotów wyprodukowały „towaru” za przeszło 500 milionów złotych, podczas gdy wartość tej produkcji r. 1933 wynosiła tylko 440 milionów. Handel światowy w materiałach wojennych zwiększył się zatem wartościowo w r. 1934 o 12 proc., podczas gdy światowe obroty innymi towarami spadły w tym samym okresie o 4 proc. Ilościowo produkcja materiałów wojennych zwiększyła się nawet o 20 proc.

Wzrost wywozu materiałów wojennych za rok ubiegły wyraża się w Czechosłowacji w cyfrze 200 proc., w Anglii 66 proc., we Włoszech i Stanach Zjedn. przeszło 20 proc.

Ogólne wydatki światowe na zbrojenia zwiększyły się z 20 miliardów złotych w r. 1913 do 50 miliardów w r. 1934. Wszystko wskazuje na to, że suma ta wzrośnie w ciągu roku bież. do 60 miliardów, która to kwota przekracza znacznie wartość ogólnej produkcji przemysłowej Anglii i Niemiec razem wziętych, jak również wartość wszystkich importowanych przez całą Europę surowców zamorskich w ciągu roku.

Jeżeli chodzi o zwiększenie wydatków na zbrojenia przez poszczególne państwa, to na czele kroczy Rosja sowiecka, której budżet wojskowy w ciągu ostatnich 5 lat wzrósł z półtora miljarda na 6 miliardów rubli. Dalej idą Stany Zjednoczone, Japonja, Francja, Niemcy, W. Brytania, u których to państw jednak statystyka bliższych cyfr nie podaje.

## Na ławie oskarżonych.



Oficerów greckich, którzy podnieśli rokosz przeciwko rządowi i złamali przysięgę, posadzono na ławie oskarżonych. Czekają ich rozstrzelanie lub długoletnia katorga. W innym kraju, dobrze nam znanym, było odwrotnie, gdyż tych, którzy nie złamali przysięgi... uwieziono.

Fryderyk Kampe.

(13)

**Wielki Głowiek**

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Szeik spoglądał na nią rozpalonemi oczyma:

— Jestem pewny, że już gdzieś spotkałem panią. Strasznie żałuję, że poznaliśmy się dopiero dziś, bo niestety, muszę wyjechać z Warszawy. Jadę do Rivy. Wie pani, gdzie jest Riva? We Włoszech. Nad jeziorem Garda. Ja mam cyrk, proszę pani. W Rivie jest punkt zborny, tam się zbierze cały zespół i za kilka dni wyruszymy w tournée po całej Europie. Tak, tak, proszę pani, dzisiaj człowiek rzadko się zabawi. Trzeba ciągle pracować, ciężko pracować!

— Nad jeziorem Garda? — powtórzyła Wanda i nagle pomyślała o Józefie.

A może on właśnie tam siedzi i próbuje szczęścia w grze?

Gotowa była uwierzyć, że przeznaczenie skierowało ją do Irki, że to samo przeznaczenie zmusiło ją do pójścia na dancing; pozostawało wyzyskać do reszty wolę niezbadanych sił i przekonać się, czy przy pomocy tego zabawnego szcika nie zaprowadzą jej do Borskiego.

Tylko nie zastanawiać się, nie rozważać — myślała gorączkowo — dać się prowadzić!..

W chwilę później odezwała się niespodziewanie dla samej siebie:

— Niech mnie pan zabierze ze sobą do Rivy.

Szeik spojrzął na nią z podwórka, przyjął oświadczenie jak nieprzyjemny żart i trochę się obraził:

— Pani jest niesprawiedliwa i śmieje się ze mnie, bo jestem może za wesoły, no i w tym kostjumie! Ale niech mi pani wierzy — położył rękę na piersi i podniósł oczy — w życiu prywatnym jestem bardzo poważny. Mam naprawdę cyrk i niebyłe jaki. Gdyby pani mogła widzieć moje konie, żonglerów Włochów, gimnastyków japońskich, zespół „Favorits” z najpiękniejszych kobiet — numery światowej sławy!

Tem lepiej jeśli jesteś poważny — zgodziła się Wanda i powtórzyła na głos:

— Mówię całkiem serio. Niech mnie pan zabierze ze sobą, ale uprzedzam, że kosztą podróży będzie musiał ponieść pan.

Tym razem szeik, który podług własnego zdania był w życiu prywatnym bardzo poważny, nagle zmieszał się, wybałuszył oczy, potem wstał i przedstawił się uroczyście:

— Pani pozwoli, jestem Fred. Dyrektor Fred. Z wielką chęcią zaangażowałbym panią, ale w tym wypadku musiałbym odroczyć wyjazd z Warszawy,

żeby pani mogła załatwić wszystkie formalności paszportowe..

— Paszport zagraniczny i wizy mam — przerwała mu. — Dopiero przyjechałam i w każdej chwili jestem gotowa do dalszej podróży.

— Doskonale — ucieszył się dyrektor Fred. Wyjął z zanadru ogromny złoty zegarek i dodał: — Za dwie godziny odchodzi nasz pociąg.

W kilku słowach została zawarta prowizoryczna i bardzo niejasna umowa.

Wanda natychmiast powiadomiła przyjaciółkę o swoim postanowieniu, wcale nie troszcząc się o to, że daje możliwość posiadzenia siebie o najgorsze i że tem samem sprawia Irce gorzki zawód. Pozory przestały istnieć, pozostało przekonanie, że po ostatnich ciosach — nikt już nie potrafi jej skrzywdzić — reszta była najzupełniej obojętna.

W przedpokoju zjawił się nieoczekiwane Koniec; mocno zataczał się, choć twierdził, że nigdy się nie czuł bardziej trzeźwy.

Wanda już wyszła na schody. Koniec dopędził ją, uściśnął dłoń i przytem wsunął jej do ręki mały przedmiot, który się okazał rewolwerem kieszonkowym o rękojeści z kości słoniowej.

Na świecie jest dużo złych ludzi — powiedział na usprawiedliwienie i odszedł, zanim zdążyła się odezwać.

— POCO TO! — zaprotestował dyrektor Fred — pani na pewno nie ma pozwolenia na broń!

Wanda schowała rewolwer do wewnętrznej kieszeni płaszczka.

Prawdopodobnie tak powinno być, lepiej nie sprzeciwiać się wydarzeniom, choćby się wydawały najdziwniejsze, może niebezpieczna zabawka jest jednym z ogniw w logicznym łańcuchu przeznaczenia.

Po zadymionych pokojach, wypełnionych specyficznym zapachem taniej zabawy i mieszaniną ostrych, przeważnie podłych perfum, przyjemnie było odetchnąć czystym powietrzem ciepłej nocy letniej.

Wanda szła sama, ponieważ dyrektor Fred pojechał do hotelu przebrać się i zabrać walizki.

Na dworcu głównym panował gorączkowy ruch i Rokerówna z trudem znalazła w restauracji wolny stolik.

Po pół godzinie zjawił się rozpromieniony Fred.

Wanda ocknęła się, jakby się zbudziła z dziwnego snu: z jednej strony stolu stały jej walizki, przyniesione niedawno z przechowalni, z drugiej — walizki przygodnego znajomego; przed chwilą tu, na tym rogu leżały dwa bilety. Nieprawdopodobna przygoda nabierała cech rzeczywistości.

Tymczasem Fred udał się do pociągu, odszukał konduktora i za napiwek uzyskał odryglowanie drzwi, łączących przedziały.

Trzeba być oszczędnym i umieć się urządzać.

Bezpośrednie sąsiedztwo wydało się Wandzie podejrzanem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Pilna potrzeba.

## O zespolenie ruchów społecznych na podstawie chrześcijańskiej.

W ubiegłym tygodniu Narodowa Partja Robotnicza (N. P. R.) zwołała na Pomorzcu cały szereg zebrań o charakterze manifestacyjnym. Prasa sanacyjna twierdzi, że zebrań te się nie udały i przemieniły się w manifestację przyjazną dla sanacji. Naodwrot emperowska „Obrona Ludu” dowodzi, że było całkiem przeciwnie i Narodowa Partja Robotnicza jest zadowolona z przebiegu owych zebrań.

Nie mam zamiaru wnikać w to, która strona ma rację. Skłonny jestem przypuszczać, że pisma sanacyjne przesadzają i w właściwy im sposób z igły robią widły. Lecz choćby przyjąć, że mają rację, nie wpłynę to w niczem na tok poniższych rozważań.

Faktem jest, że sanacja dąży wszelkimi sposobami, godziwymi i niegodziwymi, do usunięcia z życia politycznego swych przeciwników, politycznie zorganizowanych. Że chce wytworzyć na zachodzie taki sam stan rzeczy, jak na Kresach Wschodnich, gdzie nieświadomiona politycznie ludność wkłada takie kartki do urny wyborczej, jakie „miarodajne czynniki” za jedynie pożądane uznają. W tym celu trzeba zniszczyć stronnictwa polityczne, bo one — mimo wszystko — uczą ludzi myśleć i krytycznie oceniać posunięcia odpowiedzialnych władz. A sanacji zależy na tem, żeby ludzie nie myśleli, a wszystko przyjmowali z odpowiednim zachwytem.

Tkwi w takim poczynaniu błąd zasadniczy, bo bezmyślny obywatel nie może być dobrym obywatelem kraju. Być może, że rozumniejszym czynnikiem w sanacji chodzi o to, aby obywatele nie uprzedzali się do wszystkiego, co rząd robi. Podrzedni jednak wykonawcy wzbudzają podejrzenie, że chodzi o zupełne stłumienie samodzielnej myśli politycznej. Stąd rodzi się wielka niechęć do metod sanacyjnych i do sanacji samej wśród ludzi, którzyby nieraz w pracy państwowej bardzo mogli być pożyteczni.

Nie przeczę, że partje polityczne dużo nagrzęzły. Ale czy sanacja jest bez grzechu? Czy i ona nie uprawia partyjności w najgorszym tego słowa znaczeniu? Trudno temu zaprzeczyć, gdy się czyta prasę sanacyjną i śledzi postępowanie sanacyjnych prowodyrów.

Dlatego sądzę, że dążenie do wytopienia stronnictw przez sanację niema uzasadnienia i obawiam się, że zupełne jej zwycięstwo w tym względzie mogłoby mieć skutki jak najgorsze. Gdyby na placu pozostała jedna tylko partja (B. B. W. R.), wtedy życie publiczne stałoby się podobne do wody stojącej, która przesiąka zgnilizną. Potrzebny więc jest prąd ożywczy, któryby tę wodę od czasu do czasu przeczystał. Mówię wyraźnie: przeczystał — a nie zamęcił.

Rolę jego może jedynie odegrać uczciwa, zorganizowana opozycja, która zadanie swoje pojmuję poważnie i nie popadnie w dawne nałogi partyjne. Spełni ją należycie, gdy zrozumie, że ma współdziałać w kształtowaniu życia politycznego, choćby ją i brutalnie odepchnano.

Trzeba jednak dodać, że tak pojęte zadania i cele wykonać mogą tylko wielkie ruchy polityczne, których podstawę stanowią wielkie idee. W Polsce w rozprawach walk politycznych zepchnięta została na szary koniec idea sprawi-

### Dziwo natury w Dreźnie.

Na jednym z placów w Dreźnie znajduje się studnia, która jest prawdziwym cudem przyrody. W studni tej zielenią się na dnie rośliny wodne nawet w czasie najosirzejszej zimy. Powodem tego dziwnego zjawiska jest to, że woda w studni wypływająca z głębokości 243 metrów zawiera żelazo i temperaturę 16 stopni ciepła.

dlivości społecznej, oparta na najwznioślejszej nauce Kościoła katolickiego. Ona jedynie może wnieść do życia publicznego pierwiastek spokoju i łagodzić walki, których grozą nabrzmiewa obraz Polski obecnej. Jej sztandarowi nie podnieśli ani p. Jędrzej Moraczewski z swojemi sanacyjnymi związkami, sam socjalista, ani Polska Partja Socjalistyczna ledwie zipiąca, ani radykalne organizacje młodzieży sanacyjnej, szukające nowych dróg, a znajdujące się na bezdrożach.

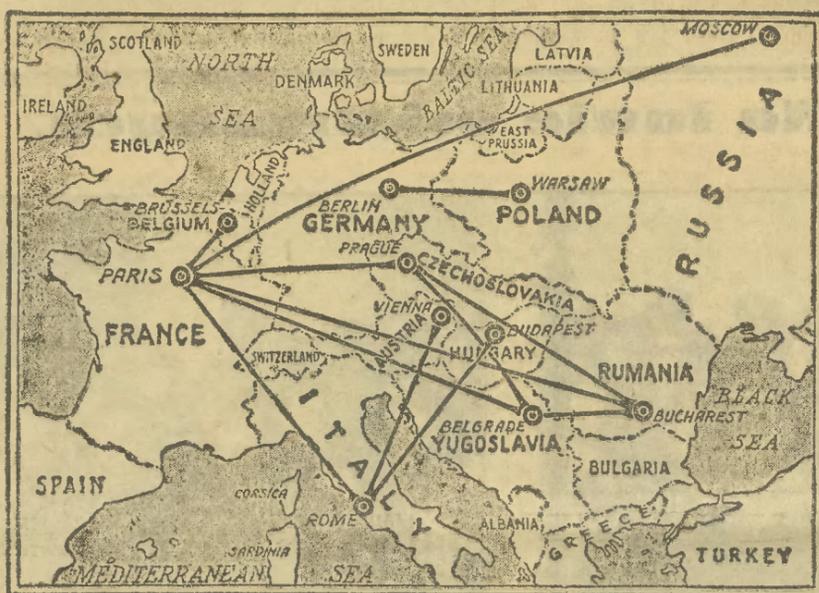
Musi go ująć w swoje ręce wielki ruch chrześcijańsko-społeczny, którego celem będzie naprawa i uzdrowienie o-

becnych stosunków społecznych i przebudowa obecnego ustroju w myśl wskazań Wielkiego Prawodawcy, Chrystusa. Dokonać tego nie będą mogły rozproszkowane grupy wyznawców tych wskazań. Dlatego dążyć trzeba koniecznie do zespolenia wszystkich odłamów społeczeństwa, wyznających szczerze wyłuszczone zasady. A do nich niewątpliwie należy także Narodowa Partja Robotnicza od czasu, jak się wyżyła złudzeń, że tylko w walce klasowej leży zbawienie szerokich mas.

Był czas, że Ch. D. zapraszała szczerze N. P. R. do współpracy, ale pewne czynniki (warszawskie zwłaszcza) do niej się nie kwapiły. Sądzę, że dziś położenie się zmieniło i wyjaśniło i wobec dążenia sanacji do wyniszczenia stronnictw opozycyjnych i samodzielnej myśli, nadeszła pora do porozumienia i stworzenia silnego, a zdrowego ruchu społecznego — w imię wznioślejszych zasad niż sama myśl robienia opozycji.

THE NEW YORK TIMES, SUNDAY,

### THE LINES OF INFLUENCE IN EUROPE TODAY



A Spreading Network of Facts Links the Continent's Capitals.

Mapa powyższa ukazała się w numerze niedzielnym najpoważniejszego dziennika Stanów Zjednoczonych „New York Times”, który za Oceanem odgrywa rolę instruktora światłej opinii politycznej, dzięki swym doskonałym, źródłowym i starannie przemysłanym informacjom.

Na rysunku widzimy linje wpływów, zaznaczających się w dzisiejszej Europie. Widzimy, że Paryż jest połączony z Włochami, Małą Ententą i Rosją, że Włochy mają kontakty z Austrią i Węgrami, że Mała Ententa trójkątem otacza Węgry, a Anglia zachowuje „splendide isolation”. Dla nas jednak najciekawszym jest, że Niemcy są połączone razem z nami jako grupa dwóch całkowicie izolowanych państw.

Trzeba stwierdzić, że podobne poglądy wyraża setki innych dzienników światowych. Gdy obecnie toczy się rozgrywka na temat niemieckich zbrojeń, nigdzie niema mowy o polskich protektach i jesteśmy tak przemilczani, jak niegdyś, gdy nie mówiono o nas, kiedy coś robiła Francja, a o Polsce sądzono, że pójdzie w jej ślady.

Jednocześnie jednak ta sama prasa międzynarodowa z dziwnym zadowoleniem, jakby na czyjaś komendę notuje bez przerwy, że Niemcy nie wyrzekają się „korytarza”, ani swych dalekosiężnych planów wschodnich. Tak np. ostatnio „Temps” przyniósł

### Fundusz na obronę zabójcy dziecka Lindbergha.

Niemcy amerykańscy podjęli akcję w obronie Hauptmanna, będącego z pochodzenia Niemcem, a skazanego na krzesło elektryczne za zamordowanie synka Lindbergha. Powołali oni do życia „Fundusz Obrony Brunona Hauptmanna”. Fundusz ten wynosi już ponad 17.000 dolarów, zebranych wśród Niemców amerykańskich na kosztą apelacji od ostatniego wyroku. Onegdaj odbył się z inicjatywy twórców „Funduszu” masowy wiec Niemców nowojorskich w dzielnicy Yorkville, skupiającej członków kolonii niemieckiej w Nowym Jorku. Na wiecu, na który przybyło ponad 5.000 osób i na którym wystąpili jako główni mówcy: obrońca Hauptmanna, Edward J. Reilly oraz żona skazanego Hauptmanna, zebrano ponad 2.000 dolarów.

wiadomość, że jedna z lipskich firm księgarskich wydała mapę, która ma zawisnąć w każdej niemieckiej szkole i zawierać pojęcie „Wielkich Niemiec” złożonych z dzisiejszej Rzeszy, Austrii, Alzacji i Lotaryngii, Sudetów... Gdańska, Pomorza i Śląska!!!

Dowiadujemy się również, że w Berlinie opuściła niedawno prasę książka p. t. „Niemcy, Prusy i Polska”, którą na zarządzenie naszej cenzury zabroniono w Polsce kelportować. Nie znamy jej treści, ale możemy się domyśleć zgóry, że nie musi być chyba zbyt dla Polski przychylna.

Zgadamy się w Polsce, że będąc pokojowo nastrojeni pragniemy żyć w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami. Nie może to jednak być opłacone kosztem naszej dobrej opinii wśród narodów świata, nietylko jako „wspólników” wojowniczych Niemiec, ale ponadto, jako tych naiwnych, którzy wyzwalają Niemców z całkowitej izolacji i wzamian znoszą ataki nowych „przyjaciół” na swe najświętsze granice.

Zdaje się, że, nie mówiąc o polskim społeczeństwie, nawet każdy rozumny Niemiec musi przyznać, że tego rodzaju „przyjaźń” jest conajmniej nie na miejscu. (S.)

# Trzy po trzy.

Na piórze pakt oparty  
Ślizga się niby narty.  
A rezultatem — zarty:

Mir zamiast tęszczy, stódszy —  
Robi się cierpką, wiotczy,  
Zgmatwany — jak trzy po trzy

Rzady z apatją starszą  
Honorem swym frymarcza,  
Ślą noty, groźną, warczą.

Zaś wkrótce w zapomnienie:  
Najsrozsze potępienie,  
Układy, rozbrojenie...

Dyplomatyczne bogi  
— Niech ktoś pokaże rogi —  
Buzię na klucz i w nogi!

Nie wzywam ja — broń Boże! —  
Z Hitlerem iść na noże,  
Capnąć i wziąć w cbroże.

Lecz śmieszne, co żądacie:  
By każdy w swojej chacie  
Prął jawnie własno szmaty.

By wyznał stan swej gaży,  
Jak je, jak gospodarzy,  
Co gada, myśli, marzy.

Gdy jacyś mają dużo,

proszki  
**KOWALSKINA**  
STOJUJE SIĘ PRZY UPODZIWYCH  
**BOLACH GŁOWY**  
FABR. CHEM.-FARM. „AR. KOWALSKI” WARSZAWA

## Z KRAJU.

7.000 depesz nadeszło do Belwederu z okazji imienin marsz. Piłsudskiego.

Wybory do Rady Miejskiej w Warszawie odbędą się po wyborach do Sejmu i Senatu.

Sześciu urzędników Lombardu Miejskiego w Warszawie zasiadzie na ławie oskarżonych pod zarzutem defraudacji, sięgających kwoty 100.000 zł.

Wielka fabryka przemysłu farmaceutycznego ma być założona pod Kutnem z inicjatywy kapitalistów węgierskich.

Na Śląsku okradziono dwa kościoły. W ciągu ostatniej doby zanotowano na Śląsku dwa świętokradztwa. Nieujęci sprawcy za pomocą podrobionych kluczy weszli do zakrytych kościoła parafjalnego św. Jerzego w Rydułtowach, pow. rybnicki, skąd skradli złoty kielich, dwa srebrne kielichy i srebrną monstrancję oraz szereg innych przedmiotów. W kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach usiłowano skraść liczne przedmioty. Złodzieja zauważono i ujęto.

W Bieruniu spłonęło 7 domów. W Nowym Bieruniu, pow. pszczyńskiego wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padło 7 domów mieszkalnych, dwie stodoły i szereg zabudowań gospodarczych, poza tem zginęło wiele sztuk bydła i drobiu.

Sekwestator bife... Przed sądem w Grodnie stanął sekwestator urzędu skarbowego Stanisław Malinowski, oskarżony o uszkodzenie ciała. W czasie dokonywania egzekucji klient tłumaczył Malinowskiemu, że zapłacił już podatek, co tak zirytowało sekwestratora, że porwał ciężki zegar i uderzył nim klienta w głowę. Sąd skazał krewkiego urzędnika na 6 miesięcy więzienia oraz na zwrot kosztów kuracji poszkodowanemu.

Zmarł najstarszy gęszlarski Ignacy Prokop Magdziarz z Ratułowa. Często grywał na Krupówkach i chętnie dawał się fotografować, sprzedawał też wymyślne fajeczki góralskie, które sam wyrabiał. Wielkim przyjacielem Prokopa był Karol Stryjeński, któremu niejedną staroświecką „nutę” grywał stary, siwy gęszlarski.

Zastępca kasjera Dyrekcji Radomskiej skradł 71.000 zł. Przed kilku tygodniami urzędnik warszawski Antoni Pietrasik, zastępując chorego kasjera, podjął w kasie dyrekcji 83.000 zł, z których przywłaszczył sobie 71 tysięcy i znikł z gotówką bez śladu. Przez trzy tygodnie szukano Pietrasika, nawet rozpisano za nim listy gończe zagranicę, a tymczasem Pietrasik ukrywał się u jednego ze swych przyjaciół w Radomiu. Wykrywszy tę kryjówkę Pietrasika, policja aresztowała go.

Ucieczka bankiera żebrałów częstochowskich. W tajemniczy sposób znikł gospodarz domu noclegowego w Częstochowie Szczygielski. Szczygielski cieszył się wielką popularnością wśród żebrałów, którzy z całym zaufaniem oddawali mu do rąk swe oszczędności. Przed kilkoma dniami rodzina jednego z żebrałów przyjechała do Szczygielskiego ze wsi w celu odebrania swych oszczędności. Szczygielski oświadczył, że pieniądze ulokował w jednym z banków katowickich, wyjechał zatem do Katowic, a po powrocie, zamiast zwrócić pieniądze, napisał do zarządu domu noclegowego list, że z powodu choroby nerwowej nie może dalej pełnić swych funkcji, poczem wyszedł i od tej chwili słuch o nim zaginął. Poszkodowani żebraicy, w liczbie 40, rozpoczęli na własną rękę poszukiwania za Szczygielskim.

### SUBTELNOŚĆ.

— Czy twoja siostra nie jest zamężna.  
— Nie, jest zbyt inteligentna na to, by wyjść za człowieka, który jest tak głupi, że się chce z nią ożenić!

# Świat naopak.

Wiosenna przechadzka po sprawach aktualnych i mniej aktualnych, przyczem za punkt wyjścia służy poezja współczesna.

Bydgoszcz, 24 marca.

Wyległo miasto na zdziwione miasto  
mąż z niewiastą —  
— ramienieja..  
Szewc się skrawczył —  
krawiec zszewczył —  
— ramienieja..  
A kominiarz się splekarzył —  
biały piekarz skominiarzył —  
— ramienieja..  
Mądry zgłupiał —  
głupi zmądrzał —  
— ramienieja..  
Zramieniło całe miasto —  
jeden krok — mur!..  
rozwalono gruby mur..

Co to jest? Ano wiersz. Naprawdę. Pochodzi z całkiem efektownego ze wnętrnie tomu poezji, popelnionych przez znanego gdzie niedzie poetę Stanisława Młodożeńca. Przytoczyło się ten wiersz (taki) w całości, jako że istnieje uzasadniona obawa, że ktoś z Szanownych Czytelników mógłby o nim nie wiedzieć. A szkoda byłaby niepowetowana. Przedewszystkiem dlatego, że nie należy lekceważyć wzniosłych przejawów poetyckiego natchnienia, a



również trzeba wziąć pod uwagę niezwykły obraz odtworzony przez owego Młodożeńca.

Widać w tem śmiałym postawieniu sprawy, jak wygląda świat dzisiejszy i jego najistotniejsze tajemnice. Poeta wymienia kilka fachów, których właściciele nie wytrzymali i zmienili zakres zainteresowań. Szewc się skrawczył, krawiec zszewczył, kominiarz się splekarzył — trudno, takie czasy, że chleba i szczęścia trzeba szukać w różnych branżach. Podobne przykłady wszechstronności, szczególnie właściwej polskiej szerokiej naturze, możnaby zresztą mnożyć. Możliwość naprzykład wspomnieć, że się malarz zgeneralii, a pułkownik zministerzył. I w rezultacie



takich rozważań napisać hymn pochwalny o kulcie kompetencji.

A najłatwiej chyba to jest się dyktatorzyć. Spójrzmy, co się pod tym względem dzieje na świecie. Kto się już do tego reprezentacyjnego zajęcia nie bierze? Zdarzyło się to już malarzom, kowalom i innym przedstawicielom zawodów wyzwolonych i niewyzwolonych. A komu się jeszcze zdarzyć może? Chyba każdemu. Nie wiecie dnia ani godziny, kiedy poczujecie w sobie wolę bożą. I może sami zejdziecie na... dyktatorów. Żadna praca przecież nie hańbi.

Zajmijmy się jednak jeszcze wierszem podanym na wstępie. Wszystko dobrze, ale nie chce mi się wierzyć w to, że — jak zaznacza poeta — „głupi zmądrzał”. Za ciężkie czasy na to. Zwłaszcza po przeczytaniu Młodożeńcowego wiersza mogło się stać tylko odwrotnie. O ile oczywiście ktoś taką poezję bierze poważnie i chce naprzykład dociec, co miał zamiar dokonać wierszopis, tworząc piękne słowo: „ramienieja”? Albo też, co znaczy rewolucyjne zakończenie: „rozwalono gruby mur”? Jaki mur i

poco? A wreszcie, jeśli nawet mur rozwalono, czy została jeszcze choć jedna



cegła z ostreimi kantami, której możnaby użyć do wybitcia z głowy Młodożeńcowi takiej twórczości poetyckiej?

O to właśnie chodzi. Świat jest coraz bardziej naopak. Ale przy najbardziej nawet energicznych koziółkach obowiązuje trochę zdrowego sensu. I szacunku dla samego siebie.

Choć właściwie nie można wymagać zbyt wiele. Szacunek szacunkiem, ale żyć też trzeba. Nie mówię już o poecie, bo on swoje hocki-klocki uprawia raczej bezinteresownie. Ot poprostu zajął się rzeczą, do której nie miał żadnych praw ani powołania. A to się zdarza innym też. Zdarzyło się naprzykład w Bydgoszczy, że na Pana Marszałkowe Imieniny wymalowano na teatrze okolicznościowe transparenty. Wymalowano w ten sposób, że aż naród zaczął się burzyć. Nieznany sprawca, który był autorem tych dzieł, powinien zo-



stać skazany jeśli już nie na parę lat więzienia, to przynajmniej na dożywotni zakaz malowania czegokolwiek. Trzeba przecież oduczyc dyletantów od

## Na dnie morskiem przepływają rzeki.

Ciekawe odkrycie badaczy dna morskiego.

Wielkie prądy morskie (np. Golfstrom) przepływają nie tylko na powierzchni morza, jak sądzono dotychczas. Doniedawna uczeni sądzili np., że głębokość takich prądów morskich sięga najwyżej do 1200 stóp od powierzchni morza, tymczasem tak nie jest. W miarę postępu udoskonalenia technicznych, skonstruowano takie przyrządy, które pozwoliły zmierzenie głębokości prądów morskich, obalając dotychczasową teorię, przypisywaną prof. Szottowi. Dzięki nowoczesnym przyrządom udało się nie tylko zmierzyć głębokość prądów morskich, ale odtworzyć, mniejszej w prawdopodobieństwie, układ morskiego dna. W ten sposób uczeni doszli do wniosku, że na dnie morskiem przepływają rzeki.

Ustalono to w ten sposób, że pomia-

## Amerykianie przewidują katastrofę gospodarczą Niemiec lub wojnę.

Wiedeń. Prasa tutejsza donosi, jakoby ambasada amerykańska w Berlinie otrzymała wprost od prezydenta Roosevelta polecenie gruntownego przestudowania sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec, oraz przesłania do Waszyngtonu raportu w tej sprawie.

Zredagowany na 20-tu stronach pisma maszynowego raport ambasady amerykańskiej w Berlinie, stwierdza, iż pokojowy rozwój sytuacji w Niemczech jest niemożliwy i że w Niemczech zano-

nadużywania pędzla. Kto pędzlem woli, ten przez pędzel zginąć musi..

A cóż poza tem? Imieniny dały sposobność do pospolitego ruszenia wszystkich „fatygantów”. Nie można im zresztą zarzucić, że pchają się dla jakichś doraźnych korzyści. O nie, tych korzyści przecież niema. Z próżnego i Salomon nie nalał, a synekury nie rodzą się na kamieniu. Im kto — mimo to — później zdecydował się na kult dla Marszałka, tem go teraz głośnie i gorliwie manifestuje. Chodzi przecież o to, żeby odrobić zaległości, czy nawet zatrzed ślady. To jest właśnie owa ostatnia brygada. Brygada „fatygantów”. Ta nazwa musi się przyjąć i utrzymać. Każdemu trzeba oddać swoje. „Fatygantom” też. Oni mają zawsze najbajeczniejsze pomysły i oni bardzo biorą za złe prawdziwym legionistom, że nie dość ko-



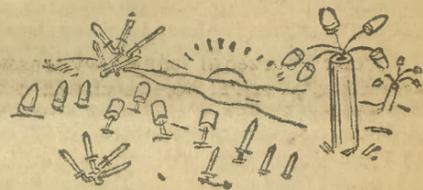
chają Marszałka. Pierwsi wstają, gdy słychać „Pierwszą brygadę”, choć niedawno jeszcze w tem samym miejscu intensywnie psykali. Poco się jednak tem martwić? Więcej ponoć jest radości w niebie z jednego nawróconego grzesznika, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych. Czy taka sama radość panuje w Belwederze, trudno zgadnąć. Raczej nie. Tam dla każ-

dego znajdzie się wiadome a właściwe miejsce.

A wogóle to w marcu jak w garncu. Wszystko się kręci, wiruje, jedna sensacja licytuje drugą. Widać najwyraźniej, że wiosna nadeszła. Krew płynie żywej w żyłach i pobudza do intensywniejszych działań. Odczuł to w sobie kanclerz zaprzyjaźnionego mocarstwa i z kolei dał odczuć całemu światu. Przeraziła się Europa, że Niemcy zafundowali sobie oficjalnie powszechną służbę wojskową. Kiedy dawniej robili to samo, tylko zakryte figowem listkami, starano się przezornie niczego nie widzieć.

— Dzisiaj jest już zapóźno — powinni sobie zaśpiewać według tekstu popularnego kiedyś tanga Francuzi, roniąc gorzkie łzy na wynędziałym łonie Ligi Narodów, do której poszli na wszelki wypadek na skargę. Skarga nie pewno nie pomoże, jak nie pomoże Traktatowi Wersalskiemu kadzidło ani inna manifestacja spóźnionego oburzenia.

W rezultacie świat się zbroi, co nie przeszkadza zresztą od czasu do czasu deklamować dalej o pokoju i braterstwie. Takie deklamacje nadają się chyba do użyźnienia ziemi, rozkwitającej z wiosną obficie. A że kwiaty są nie takie, jakichby chcieli idealisci, to



już trudno. Wina atmosfery i okoliczności.

Dla Polski wiosna jest porą szczególnie szczęśliwą. Wszystkie daty historyczne w ciągu jej trwania się grupują. 17 marca, 19 marca, 3 maja, 13 maja, że wymienimy tylko te, które się bezpośrednio nasuwają. A teraz przybędzie jeszcze jedna. Jak słychać, coś się gotuje w Warszawie. Mianowicie konstytucja. Wymęczyła się biedaczka, zanim światło dzienne zobaczy. I wymęczyli się jej rodziciele. Słusznie też należy jej się chwala, której w zeszłym roku oszczędzono. I nam się też należy dzień radości. Tak dawno już nie było „galówki”..

Wiosna jest piękną porą roku. Zwłaszcza obecna, w której ma zakwitnąć zdumiewający i przedziwny kwiat. Je-



go zapach jest już dziś odurzający. Najbardziej odurza swoich twórców. Ale i to im przejdzie.

(hak).

### DZIEŃ WOLNY „OD ZAJĘĆ”.

W ubiegły wtorek w mieszkaniu profesora J... zjawili się komornik.  
— Przyszedłem zająć meble..  
— Dziś pan tego nie może zrobić?  
— Dlaczego?  
— Bo dzień dzisiejszy jest wolny od zajęć!

# • Nauka • Literatura • Sztuka •

Mgr. Alfons Rösler.

## Jan Sebastjan Bach. W 250-tą rocznicę urodzin. (21. III. 1685 r.)

W twórczym dorobku największych budowniczych kultury muzycznej, znaczenie dzieła J. S. Bacha jest po dzień dzisiejszy najbardziej wyjątkowe. Już sam fakt, że dziś, po 250 latach urodzenia tego nieśmiertelnego mistrza sztuki dźwiękowej, cały



JAN SEBASTJAN BACH.

świat muzyczny, bez względu na wyznawane hasła i stosunek do przeszłości, jednoczy się w zgodnym akordzie holdu i uznania jego wielkości, jest wystarczająco wymownym i silnym dowodem nieprzemijającej i wiecznie aktualnej wartości muzyki Bacha. W dwuwiekowym biegu ciągle zmiennych kryteriów estetycznych i stałej fluktuacji upodobań, sztuka Bacha ostała się w niezłomnej swej wielkości; przeszli nowi genjusze, rozrosł się i dojrzał wyniosły klasycyzm wiedeński, spalił w ogniu wybuchającego subiektywizmu romantyzm, muzyka przeżyła nowe wielkie i silne wstrząsy, lecz twórczy spadek skromnego lipskiego kantora pozostał niezmiennie wzniosłą świętością, wielkim pomnikiem geniusza ludzkiego, który wybiega ponad czas i środowisko. Rzecz można, że im bardziej przeszłość oddala od nas życie Bacha, tem silniej promieniuje jego duch i tem głębiej wnika jego sztuka w muzyczne społeczeństwa.

### Epoka.

W okresie, gdy Bach tworzył swe nieśmiertelne dzieła, styl jego mógł uchodzić za konserwatywny i w istocie bezwzględna większość współczesnych muzyków nie dostrzegła w nim postępowych, w przyszłość skierowanych wartości. Popularność Bacha za życia była tak mała, że dzieła jego zniknęły z pulpitu wykonawców niemal równocześnie z jego śmiercią. Leżały przykryte pyłem zapomnienia, by w kilkudziesięć lat później, w czasie, gdy muzyka zarówno w formie jak i treści uległa gruntownej przemianie, stać się rewelacyjnym odkryciem, oszalamiającym swym ogromem.

Konserwatywny Bach był ojcem muzyki przyszłości. Na nim wychowały się pokolenia kompozytorów, jego dzieła są dziś, w okresie radykalnych hańs, przedmiotem studiów i znajdują dostęp i zrozumienie także poza zamkniętym kręgiem fachowców muzycznych.

Przyczyna paradoksalnego osamotnienia Bacha za życia ma swoje podłoże w atmosferze muzycznej z końca XVII i początku XVIII w. Był to okres wstrząsów i przewartościowań, okres starcia się dwóch różnych epok. Muzyka kontrapunkcyjna, polegająca na kunstownym wiazaniu kilku samodzielnych w swej strukturze linii melodyjnych straciła swą popularność na rzecz akordowej orientacji harmonicznej. Harmonia była świeżo w sztuce muzycznej wyzwolełym elementem twórczym i, jak każda nowość zawiądnęła umysłami niepodzielnie. W tej to wrogo dla przeszłości nastawionej atmosferze zjawia się kompozytor, który świadomie i uparcie nawraca do tradycji i nie dziw, że nie trafia do przekonania. Jeżeli mimo to nazwisko Bacha nie było zupełnie obce w ośrodkach jego działalności, to dzięki temu głównie, że był podziwianym wirtuozem w grze organowej, że po wielu usilnych staraniach uzyskał od elektora saskiego tytuł „królewskiego, polskiego kapelmistrza i kompozytora”, co wzmocniło jego pozycję towarzyską i społeczną. Interesowano się jednak niemal wyłącznie osobą mistrza, znacznie mniej jego twórczością. Tylko znikoma cząstka kompozycji Bacha doczekała się wydania za jego życia.

### Człowiek i życie.

Życie Bacha nie obfituje w momenty atrakcyjne; upłynęło w środowisku mało-mieszkańskim, bez wstrząsów i tragedji, ale też bez blasków i triumfów. Życie, którego jedyną treścią była nieustanna praca, praca świadoma celu, lecz trudna, bo nie znajdująca oddźwięku i zrozumienia w bli-

skiem i dalszym otoczeniu. Urodzony w małym miasteczku niemieckim Eisenachu namiętnie od wczesnych lat życia atmosferą skromności, pokory i głębokiej religijności, która towarzysząc mu przez całe życie, miała się stać potężną dźwignią jego twórczej pracy.

Szedł przez życie zamknięty w sobie i zapatrzony w siebie tylko znane ideały. Był naturą chłonną i wrażliwą, lecz odporną na obce wpływy. Interesował się nowymi zdobyczami swej epoki, śledził pilnie rewolucyjny bieg wypadków, znał lepiej, niż ktokolwiek współczesną i dawniejszą literaturę muzyczną.

Był Niemcem nie tylko z pochodzenia,

lecz przede wszystkim w sposobie podejścia do swej pracy, w którym nie było miejsca na kompromisy ani połowiczność.

### Twórczość.

Swe posłannictwo wypełniał z drobiazgową sumiennością i powagą. Wszechstronnym umysłem geniusza obejmował dwie epoki: rozpadająca się, przed osiągnięciem swego szczytu epokę muzyki polifonicznej i wylaniającą się z chaosu eksperymentu epokę muzyki harmonijnej. Na pograniczu tych dwóch epok stworzył styl syntetyczny, będący równocześnie ostatecznym, najdoskońszszym uwieńczeniem wysiłków okresów minionych i drogowskazem dla muzyki czasów przyszłych.

Twórczość jego jest zamknięciem i otwarciem dwóch wielkich rozwojowych okresów w dziejach muzyki, jest genialnym zespoleniem elementów, które w opinii współczesnych uchodziły za krańcowo różne. W formach muzyki polifonicznej, a przede wszystkim we fudze, jest Bach po dzień dzisiejszy nieosiągniętym wzorem, w dziedzinie

zaś harmonii jest muzyka jego kopalnią najbardziej oryginalnych i śmiałych pomysłów, do których zbliżyć mogli się dopiero generacje nastaje w dziesiątki lat po śmierci ich twórcy.

W pracy swej skrajnie pedantycznej czelekuje Bach każdy takt swej muzyki z barokową drobiazgowością. Pod tym względem jest wiernym dzieckiem swej epoki i wraz z Haendlem reprezentuje najwyższe wartości muzycznego baroku. Nie gubi się jednak Bach w tych drobiazgowościach, stawiając zawsze ponad niemi jasną ideę, myśl przewodnią, która łączy je w organiczną całość, logiczną w konstrukcji i zrozumiałą w treści muzycznej. Mimo stosowania najbardziej kunstownych środków techniki kompozytorskiej, twórczość Bacha cechuje największa swoboda i płynność i niema w niej śladu zmagania się i wymuszonego wysiłku. Technika, jaką się posługiwał, była dla niego naturalnym środkiem wypowiedzenia najbardziej osobistych przeżyć i nastrojów twórczych.

### Dzieło tytana.

Większość dzieł Bacha, to kompozycje instrumentalne, choć także w dziedzinie muzyki wokalne stworzył dzieła o wartości olbrzymiej. Ścisłe mówiąc, uprawiał Bach wszystkie formy swej epoki z wyjątkiem opery, na wszystkich wyciskając piętno ostatecznej doskonałości. Do najbardziej znanych i podziwianych jego kompozycji należą: *Pasja do tekstu św. Mateusza, msza h-moll, protestanckie chorały* (około 200), *kompozycje organowe i fortepianowe* (preludja, opracowania chorałów, fugi), *koncerty Brandenburskie na orkiestrę, kompozycje na solo skrzypce i wiolonczela*.

Największe nasilenie twórcze Bacha wypada na okres jego pobytu w Lipsku, gdzie jako kantor przy kościele i szkole św. Tomasza osiadł na stałe w r. 1723 i gdzie pozostał do końca życia (1750). W Lipsku też, po półwiekowym zapomnieniu nanowo odkryto Bacha i jego muzykę i tam narodził się kult, który, zataczając coraz większe kręgi, objął dziś wszystkie ośrodki kulturalne, głosząc nieśmiertelność jednego z największych tytanów twórczego ducha.

### Kronika muzyczna.

**Opera Różyckiego w Sztuttgarcie.** Opera w Sztuttgarcie przygotowuje pod dyktando Krausa premierę nowej opery Ludomira Różyckiego p. t. „Młyn djabelski”.

**Tournee koncertowe Paderewskiego.** Jak podaje paryska „Comœdia”, Paderewski zamierza w najbliższych miesiącach wznowić swoją działalność koncertową. W październiku znakomity pianista udać się na tournee koncertowe do Anglii, a potem do Stanów Zjednoczonych. Dziennik podkreśla, że informacje prasowe na temat rzekomej zgody Paderewskiego na danie koncertu przez radio nie odpowiadają prawdzie.

### Kronika teatralna.

**Rezygnacja dyr. Osterwy ze stanowiska dyrektora Teatru Krakowskiego.** Dyrektor Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, p. Juliusz Osterwa zrezygnował z zajmowanego stanowiska z powodu zamiaru przeniesienia się do Warszawy. Dyrekcję teatru krakowskiego obejmują znakomity dekorator artysta-malarz Karol Frycz.

**Wilno obniża subwencje teatrów.** Magistrat m. Wilna postanowił wypowiedzieć umowę dotychczasowemu dzierżawcy Teatru Miejskiego, dyrektorowi Szpakiewiczowi. Przyczyna wypowiedzenia umowy jest zamiar dokonania zmian w warunkach dzierżawy. Dzienniki piszą, iż magistrat zamierza obniżyć subwencję dla teatru.

**Inauguracja Teatru Repertuarowego w Teatrze Narodowym.** Wzorem teatrów reprezentacyjnych zagranicą, Teatr Narodowy przekształca się, poczynając od dnia 18 bm.,

w teatr repertuarowy. Teatr repertuarowy będzie posiadał w swym stałym repertuarze najcenniejsze dzieła dramatyczne i komedjowe, polskie oraz obce, dzięki czemu dzieła te staną się stałymi współzynnami kultury teatralnej. Celem uprzywilejowania teatru repertuarowego najszerszym sferom publiczności, dawane będą stale trzy przedstawienia w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki — po cenach popularnych.

„Dzieje jednego pocisku” — powieść Andrzeja Struga została przerobiona na scenę i wystawiona przez warszawski teatr „Ateneum”.

**Osterwa zakłada teatr szkolny w Warszawie.** Dr Juliusz Osterwa, który opuszcza placówkę krakowską i przenosi się do Warszawy, zamierza otworzyć w stolicy teatr szkolny, którego repertuar byłby uzgadniany ze szkolnymi programami naukowymi, dotyczącymi literatury i historii.

## Gdy miłość zwycięży!

Gdy wiesz, że jesteś kochany nad życie  
I nie potrafisz tego odwzajemnić,  
Kart nie odkrywaj, bo takie odkrycie  
Może na zawsze komuś szczęście

[śclemnić.

Bo może kiedyś zgaśnie czar omamień,  
Które trzymają cię jak w splocie węży  
I tak jak kropla, co wydrąza kamień,  
Ta wielka miłość i ciebie zwycięży.

I prawda będzie mu gorsza od śmierci,  
I już nie wyjdzie nigdy z smugi cienia,  
I serce jego poszarpie na ćwierci  
Krzywda dla której niema przebaczenia.

A wówczas pewnie będziesz błogosławił  
Tych nieszkodliwych kłamstw codziennych

[krocie,

Przez któreś nigdy cierpienia nie sprawił  
Oddanej sobie tak bardzo istocie.

A wówczas będziesz całował te ręce  
Dla ciebie dobre i czułe jedynie,  
Które kołły cię w bólu i w męce  
I oczy zamkną ci w śmierci godzinie.

Henryk Zbierzchowski.

## Kronika literacka.

**Jubileusz kapiański zasłużonego poety kaszubskiego.** Znany z licznych prac poetyckich, pisanych w gwarze kaszubskiej, poeta regionalny ks. dr. Leon Heyke w Kościerzynie na Kaszubach, obchodził w biejącym tygodniu 25-lecie otrzymania święceń kapiańskich. Jubilat urodził się w Czerninie na Kaszubach w r. 1885, święceń otrzymał w r. 1910. Do najcenniejszych prac poetyckich drukowanych swego czasu w kwartalniku kaszubskim „Gryf” należy utwór „Wojewoda” oraz sztuka ludowa w narzeczu kaszubskim „August Szloga”, poza tem ks. dr. Heyke napisał wiele prac o treści religijnej.

**Zw. Zaw. Literatów krakowskich przeciwko zmianie pisowni.** Ostatnie walne zgromadzenie Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie uchwaliło rezolucję przeciwko projektowanej zmianie pisowni. Rezolucja powiada m. in., że dalekosiężna zmiana pisowni w dużym stopniu zmieniałaby bez dostatecznej potrzeby wygląd graficzny języka polskiego, będący wytworem pracy kulturalnej szeregu pokoleń, a zarazem utrudniałaby pogoniom przyszłym obcowanie duchowe z dorobkiem duchowym polskiej twórczości literackiej lat minionych.

**O twórcy polskiej ideologii politycznej.** W tych dniach mija 500-na rocznica śmierci Pawła Włodkowica, polskiego uczonego, który na soborze powszechnym w Konstancji w r. 1415 wystąpił z dłuższym traktatem: „O władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych”. Traktat ten zapoczątkował polską literaturę polityczną. Przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej dr. A. Niesiołowski wygłosił odczyt, poświęcony Włodkowi, transmitowany na całą Polskę.

**Polska Akademia Literatury ku czci Maurycyego Mochnackiego.** Polska Akademia Literatury uczci w biejącym miesiącu pamięć wielkiego pisarza i działacza niepodległościowego Maurycyego Mochnackiego z okazji setnej rocznicy jego śmierci. W dniu 25 bm. odbędzie się uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone Maurycemu Mochnackiemu, na które złoży się zagajenie zebrania przez preza Polskiej Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego, oraz prelekcja akademika literatury Wincentego Rzymowskiego p. t.: „Mochnacki w dziejach stulecia”.

## Polska i świat współczesny

Rzecz godna podziwu: wydawana dopiero od roku przez Gebethnera i Wolffa biblioteka „Polska i Świat Współczesny” zdobyła sobie wstępny bojem młodzież szkolną, a zarazem sfery wychowawcze i rodzicielskie. Z radością stwierdzamy ten fakt, powtórzmy musimy, że wydawnictwo to w pełni zasługuje na uznanie. Poziom został utrzymany, urozmaicone tematy doskonale dobrane, szata zewnętrzna — estetyczna. Te małe książeczki, pisane przez najwybitniejszych pisarzy i uczonego w sposób wysoce beletrystyczny, bez cienia, nieumiejętnego dotychczas w utworach dla młodzieży, dydaktyzmu, informujące o otaczającej nas rzeczywistości, stanowią naprawdę wartościową lekturę dla młodzieży, uzupełniającą doskonale wykształcenie i wychowanie szkolne.

Z spośród ośmiu cykli, na jakie podzielona jest cała biblioteczka, zwrócić trzeba przede wszystkim uwagę na cykl „W jednym szeregu”. Na cykl ten składają się trzy książeczki: K. Muszałówny „Pod olim-

pijskim sztandarem”, J. Osińskiej „Na Jamborcu” i H. Górskiej „Chłopcy z ulic miasta”.

Tematem dwóch pierwszych są dwie wielkie imprezy: olimpiada i zlot harcerski. Z przyjemnością przypominamy sobie sukcesy sportowców w Los Angeles i dzielną postawę harcerzy w Gödöllö. Ale niciaż prawdziwą książeczkę jest co innego. Wskazują one na te wielkie wartości, jakie sport i skauting reprezentują: ideę braterstwa i przyjaźni.

Ta sama piękna idea przesiąknięty jest tomik H. Górskiej. Kilku młodych entuzjastów, pracujących w świetlicy dla gazeciarzy, zwalczą w imię postępu, nauki i miłości — analfabetyzm, nienawiści klasowe, narodowe czy rasowe. I najpiękniejszą dla nich nagrodą jest chwila, kiedy synowie proletariatu, dzieci ulicy, brudu i nędzy pojęli ich zamiar: w żydzie uznali brata, w cyganie przyjaciela.

Nową, piękną książeczkę dla młodzieży jest „Duńskie serce” G. Morcinka. Z uczu-

ciem i sympatją przedstawia autor ojczyznę H. Andersena, genialnego i najpopularniejszego baśniopisarza, kraj dziewięciu serc zdobywających herb państwa i 3 milionów gorących, szczerych serc mieszkańców. Z niemiejszem od autora zdumieniem dowiadujemy się o różnych duńskich zwyczajach — które dla nas są często dziwami.

Tomik St. Machniewicza „W grobowcu Tut-Ankh-Amona” z cyklu „Człowiek w pięciu częściach świata”, podzielony jest na dwie części. W pierwszej, beletrystycznej, opisane jest jedno z wielu, jakie przedsiębrali w czasach Faraonów, złoćnicy i poszukiwacze skarbow wtargnięcie do grobowca Tut-Ankh-Amona, nęcącego nieprzebranym bogactwem. Część druga opowiada o nowym włamaniu do tego grobu, dokonaniem w 3300 lat później, w r. 1922 przez ekspedycję naukową lorda Carnarvona.

Pewna egzotyka technicznie również tomik J. Ostrowskiego „Polscy konkwiściatorzy”. Treść książki jest następująca. Młody chłopiec opuszcza Warszawę i udaje się do Brazylii, by odnaleźć ojca, który tam wymiagrował. Dzięki śmiałości, przedsiębiorczości i odwadze, a przede wszystkim dobroci serca przedsięwzięcie swe uwieńczy powodzeniem.

# Żydzi na roli.

## Pod żydów do pluga.

III.

Aby się przekonać, ilu żydów w Polsce już siedzi na roli, na której pracują niczem polscy chłopcy, trzeba tylko trochę pojeździć po kraju. Właśnie niedawno powróciłem z przejeżdżki po Polsce, podczas której niemal na całym obszarze województw centralnych, południowych i wschodnich wszędzie znajdowałem żydów, osiadłych na roli.

We wsi Truskolasy, pow. radomszczańskiego (blisko Częstochowy), spotkałem się nawet ze zjawiskiem już wprost groźnym, mianowicie w prawie zupełnym opanowaniu tej wsi przez żydów. Mieszkają bowiem w niej 74 rodziny żydowskie, co stanowi przeszło 400 osób. Żydzi czują się tam wspaniale, może nawet lepiej, niż ich pobratymcy w samej Palestynie. Mają własną bóżnicę, własny cheder, a nawet i mykwę, jedną z najwstrętniejszych budowli rytuału żydowskiego. Pracują na roli i zajmują się wszelkimi innymi sprawami, odpowiednimi do ich struktury społecznej, a więc wszelkiego rodzaju rzemiosłem i handlem, nie wyłączając lichwy. Nie też dziwnego, że w promieniu kilkunastu kilometrów handel wiejski i rzemiosło są wyłącznie opanowane przez żydów, a chłopcy polscy są zupełnie materialnie od nich zależni, czemu znakomicie sprzyja panujący kryzys.

Nie sądzimy jednak, że Truskolasy są wyjątkiem. Przenieśmy się teraz na Wileńszczyznę pod Olkieniki. Znajdziemy tam wieś Deksznię, w której mieszka i pracuje na roli 287 rodzin żydowskich, stanowiąc przeszło 1500 osób. Deksznia jest tu typową wsią żydowską i jeżeli ktoś ciekaw jest zobaczyć, jak wygląda prawdziwa wieś żydowska, to nie potrzebuje wcale jechać do Palestyny, wystarczy, gdy się przejedzie do Dekszni.

Ze wsię województw południowych są najwięcej zażydzone, o tem wiedziałem z mojej włóczęgi po nich i obserwacji tamtejszych wsi i miasteczek, nigdy jednak nie umiałem określić bliżej liczby żydów osiadłych tam na roli. Niema bowiem polskich statystyk, któreby nas o tem pouczyły, a statystyki takie są nietylko pożądane, lecz nawet konieczne. Bez nich bowiem nie możemy nawet marzyć o planowym paraliżowaniu zakusów żydowskich na nasze dobra narodowe.

Powszechnie znane są fakty, że często o najważniejszych naszych sprawach dowiadujemy się z pism obcych, a nie ze swoich własnych, polskich. I tak np. ostatnio z niemieckiego czasopisma „Das Wirtschaftliche Leben” dowiedziałem się o dokładnym osiedleniu się żydów na roli w województwie stanisławowskim. Statystyka ta odnosiła się do roku 1931. Według niej na 854 miejscowości wiejskich, jakie istnieją w województwie stanisławowskim, tylko w 183 miejscowościach, czyli w 20,7% wszystkich wsi, nie było żydów; wreszcie t. j. w 671 wsiach, czyli w 79,3% wszystkich miejscowości, żydzi siedzą na roli w sposób następujący: w 19 miejscowościach ilość gospodarstw żydowskich wynosi od 30 do 50; w 47 miejscowościach mamy przeciętnie po 30 gospodarstw żydowskich; w 605 miejscowościach mamy mniej, niż po 10 gospodarstw „narodu wybranego”.

Ogółem więc w całym województwie stanisławowskim mamy 4957 rodzin żydowskich, osiadłych na roli, czyli przeszło 30 tys. ludzi. Zajmują one 45613 ha ziemi. Z tych 4957 rodzin żydowskich 3700 posiada gospodarstwa karłowate, mające mniej, niż 3 ha; 1071 rodzin ma gospodarstwa normalne, mianowicie od 3 do 50 ha; 176 rodzin posiada mająteczki ziemskie, wynoszące ponad 50 ha, a więc tworzą one pewnego rodzaju żydowskie ziemiaństwo.

Żydzi w stanisławowskim podobnie, jak ich pobratymcy w Truskolasach trudnią się uprawą roli, handlem, rzemiosłem, lichwą i są prawdziwą plagą wsi, w których zamieszkuje.

Podkreślić należy, że jest to obraz statystyczny z 1931 roku i to z jednego województwa, wprawdzie z województwa najbardziej zażydzonego, niemniej obraz ten musi wzbudzić niepokój w sercu każdego szczerze kochającego naszą ojczyznę, Polaka. Województwo to stanowi tu dziś można rzec pewnego rodzaju centrum żydowskiego ruchu rolniczego. W stolicy jego, w Stanisławowie, odbywają się często konferencje i zjazdy żydów-rolników z całej Polski. Nie tak dawno odbył się także w Stanisławowie ogólnopolski zjazd żydów-rolników z całej Rzplitej. Zjechało się nań zgóra 200 delegatów żydowskich ze wszystkich środowisk rolniczych w Polsce, celem obradowania nad położeniem żydowskiego rolnictwa w Polsce!

Zjazd ten zajmował się głównie sprawami żydowskiej spółdzielczości rolniczej, która ma być główną podstawą dalszego rozwoju żydowskiego rolnictwa w Polsce. Uczestniczył w nim poseł żydowski dr. Sommerstein, a lwowska Izba Rolnicza powitała go specjalnym telegramem.

Na powyższym zjeździe uchwalono szereg rezolucyj i stwierdzono, że wskutek nędzy, panującej po wsiach polskich, żydowscy osadnicy rolni mają wyjątkowo dobrą koniunkturę do nabywania gospodarstw, których chłopcy polscy z konieczności życiowych niejednokrotnie wyzywiają się za bezcen. Dlatego zebrani apelowali do społeczeństwa żydowskiego, by nie omieszkało skorzystać z tak wyjątkowych okoliczności

i by udzieliło wszelkiej pomocy materialnej tym żydom, którzy chcą zostać rolnikami.

Tak więc w wolnej Polsce doczekaliśmy się tego, że dziś chłop polski musi pozbywać się swojej ojcowizny na rzecz swego wroga — żyda; musi pozbywać się tej ziemi, której z rak nie zdołała mu wydrzeć kiedyś nawet przemoc zaborców, a dziś wydziera żyd, korzystający z nędzy, powstałej nie z jego winy.

Żydowski ruch organizacyjno-rolniczy nietylko żywo pulsuje w Stanisławowie; bowiem i w innych województwach odgrywa on nie małą rolę, a ostatnio nawet zaczął dziać także w Warszawie, gdzie niedawno zostało zawiązane Żydowskie Towarzystwo Rolniczo-Ogrodnicze. Mieści się ono

w Warszawie przy ulicy Ogrodowej 5. Pod koniec ubiegłego roku Towarzystwo to zwołało pierwsze zebranie żydowskich właścicieli ziemskich, poświęcone głównie zagadnieniu skupienia wszystkich żydów, zajmujących się pracą na roli, w jedną organizację oraz celem niesienia pomocy materialnej tym żydom, którzyby chcieli osiąść na roli. Następnie powzięto uchwałę, upoważniającą władze Towarzystwa do rozesłania listów do wszystkich kahałów w Polsce z prośbą o współpracę z Towarzystwem i przysłanie spisu wszystkich robotników rolnych, gospodarzy i właścicieli ziemskich żydów, znajdujących się na obszarze danego kahału.

Tak więc żydzi nietylko osiedlają się na roli, ale także organizują się i myślą o opanowaniu coraz to nowszych obszarów naszej ziemi. Dlatego też czujność społeczeństwa polskiego, wobec tych ruchów żydowskich musi być zdwojona, gdyż żydzi w tem nabywaniu ziemi polskiej, osiedlaniu się u nas na roli i organizowaniu mają konkretnie obmyślony cel, którego istotę wyjaśnię innym razem.

Janusz Michałowski.

3460 **FLEURS DE VARSOVIE** WODA KWIATOWA *Lotos* WARSZAWA I PERFUMY

## Francja wydała 3,5 miljarda na lotnictwo.

Paryż. Minister lotnictwa, gen. De-nain zapowiedział na posiedzeniu komisji lotniczej Izby poselskiej, że zgłosi niezwłocznie projekt ustawy, która mu pozwoli natychmiast zużyć uchwalony na przyszły rok kredyt na budowę lotnictwa w wysokości miljarda franków.

Oprócz tego kredyt ten ma być powiększony o pół miljarda, czyli, że minister lotnictwa będzie dysponował z uchwalonym już na rok 1935 kredytem w wysokości 2 miliardów ogromną sumą 3,5 miljarda franków.

## U babci Ligi.



— A nie mówiłam? Jak tylko Niemiec odemnie uciekł, zaraz zaczął broić. A najgorsze to, że mnie słuchać nie chce.

## HISTORIA LUDZKOŚCI w kostiumach i zbrojach.

25.000 kostjumów z wszystkich epok i krajów.

Na starem przedmieściu magdeburskim w wąziutkiej, krętej uliczce stoi dom znany dobrze wszystkim intendentom niemieckich teatrów i wytwórni filmowych, ba! nawet zarządom muzeów w całej Europie. Niewielki, stary dom, który w swych 483 szafach kryje nieprzebrane poprostu skarby kostjumów; więcej niż 25.000 kostjumów z wszystkich epok i z wszystkich krajów świata.

Jest to dom Otylji Valentin i jej zbioru, a raczej zbioru, gromadzone już od trzech pokoleń przez jej rodzinę. Są między nimi rzeczy o wartości niezmiernie — oryginalne stroje, unikaty. Poza tem są kopje, zawsze jednak najwerniejsze, najdokładniejsze, które przed nami wyczarowują obrazy różnych kultur i różnych ludzi, postacie z legend starogermańskich, greckich, rzymskich, wschodnich — wstecz aż do lat dwu tysięcy — i średniowiecznych panów rycerzy, płocze damy z epoki rococo i cała barwność wsi niemieckiej, włoskiej, francuskiej, angielskiej, skandynawskiej — z czasów, kiedy jeszcze wszędzie tam noszono stroje ludowe, i groźnych wojowników indyjskich, muryńskich, starojapońskich.

Po tym domu chodzi się, jak w jakiejś dziwnej bajce — cała historia ludzkości staje przed nami, stulecie za stuleciem, kraj za krajem. Dopiero wówczas, przy porównywaniu tych strojów, przy patrzeniu na jedne za drugimi widzimy, jak bardzo wiele one mówią, jak dużo mówi strój o człowie-

ku, o jego życiu, jego psychice. Tak właśnie tacy, a nie inni musieli być ludzie, którzy dla siebie wymyślili takie stroje, i odpowiednią do nich musiela być ich epoka.

Historia strojów — to w skrócie i

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„BEZDROŻA ROSJI SOWIECKIEJ” Jan IWASIEWICZ. Str. 66. Skład główny u Gebethnera i Wolfa.

Do Sowietów jeżdżą przeważnie literaci i robia „głębokie obserwacje” w bardzo, ale to bardzo płytki sposób. W rezultacie końcowym czytelnik zapoznaje się z jakimś „spojrzeniem” na Sowiety, ale nie z Sowietami. Obserwatorzy bowiem literatcy za dużo kombinują, a za mało obserwują. Tymczasem p. Iwasiewicz w sposób zupełnie bezpretensjonalny opowiada nam o tem, co widział i przekonywa, ile to fałszów namnożyło się o Sowietach. Doskonale jest rozdział traktujący o sztuce i kulturze. Bolszewicka propaganda usiłuje nam wmówić, że w Rosji dzieją się cuda i co gorsza, wielu naiwnych wyobraża sobie cudowności na temat sowieckiego teatru lub kina. Tymczasem rzeczywistość jest zgoła inna. Iwasiewicz stwierdza np. że w Moskwie i Leningradzie jest jeden czynny teatr na 700 do 800 tysięcy mieszkańców! I jak tu się dźwicie ich przepelnieniem! Kin w Moskwie jest raptem dwadzieścia! Książki ukazują się w nakładzie po 10 tysięcy egzemplarzy na 160 milionów mieszkańców. Nasze trzy tysiące na 34 milionów to już rekord, a przecież takie nakłady uzyskują u nas prawdziwe śmiecie. Od podobnych jak powyższe obserwacji roi się w całej niezwykle zwartej książeczce. Jest ona pierwszym materiałem do poznania prawdy o Sowietach i powinna się znaleźć w ręku każdego, kto się tem interesuje i komu zależy na zwalczaniu sowieckiej propagandy. St. St.



w przecięciu historia kultury, żywa, barwna, bezpośrednio do nas przemawiająca. To też prawdziwym muzeum kultury jest ów dom Otylji Valentin, chociaż nosi skromne miano wypożyczalni i zbioru kostjumów.

## Mordercza walka o kobietę.

W nocy na środę dnia 20 bm. przechodnie ulicy Karpińskiego, róg Belwederskiej w Stanisławowie, byli świadkami morderczej walki na noże, którą staczało czterech mężczyzn. W pewnej chwili jeden z bijących się padł z raną w brzuchu, silnie brocząc krwią. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala. Okazało się, że jest to Michał Oleksiuk. Śledztwo wykazało, że tem nożowych porachunków był spór o kobietę.

## Zniesienie kaucyj na wyjazd do Palestyny.

Wedle obowiązujących w Polsce przepisów, turyści żydowscy, udający się na zwiedzenie Palestyny, muszą składać w konsulacie angielskim w Warszawie kaucję w wysokości 1.800 zł. Kaucję pobiera się z tych względów, że rząd angielski lęka się, aby podróżni żydzi nie pozostawali na stałe w Palestynie. Jak słychać, rygor ten ma być wkrótce zniesiony i zamiast kaucyj, turyści żydzi, udający się do Palestyny, będą mogli przedstawiać w konsulacie polecenia, wydawane przez Izbę Polsko-Palestyńską.

## Zabójcze pociski przeciwlotnicze.

Wiedeń. Lekka artylerja niemiecka rozporządza działami o kalibrze 8 cm, służącymi do odparowania ataków powietrznych, niosącymi na odległość 10 km. Pociski są nabite gazem, wywołującym w ostrzeliwanych samolotach eksplozję i oszałamiającym zarazem członków załogi samolotów. Jest to najnowszy wynalazek chemików niemieckich i ma być niezwykle skuteczny.

## O NAKAZACH ZAPŁATY.

Co oznacza postępowanie nakazowe i upominawcze, nie potrzeba tego tłumaczyć zapewne nikomu w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku, gdzie stosuje się postępowanie nakazowe i upominawcze od r. 1877. Ktokolwiek, czy to kupiec, przemysłowiec lub rzemieślnik, chcąc sściagnąć swoją pretensję od opornego dłużnika, gdyż mu już cierpliwości zabraknie i niema widoków uzyskania swej pretensji w sposób polubowny, jest zmuszony szukać ochrony prawnej na drodze sądowej, pomyśli przedewszystkiem o nakazie zapłaty. Jest to poprostu utarty sposób ściągania pretensyj.

Celem zaznajomienia szerszego ogółu, a w szczególności dzielnic, w których dotychczas postępowanie nakazowe i upominawcze nie obowiązywało, wydała księgarnia Wł. Wilaka w Poznaniu, ul. Podgórna 10 podręcznik „Postępowanie nakazowe i upominawcze”, opracowany przez st. sekr. sądowego w st. sp. Polikarpa Więckowskiego. Autor w zwięzły sposób przedstawia tok postępowania nakazowego i upominawczego. Podręcznik zawiera nietylko wzory nakazów, zarzutów, sprzeciwów, ale również wzory pism procesowych w dalszym postępowaniu. Poszczególne wzory zaopatrzone są wyjaśnieniami i przykładami. Na szczególną uwagę zasługują specjalna tabela środków odwoławczych, terminów ustawowych, czasokresów przedawnienia, tabela kosztów sądowych oraz wyciąg z przepisów k. p. c., odnoszących się do postępowania nakazowego i upominawczego. Całość uważać należy jako niezbędną podręcznik dla każdego, ktokolwiek zmuszony jest dochodzić ewoich praw na drodze sądowej.

HENRYK HORAN.

Z cyklu: Jak Polacy walczą i giną na piaskach Sahary.

# Krwawa zemsta córki pustyni

(Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego” z Afryki Północnej)

Oaza Imareg, w której rozlokował się „goum” ekspedycyjny pułkownika Pannetier wyróżnia się tem — od reszty saharjskich dziur — że posiada kilka źródeł wody — i to nie z bagnistym gruntem, na którym woda często wysycha i śmierdzi. Źródła płyną z kamienistego żwiru, co dodaje wodzie kryształowej czystości i przyjemnego chłodu. Odbija się to odrazu na vegetacji oazy, bujnej jak pod równikiem i rozrzucającej zbytkowne kiście niepospolitych paproci, mangui i szkarłatnych kwiatów seranga. Odurzający zapach ich rozwartych kielichów dochodzi upajającym falami przez otwarte okno... Ulokowałem się w potężnych rozmiarów kwadratowej wieży fortecy Imareg „pod samym czubkiem” w małej izdebce, razem z sierżantem Legji cudzoziemskiej, Polakiem Stelmaszykiem, „morowym” żołnierzem i towarzyszem.

Nie śpię, choć już późna noc, bo wiatr z południa — zapowiadający samum, — nie przynosi nocnego chłodu — a odwrotnie — gorący jego podmuch męczy, już i tak zmęczone ciało i nerwy. Starzy Saharyjczycy są już przyzwyczajeni, lecz taki „żółtodziób”, jak ja, cierpi strasznie.

W ciemnościach nocy odcina się mały czworobok otwartego okna, za którym widać ciemno szafirowy firmament i błyszczące ogniki gwiazd.

Słyszę głos sierżanta, dochodzący mnie jakby z daleka:

— „Włóż się do łóżka, powiedziała do mnie:

Wreszcie słycać stłumione szmery, stapanie meharich i od czasu do czasu szczerzenie broni. Nadchodzą. Sierżant Stelmaszyk rzuca spojrzenie na wawóz.

— Słuchajcie miejsce do zasadzki — mruczy po polsku — ano zaryzykujemy. Włóż baranki, jak wilkowi w paszczę.

Kiedy czoło karawany znajduje się tuż przed wylotem z wawozu — sierżant daje ognia z swego olbrzymiego Colta w powietrze. To tylko na zatrzymanie karawany. Ogluszająca detonacja rozbrzmiewa pomie-

okrywają twarz. Obaj są szczerze otuleni w długie, śnieżnej białości „haiky”. Ten, który jest wyższy i barczystszy, postępuje naprzód i dotykając czoła, warg i piersi, mówi:

„Salami, Jesteśmy wojownicy amenokala Kadura-ag-Doua, przyjaciela Francji. Poszukujemy „goum” wojsk rządowych pod komendą sidi Pannetier. Jeżeli należysz do niego prowadź nas.

Lecz oczy sierżanta przeszywają drugiego Touarega, mniejszego i szczuplejszego,



Wieczór na Saharze...

trzymającego się w tyle. To ten prawdopodobnie mówił przed chwilą jako wódz z Saidem Kufa. Stelmaszyk jest dwunasty rok na Saharze i mówi tak dobrze narzęciem Touaregów — jak każdy Touareg.

— Zdejm litham, szejku — mówi podejrzliwie do niego. Ten, którego nazwał szejkiem, cofa się o krok i robi ruch, jakoby chciał się jeszcze szczerzej otulić „haikem”.

— Zdejm litham, mówię — syczy sierżant złośliwie. Drugi Touareg sięga pod zwoje haiku i groźnie przystępując do sierżanta, mówi przez zaciśnięte zęby:

— Nie drażnij szejka, Franku!

Oczy sierżanta zapalają się złośliwym ogniem. Jeszcze moment i wybuchnie. Nie znosi oporu ze strony Arabów. Lecz głos jego jest spokojny, kiedy odpowiada:

— Nie mówię z tobą, lecz z szejkiem. Odstąp psie swego pana.

— Allah! — mruczy zdumiony Touareg. Zdaje mi się, że w tej chwili skoczy sierżantowi do gardła. Jednak nagle zaszło coś, co razem zmieniło sytuację.

Szejk postąpił naprzód i szybkim ruchem odrzucił litham i haik. Sierżant Stelmaszyk otworzył szeroko usta i wytrzeszczył oczy. Zduśnięcie okrzyk zdumienia, Said Kufa nachylił się w przód i przetarł oczy.

Przed nami stała kobieta. Była to młoda Touareżka, najpiękniejsza kobieta, jaką kiedy widziałem na Saharze. Zanimitaż dążył kto

— Mówię panu, to nie kobieta, a djabeł. Mój Boże, co za masakra! Jej ludzie leżą za nią naoslep i biją, biją — jak w siano. Ale ładniutka bestyjka to jest! — Pomyśl pan — sama zlapała żywcem tego Bon-Slimana, takiego ludożercę! Jest teraz z nim u pułkownika. Przeprowadziła go własnoręcznie staremu na powrozie. Mój Boże! Co za heca!

„Kopnąłem” się czempredzej do kwatery pułkownika, przekonane się o niewiarogodnej wiadomości. Była to jednak prawda. W kwatery pułk. Pannetier'a leżała na kobiercu ciężko dyszący Bon Sliman, „groza pustyni”, wódz najstraszniejszej bandy rabusiów w Moghrebu — związany w powrozy, pobity, okryty kurzem — ale nie ranny. Złapano go żywcem, a dokonała tego szczupła, smukła kobietka, która z palającymi oczyma zażądała głowy Bon Slimana od pułkownika:

— Bon Sliman mnie się należy prawem pustyni. Porwał moją siostrę i sprzedał ją do haremu tego parszywego psa Idrysa-paszy. Siostra moja umarła z rozpacz. Życie za życie. To ścierwo — dotknęła nogą brody Bon Slimana — jest moją własnością. Daj mi go, a pojedę do swych, Sidi.

Lecz pułkownik nie mógł spełnić jej życzenia. Bon Sliman powinien być odtransportowany do Algieru przed sądy Francji. Żałuję, ale trudno. I kazał zamknąć Bon Slimana pod wartą do wieży. Rano, kiedy otwarto celę Bon Slimana, znaleziono już tylko niekształtną bryłę skrwawionego mięsa, w której nie było można dostrzec się ludzkiej postaci.

Na horyzoncie mknęły w rannym słońcu tumany kurzu za odjeżdżającą karawaną Touaregów, wracających do Hoggaru...

Tak był koniec Bon Slimana i jego „rou”, który dawniej był „grozą pustyni”...

trudem i przy interwencji policji udało się zbalamuconym wytłumaczyć, że padli ofiarą oszusta.

## Szejk-kobieta.

Przybysze są Touaregami. Poznać to po ich stroju, a przede wszystkim po fioletowych woalach, zwanych „litham”, któremi

## Na spadek po Hindenburgu sprytny oszust nabierał Niemców wielkopolskich.

Poznań. Ofiarą sprytnego oszusta padło ostatnio wielu Niemców, obywateli polskich, zamieszkałych w Wielkopolsce. Po rozmaitych miejscowościach grasował przez kilka tygodni osobnik, który podawał do ich wiadomości, że marszałek Hindenburg, który — jak wiadomo — urodził się w Poznaniu, zapisał przed śmiercią w testamencie znaczną część swego majątku na rzecz Niemców, mieszkających w Wielkopolsce. Kandydatom do spadku sprzedawał oszust po 2 zł lub drożej kartki z jakiegoś fikcyjnego „kwitarjusza”, upoważniające do podjęcia części spadku. Równocześnie oszust wyznaczył dzień 21 marca jako dzień wypłaty spadku, która miała nastąpić w konsulacie niemieckim w Poznaniu.

W oznaczonym dniu przybyło do Poznania kilkuset Niemców z prowincji i zgłosiło się z pretensjami do konsulatu o wypłatę spadku. Dopiero z wielkim

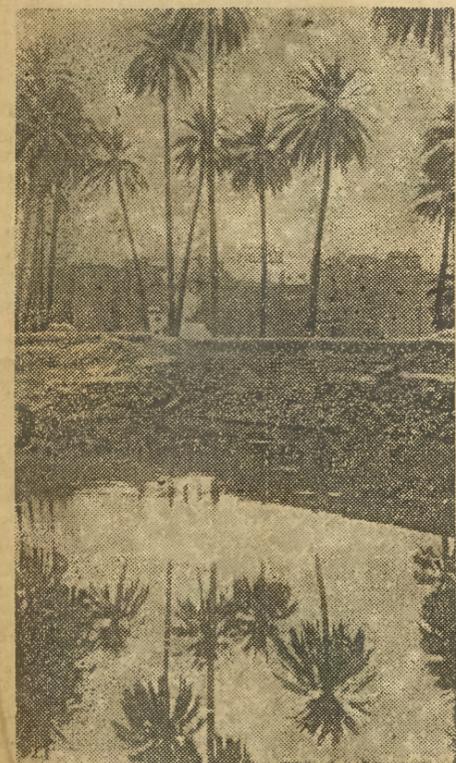
## POCO MU ŻYĆ?

Do podszłego w latach znanego działacza społecznego zwraca się ktoś przy witanianiu:

— Świetnie pan wygląda! Doprawdy pozazdrościł!

— Istotnie, mam wrażenie, że będę żył sto lat. Ale też nie piję, nie palę, i z reszty, też już zrezygnowałem.

— To po kiego licha będzie pan żył sto lat?



Imareg (Sahara) Sadzawka w środku oazy.

— Nie mogę być twoją, nie będę niczyją. I za cztery tygodnie wstąpiła do zakonu. Wydawało mi się, że słońce zgasto. Teraz już dwunasty rok służę w Legji...

Dwunasty rok... dwunasty rok... Coś mnie dawi w gardle. Zdaje mi się, że z kątów wyciąga szpony jakaś okropnym bólem skowycząca rozpacz...

Nagle jakieś kroki odziewają się na korytarzu i znajomy głos jedynego z polskich legionistów.

Stelmaszyk natychmiast wyskakuje ze swego hamaku i biegnie do drzwi.

— Co takiego?

— Posterunek z Qued Rhix wysłał łącznika. Jakaś karawana nadciąga z południa.

— Dobrze. Zaraz idę.

Sierżant szybko się ubierając, zwrócił się do mnie:

— Może pan się chce przejechać ze mną? — Coprawda jest to poniekąd niebezpieczne, bo kto wie, co za ludzie nadchodzą...

Nie dałem mu dokończyć.

— Ależ naturalnie idę, sierżancie. Z taką rozkoszą. I tak nie mogę zasnąć...

## Nocna zasadzka.

Leżymy w cieniu nocy nad wawozem El Gharar i czekamy nadejściem zbliżającej się karawany. Niewiadomo, kto to taki. Ciągna z południa, więc wątpliwe, ażeby to byli zrewoltowani Berberzy. Nie jest też możliwym, aby to był „rezon” Bon Slimana, którego czekamy z północnego-wschodu. Rządowy oddział nie jest sygnalizowany w okolicy oddawna.

Trzymam się — jak zawsze — przy sierżancie, i jesteśmy ukryci razem za wałem z piachu, co pozwala na przegląd terenu. Towarzyszy nam Senegalczyk Said Kufa, tłumacz, mówiący wszystkimi możliwymi dialektami Sahary.

## Codzienny obrazek z wyspy Kuby.



Na wyspie Kuby wybuchła niewiadomo już która zrzędu rewolucja. Ogłoszono strajk powszechny, aby zmusić ministra wojny Batystę, głósnego satrapę, do ustąpienia. Żołnierze i policja (sami czarni) szukają broni u cywilów.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. dr. Sikorski, Solankowa 58; z dnia 24 na 25 bm. dr. Woyciechowski, Solankowa 60.  
Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”.  
Pogotowie pożarnicze tel. 618.  
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17-18, w soboty od godz. 19-20.  
Pogotowie ratunkowe w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.

### REPERTUAR KIN:

Słońce: „Rewizor z Petersburga”.  
Muza: „Ostatnia carowa”.  
Żołnierskie: „Trzy twarze wschodu”, film z okresu wojny światowej.  
Pożary. Groźny pożar powstał w zagrodzie Marcina Adamskiego, zam. w Rzepowie. Państwa żywości padły budynki gospodarcze. Dzięki ofiarnej akcji straży, zdołano uratować dom mieszkalny. Onegdaj w tej samej wsi wybuchł pożar u rolnika Poddzińskiego, który strawił zabudowania, wyrządzając szkody na 7000 zł.  
Postrzelił swego kolegę. Postrzeleniu w prawą nogę przez kolegę Klimka, uległ Michał Paluszak. Wypadek miał miejsce podczas strzelania hufca szkoły dokszałcującej. Gdś Klimek był już na stanowisku gotowy do strzału, Paluszak podbiegł do tarczy, w tej chwili padł strzał i ugodził go w stopę. Po zaopatrzeniu rany na miejscu, Paluszaka odstawiono do szpitala.

Matki, uważajcie na swe dzieci. Wypadek przejechania chłopca przez samochód w Inowrocławiu, notowaliśmy przed dwoma tygodniami. Obecnie musimy ponownie podawać nową ofiarę lekkomyślności matek. Ten ostatni miał miejsce w Strzelnie przy ul. Szerokiej, któremu uległ pięcioletni synek policjanta Witczaka. Krytycznego dnia, w godzinach popołudniowych mały Witczak wyglądał oknem z pokoju swych rodziców, którzy mieszkają na pierwszym piętrze w domu p. Pietrzaka. W pewnym momencie małe dziecko bardzo się wychyliło i straciło równowagę. Wówczas powietrze przeszło ostry krzyk i chłopiec wypadł z okna na bruk. W stanie beznadziejnym zostało dziecko zaniezione zrozpaczonej matce. Zawezwany lekarz stwierdził wstrząs mózgu i ciężkie obrażenia wewnętrzne. Ofiarę lekkomyślnego pozostawienia dzieci bez nadzoru, odwieziono do szpitala.

## Mogilno.

Nieustające pożary w powiecie. W bieżącym tygodniu powstały znowu nowe groźne pożary w powiecie mogileńskim. W Krzekatowie u rolnika Ewolda Bindora spaliła się stodoła, maszyny rolnicze, 15 wozów niemłóconego żyta, 2 wozy jęczmienia i 5 wozów słomy. Straty wyniosły 3.000 zł. Przyczyna pożaru nieznana. — W Rzeszynie spaliła się Rosińskiemu dom mieszkalny wartości 6000 zł. W podjeździe o podpalenie zatrzymani zostali przez policję Grzelak Jan i Skoczylas Andrzej z Rzeszyna. — We wsi Zabowo spłonęła obora, stodoła i część budowlanego towaru. Straty wyniosły 6000 zł. — W Jastrzębowie wybuchł pożar w zagrodzie p. Jerzego Kaudla. Pożar strawił stodołę i chlew, inwentarz martwy i część żywego. Straty wyniosły 6.000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalono.  
Z życia Ochoty. Straży Pożarnych. W sali starostwa odbyła się odprawa kandydatów na naczelników O. S. P. rejonów z całego powiatu, której przewodniczył instruktor powiatowy asp. Szeleznik. Zadaniem odprawy było poinformowanie obecnych o sposobach rejestracji O. S. P. na podstawie nowego statutu. W tym samym dniu odbyło się również zebranie zarządu oddziału pow., któremu przewodniczył prezes p. Borowiak, burm. z Kruszowicy. Na zebraniu tem m. in. zaprojektowano plan działalności, budżet na rok 1935-36, jak również omawiano program zebrania rady oddziału powiatowego, które odbędzie się w dniu 31. bm.

## Kruszwica.

Odczyt o gruźlicy. W sali kina „Ziemowit” bardzo ciekawy odczyt p. t. „Gruźlica” (suchoty) i jej leczenie” wygłosił ub. środy p. dr. Jan-czewski z Kruszowicy.  
Pożary. W Rzeszynie w zagrodzie rolnika Głauca Ludwika wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny i chlew. Przyczynę pożaru dotąd nie ustalono. W majątności Wycinki na szkodę Harkiewiczza spalił się chlew i dom mieszkalny. Straty oblicza się na około 5 tys. zł. Jak dotąd ustalono, pożar powstał przez nieostrożność deputatnika. W Rzerzynie wybuchł drugi pożar u rolnika Adama Waszczyńskiego, który strawił stodołę i chlew. Straty oblicza się na ca. 20 tysięcy złotych.

## Żnin.

Osobiste. Na wydziale lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego otrzymała dyplom lekarza p. Lucja Szarkowska ze Żnina.

## Nakło.

Ze Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koło w Nakle n. Not. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 7 kwietnia b. o. godz. 13 w lokalu związkowym w Nakle przy ul. Dąbrowskiego 22. O je nie zjawi się odpowiednia ilość członków, pół godziny później odbędzie się drugie posiedzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Wnioski należy nadsyłać do sekretariatu wcz-

śniej w celu rozpatrzenia. Członkowie, zalegający ze składkami winni swe zaległości uścić u skarbnika, albo w sekretarjacie w dni urzędowe, w przeciwnym bowiem razie tracą prawo głosu w myśl statutu Związku.

## Sotulice.

Zatwierdzenie sołtysa. Wybranego przez gromadę sołtysa p. Bojanowskiego nie zatwierdził p. starosta powiatu kartuskiego. Na to

jednak nie zgodziła się gromada Pałubice i wysłała zażalenie do p. wojewody. Ten po zbadaniu sprawy przyszedł do przekonania, że nie trzeba Kaszubów do ostateczności zniechęcać i zatwierdził p. Bojanowskiego.

## Czem pielęgnować zęby?

Pieczęć odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta COLGATE odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Colgate jest pastą do zębów, która zdobyła aprobatę lekarzy dentystów. Oto niewątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyści Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Poczóż więc narażać zęby, skoro każdego obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.

Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



## Przechowo.

Echa uroczystości sokolej. Nawiązując do ostatniej uroczystości sokolej miejsc. gniazda, połączonej z wręczeniem dyplomów członków honorowych zasłużonym druhom, należy zaznaczyć, iż w pierwszym rzędzie taki dyplom otrzymał współzałożyciel miejscowego gniazda kier. szkoły p. Stróżowski.

## Świecie.

Powiat świecki na budowę hydroplanu. W dniu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego zadeklarował powiat świecki na budowę hydroplanu przeszło 8.000 zł. Podczas uroczystego obchodu na Rynku odebrał p. starosta powiatowy Krawczyk deklaracje od kilkudziesięciu osób, reprezentujące poszczególne organizacje i zrzeszenia rozległego powiatu świeckiego.

## Tajemnicze zaginięcie chłopca.

Ze Żnina donosi nasz korespondent: W tajemniczy sposób zaginął 16-letni syn osadnika Binięckiego z Damasławka. Będąc u swego stryja w Smuszewie wybrał się wraz z innymi kolegami na zabawę. Kiedy całe towarzystwo wracało podchmielone, zostało napadnięte przez nieznaną osobników. Wszyscy porzobili się w różnych kierunkach, zapominając o najmłodszym koleźce. Dopiero nazajutrz dowie-

dziano się, że Binięcki nie wrócił do domu. Energiczne poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, jedynie odnaleziono czapkę zaginionego silnie pokrąwioną.

Istnieje podejrzenie, że napastnicy zamordowali swą ofiarę, a zwłoki ukryli, by w ten sposób uchronić się przed karzącą ręką sprawiedliwości.

## Włamanie do budynku stacyjnego.

Kościężyna. Narazie niewyśledzeni sprawcy włamali się po wyrąbaniu siekierami dziury w drzwiach, do budynku stacyjnego w Nowym Barkocinie. Z korytarza usiłowali włamać się do biura stacyjnego, gdzie krytycznej nocy znajdowała się większa suma gotówki. Gdy im się

to nie udało, podrobionym kluczem otworzyli drzwi do mieszkania zawiadowcy stacji i na jego szkodę skradli rower damski i kawalki mięsa wędzonego. Z podręcznego magazynu zabrali kilka knotów do lamp i 2 miotły. Z takim łupem ulotnili się w niewiadomym kierunku.

## Młodszy i starsi ruszają na start.

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny w Grudziądzu zapowiada się nadzwyczaj imponująco: Szereg licznych imprez przygotowała sekcja lekkoatletyczna Sokoła I, myśląc przedewszystkiem o juniorach (do lat 17), których w bieżącym sezonie otaczać będzie specjalną opieką. Program wiosenny przedstawia się następująco: 24 marca: bieg 3 km dla członków Sokoła; 31 marca: bieg 3 km dla niestowarzyszonych i 1,5 km dla juniorów; 7 kwietnia: bieg 3 km o mistrzostwo Pomorza dla zawodników, zareje-

strowanych w P. Z. L. A. oraz biegi 100, 110, 400 i 800 m, rzut dyskiem i skok wzwyż dla wszystkich zawodników; 14 kwietnia: zawody wewnętrzne Sokoła w klasie A i B; 22 kwietnia: zawody dla juniorów Sokoła I i niestowarzyszonych, 3 maja: zawody dla niestowarzyszonych pod hasłem „Szukamy olimpijczyków”; 12 maja: zawody o mistrzostwo Pomorza w C-klasie.

Liczne zawody z pewnością przyczynią się do wzrostu kadr lekkoatletycznych i bronić będą godnie barw miasta Grudziądza.

## Grudziądz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”, ul. Pańska 22, tel. 20-40.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Malowana zasłona” z Gretą Garbo w roli głównej.  
Gryf: „Żywy zastaw”.  
Orzeł: „Tańcząca Venus” i „Dama i bokser”.  
Odnaczeni w dniu 19 marca obywatele Grudziądza, Złoty krzyż zasługi: p. mjr. Korat-Korbut z 64 p. p. Srebrne krzyże zasługi pp.: Jan Rychciak nauczyciel, Janina Piętkowska wiceprezesa R. W., kpt. Antoni Zdrojecki z 16 pal., por. Zygmunt Grząszewicz z 64 p. p., chor. Jan Szkopek z prok. wojsk. Bronzowe krzyże zasługi pp.: Paweł Brzozowski woźny elektrowni miejskiej, st. sierż. W. Januszewski z 65 p. p., st. sierż. St. Wesołowski z komp. tel., st. sierż. Jan Jakubowski ze szkoły lotn., sierż. Klawon z 64 p. p., wachm. Szwabowicz z C. W. Żand., sierż. Jan Skwierczyński z 65 p. p., st. wachm. A. Januszewski z C. W. K., ogniomistrz Leon Rutkowski z 16 p. a. l., oraz sierż. Fr. Nagórski z P. K. U.

Chór męski „Echo” wystawi w okresie wielkiego postu wspaniałe „Misterjum Pasyjne”. Próby odbywają się regularnie w poniedziałki, środy i piątki.

Ważna konferencja w sprawie sprzedaży pieczywa w sklepach spożywczych odbyła się

onegdaj w Zarządzie Miejskim pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Michałowskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Cechu piekarskiego oraz przedstawiciele koła branży spożywczej przy Tow. Kupców Samodzielnych. Na konferencji doszło do obopólnego porozumienia, wobec czego sklepy spożywcze będą mogły nadal zajmować się sprzedażą pieczywa.

Wyszedł z domu i nie powrócił. Jan Wyso-grodzki, kolejarz, Chełmińska 83, zgłosił w komisariacie P. P., że syn jego Franciszek, lat 17, uczeń szkoły handlowej, opuścił dnia 18. bm. dom rodzicielski i dotychczas nie powrócił. Opis zaginionego: 178 cm wzrostu, postać szczupła, twarz pociągła, cera blada, włosy ciemno-blond, nos prosty średni, uszy średnie odstające, ubrany w letni płaszcz brązowy, granatową marynarkę, spodnie kolejowe, czapkę szkoły handlowej, trzewiki brązowe. Wszelkie informacje dotyczące zaginionego młodzieńca uprasza się skierować do rodziców wzgl. do komisariatu P. P.

Wandalizm. Wczoraj w godzinach wieczornych wybił jakiś nieznany sprawca dziurę w szybie okna wystawowego sklepu kolonialnego przy ul. Brackiej 9 i skradł z okna towar, wartości 10 zł, poczem spłoszony zbiegł. Jak się dowiadujemy, właścicielka sklepu Marta Schmidt poniosła dotkliwą stratę, gdyż zniszczona szyba przedstawiła wartość 800 zł.

W sprawie wywieszania t. zw. markiz i zastaw na ulicach. Z nastaniem dni słonecznych

dużo kupców wywiesza nad sklepami t. zw. markizy, chroniące okna przed promieniami słońca. Zgodnie z rozporządzeniem budowlanym dla Grudziądza, markizy mogą być umieszczane na wysokości 2,50 m od chodnika, przyczem luzno wiszące zastawy tych markiz mogą być opuszczone tylko 30 cm t. zn., że w odstępie 2,20 od chodnika nie może nic luzno zwisać. Markizy, wywieszane nad chodnikiem, muszą być o 50 cm wyższe od chodnika. Ponieważ policja zanotowała już kilka wypadków nieszczęśliwych okaleczeń, spowodowanych przez nisko wiszące markizy, władze bezpieczeństwa zwracają uwagę właścicieli sklepów, ażeby dostosowali się do powyższych przepisów. Policja przeprowadzi kontrole, czy wszelkie markizy i zastawy odpowiadają zarządzeniu. Właściciele winni niestosowania się zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Sprzedaż mleka. Policja przeprowadza od kilku dni kontrolę w sklepach kolonialnych i u

## Znany od lat naturalny sok czosnku F. F.

przy przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie.

sprzedawców na targach, czy przestrzegają rozporządzeń o sprzedaży mleka i przetworów mlecznych. Według tego rozporządzenia, mleko i przetwory mleczne mogą być sprzedawane luzno tylko w specjalnych składach nabiałowych, których jest w Grudziądzu około 50. Składy kolonialne mogą sprzedawać mleko tylko w butelkach szczelnie zamkniętych. Wszelkie przetwory mleczne jak masło, ser i t. p. muszą być zawijane w papier pergaminowy, na każdej sztuce winien być napis: jaki produkt, jaki gatunek, nazwisko, imię i adres wytwórcy. Niestosowanie się do powyższego rozporządzenia pociąga za sobą kary sądowe w wysokości do 6 miesięcy aresztu i 3000 zł grzywny.

Walne zebranie Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi odbędzie się w czwartek 28 marca o godz. 19.30 w Ratuszu, pokój 209 ze zwykłym porządkiem obrad.

Wybita szyba i kradzież spodni. Kupiec Jan Kaczyński, ul. Szeroka 11, zgłosił w komisariacie P. P., że nieznany sprawca wybił boczną szybę w oknie wystawowym w jego składzie przy ul. 3 Maja 13 i skradł 2 pary spodni.

Skradł uprząż. Ze stajni Edwarda Sperkowskiego, kupca, ul. Mickiewicza 23, skradł jakiś osobnik uprząż na 1 konia, wartości 50 zł. Dochodzenia w toku.

## Suchola.

Ze zjazdu delegatów Powstańców i Wojaków. Otwarcie walnego zjazdu delegatów Powstańców i Wojaków O. K. VIII oddziału powiatowego, dokonał prezes p. J. Urbański, witając przybyłych delegatów, gości i władz związkowych i administracyjnych. Przemawiali: p. starosta Hryniewski, prezes zarządu głównego p. Zgrzebnik, przewodn. koła powiat. Rodziny Rezerwistów p. starostina Hryniewska, inż. Wisniński w imieniu leśników, prezes pow. Zw. Rezerwistów p. wicestarosta Beil, Marszałkiem zjazdu obrano prezesa zarządu głównego p. Zgrzebnika. Po sprawozdaniu zarządu wybrano nowy zarząd: Urbański J. prezes, Patyna S. zast., Rydewski sekretarz, Stogowski zast., Sommer Fr. skarbnik, A. Janta-Pończyński referent organizacyjny, W. Zakryś refer. ubezpieczeniowy, Komisję rewizyjną tworzą: Szczoł, Dahlke, Majewski, Wienckowski i A. Szulc.

Z życia 19 drużyny harcerzy Tucholskich. 19-ta drużyna obchodziła 14-lecie swego istnienia. W związku z tem urządził harcerze skromną akademię w harcówce. Na program złożyły się: odczytanie kroniki, śpiewy i deklaracje.

## List z Poznania.

## Poszukiwania dwóch ludzi.

Fotograficzne zdjęcie pół godziny życia.

O godzinie 12-iej p. Wojciech wszedł do kawiarni „Europejskiej”. Przejrzał się w lustro między dwoma oszklonymi drzwiami i stwierdził, że dobrze wygląda.

W „Europejskiej” były wszystkie stoliki zajęte. Szedł, kłaniając się na prawo i lewo, rozdając powłóczyście uśmiechy panom i porozumiewawczo uśmieški panom. Myślał, do kogo by się przysiąć na kawę. Lecz ten Włodek jest ostatecznie nudny z temi swoimi tematami sportowymi. Już — ach, to zarozumiałe.

Więc p. Wojciech, obejrawszy dobrze „Europejską” wyszedł, bo i poco tłoczyć się za swoje pieniądze, jak śledź w beczce... Ruszył w stronę kawiarni „Dobskiego”.

O godzinie 12-iej bezrobotny Walczak wkroczył do gmachu urzędu bezrobocia przy ul. Czarneckiego. Z wielkim trudem przeprychał się przez zapchane korytarze, by dostać się jak najbliżej okienka. Kolegów po fachu robi się coraz więcej — myślał sobie i w tej myśli tkwiło jakieś podświadome, złośliwe zadowolenie. Nawet ten Kujawski, ten majster (taki pies był z niego) a przecie stracił posadę. Patrzcie ino!

Podszedł więc Walczak do niego i ironicznie go wita.

— Dzieńdobry, kolego! Kogo tu widzisz? — A majster Kujawski czy spuszcza i kręci się niespokojnie.

— Pewnie też po zasiłek? — mówi blade i nieswoje głosem. — Jeszcze się nie przyzwyczaił do bezrobocia. Takie tu wszystkie barde, takie jakieś zamknięte, niedostępne, odpychające.

— O, ja już dawno wyczerpałem zasiłki ustawowe — mówi Walczak — teraz korzystam z pomocy doraźnej. Dostaję bony żywnościowe. trochę perok od czasu do czasu, trochę węgla.

— I z tego można żyć? Z żoną i dziećmi?

— Jak trzeba? Z opieki społecznej też się coś dostanie, dzieci dożywają w szkołach, a najmniejsze jest w przedszkolu. Żona trochę zarabia sprzątaniami. Tak się jakoś pcha...

— A mieszkanie?

— Gospodarz nie może mnie wyrzucić, bo jestem bezrobotny. Wszystkoby jakoś szło, tylko bez pracy nudno wytrzymać. Nie wiadomo, co z sobą zrobić i na wódkę się człowiek rwie do knajpy.

— E, chyba się zmieni?

— Lepiej już nie będzie. Bezrobotnych coraz więcej, nie przymerzając i pan majster też przybył. A przecie z zagranicy przyjeżdża coraz więcej reemigrantów, co to ich z Francji wywalają.

— Jak się masz, stary? — rzekł p. Wojciech, przysiadając się u „Dobskiego” do stolika p. Karola.

P. Karol zaczął się rozwodzić o najświeższych wydarzeniach w Poznaniu. Że był trochę snobem, więc z grymasem znudzonego znawcy krytykował to i tamto. „A więc jednak Magdalena Samozwaniec zrobiła w Poznaniu plażę. Ta jej sztuka „Małżeństwo Kitulisa”, wystawiona w Teatrze Nowym, to mydło ostatniego gatunku. Mydło, mówię ci, ja się na tem znam...”

„Albo pomyśl, narobiło się bałaganu z tym odczytem Adolfa Nowaczynskiego, co to miał mówić w pałacu Działyńskich o „haosie w Zeczypospolitej”. Wyszedł z tego naprawdę chaos. Eudecja nie pozwoliła mu mówić — no, pomyśl tylko, bądź co bądź to bardzo spójne stronnictwo. Rozkaz i już. A niby nie uznają dyktatury. Kiedy już mówimy o polityce, to...”

Lecz p. Wojciecha jakby dziś gładzi ukąsił. Jest zły, nudzi go ta cała paplanina. Bo i poco, światła ozorem nie przewrócisz, choćbyś go cały wyzaplał. Więc przerywa.

— Pusto tu dzisiaj u „Dobskiego”. Jak place, to chcę mieć ruch i gwar dokoła. Zagrasz dziś w brydża? Nie. To żegnaj, idę do „Argentyny”, szukam pewnego znajomego...

— Właściwie nie wiem, poco przyszłem dziś na ten urząd bezrobocia — mówi Walczak — przecie i tak mi tu nic nie da, bo już dawno wybrałem bony. Ale tak z przyzwyczajenia człowiek się tu przywłóczy. Może jaka praca się znajdzie, albo co?

— Ze mną jest gorzej — mówi majster Kujawski — za dzierżawę teraz nie place, więc pewnie mnie z mieszkania wyrzucą. I co ja ze sobą pocznę?

— Mają teraz z wiosną budować osiedla dla bezrobotnych, to może się jakie mieszkanie dla pana znajdzie...

— Ach, i tam trzeba mieć protekcję. Wszędzie jest potrzebna protekcja...

— Ani w „Argentynie”, ani u „Józwiaka” p. Wojciech nie znalazł tego, czego szukał. Nie wiedział zresztą, czego szuka. Było mu jednak czegoś potrzebne, ale sam sobie nie umiał uświadomić, czego.

Zły na siebie i na cały świat wrócił do biura, skąd wyszedł przed godziną „w ważnej sprawie urzędowej”. Znnowu to beznaędziejne odrabianie „kawałków”. Porwał go jakaś wściekłość na furę nagromadzonych akt. Rzucił się na niezalatw one sprawy z rozpaczliwą energią. Odwalić, wyrzucić, pozbyć się. Ożywił ciężko działającą maszynę urzędu. Tu podpisać, tam zapisać, uważać, ówdzie sprawdzić w kartotece, „Zalatwione i jazda”.

## Z Gdyni i wybrzeża.

„BAJKA”. „Przebudzenie” z Jaraczem i „Jęć czar”.  
„CZARODZIEJKA”. „Buntownik - rewolucjonista”.  
„MORSKIE OKO”. „42 ulica” i „Ludzie w bieli”.

## POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.  
Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria tel. 20-22.  
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Sosakowo, Stefanowo, Pivoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr Dobrowolski; dla okręgu Kol. Jbliuze, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuzie dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszun; dla Rumji, Zagórze, Redy, Ciechocina, Łęczycy Kazimierza — dr. Bogucki.

**HOTEL MORSKI** Najwytworniejszy lokal  
stolicy nadmorskiej  
**RESTAURACJA DANCING**  
Codziennie występy czołowych artystów krajow. i zagranicznych  
Wstęp wolny. Pocz. o godz. 9 wiecz. Ceny umiarkowane  
1203

Ruch osobowy i bagażowy w Gdyni. W lutym sprzedano ogółem 51.316 sztuk biletów, z czego na pociągi pośpieszne 10.254, osobowe 19.133 i podmiejskie 20.928. W styczniu br. sprzedano ogółem 59.028 biletów, z czego na pociągi pośpieszne 10.500, osobowe 20.200 i podmiejskie 24.200. W okresie sprawozdawczym wysłano z Gdyni 77.123 tonny bagażu, odebrano zaś 70.470 tonn, w przeciwieństwie do wysłanych 24.610 tonn i odebranych 98.210 tonn w miesiącu styczniu br.

**Skład**  
blawatów i porcelany z  
mieszkaniami, przedmie-  
ście Gdyni zaraz sprze-  
dam. Przejęcie ok. 4 000  
zł. Czyszcze 60 zł. Bez kon-  
kurencji, egzystencja za-  
pewniona. Zgł. K. Wier-  
zbowski Gdynia, Skwer  
Kościuski 19. (4827)

**Zamówienia na  
DRUKI**  
wszelkiego rodzaju  
przyjmuje  
„DZIENNIK BYDGOSKI”  
Oddział Gdynia

Statek szkolny „Dar Pomorza” po kilkudniowym pobycie w porcie Yokohama udał się do portu Osaka, dokąd przybył 14 marca br. W dniu 17 bm. wyruszył do Nagasaki.

**OBUWIE** kupują  
wszyscy  
z Bydgoszczy, Poznania, Torunia  
i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko  
w CENTRALI OBUWIA  
ulica Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz.

Przegląd pracy L. O. P. P.  
na wybrzeżu.

Z końcem lutego odbyło się walne zgromadzenie obwodowego L. O. P. P. pod przewodnictwem wicekomisarza inż. Szaniawskiego, w którym uczestniczył też wicewójewoda pomorski p. Starzyński, jako prezes okręgu wojewódzkiego.

Sprawozdanie z całorocznej działalności przedstawił przybyły z Grudziądza wiceprezes obwodowy morskiego sędzia dr. Piłkora. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że czwarty rok istnienia morskiego obwodu zaznaczył się bardzo pomyślnym rozwojem, gdyż ogólna kwota dochodów wynosiła 43 666:41 zł, a więc przewyższała rok 1933 o 8.000 zł. Lecz nietylko sam materialny efekt daje miarę tego rozwoju, lecz także żywa i sprężysta działalność wszystkich poszczególnych kół, a zwłaszcza Koła Portowego.

Liczba kół wzrosła w roku sprawozdawczym o 15 nowych kół i osiągnęła ogólną liczbę 81 kół. Działalność organizacyjna w tym roku objęła przeważnie sfery przemysłowo-handlowe, docierając także coraz głębiej do ośrodków wiejskich, czego dowodem jest, że ludność kaszubska, mimo ciężkich warunków materialnych dość licznie garnie się do kół LOPP. co uważać

możno było bardzo dziwnym. Roznosił sprawy poszczególnym referentom, dźwigał naręcza akt, ciężko sapiąc i dziwował się, dziwował...

Za godzinę do biura p. Wojciecha zlecieli się koledzy. Sapia. Zafamują ręce.

— Pan zwarował, panie kolego! Kto widział przybierać takie piorunujące tempo! Jakbyśmy tak pracowali to połowę nas czeka redukcja. Niech się pan zastanowi, panie Wojciechu! Chce pan fabrykować bezrobotnych?

A Walczak wracał z urzędu bezrobocia zrezygnowany i apatyczny. Od rana nic nie miał w ustach. Ale, mniejsza o głód. Oto miła jeszcze jeden dzień, a on nic nie zro-

Nowy statek. W Newcastle spuszczone na wodę drugi motorowiec Żegluga Polskiej „Hel”, który wejdzie na linię Gdynia—Antwerpia. Matką chrzestną motorowca była małżonka polskiego konsula generalnego w Londynie, Pożnańska.

Jeszcze jedna komisja międzyministerjalna! W dniu 22 bm. odbyło się w Gdyni posiedzenie komisji międzyministerjalnej w sprawie projektu ogólnego planu zabudowy m. Gdyni. Konferencji przewodniczył wiceminister spraw wewnętrznych Korszak, a wzięli w niej udział przedstawiciele zainteresowanych resortów. Kierownik biura zabudowy inż. Filipkowski przedstawił w obszernym referacie, ilustrowanym mapami, projekt ogólnego planu zabudowy m. Gdyni; mgr. Malessa zreferował sprawę realizacji planu zabudowy w okresie najbliższego 5-lecia; mgr. Groniecki przedstawił te postulaty natury ad-

Uwaga, Obywatele gdańscy  
narodowości polskiej!

Każdy mieszkający w Polsce obywatel gdański, obojętnie od kiedy tu przebywający, ma nietylko prawo, ale obowiązek głosować 7 kwietnia rb. do „Volks-tagu”. Wyjazd nastąpi wspólnie. Przejazd bezpłatny zagwarantowany. Zgłoszenia należy skierować do pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyborczego (wspólna lista nr. 7) p. Franciszka Kosznika w Bydgoszczy, ulica Bocianowo 25.

## Znieść zabytek średniowiecza!

Na jednym z posiedzeń komisji budżetowej żywsza dyskusja wywołana została z inicjatywy radnego red. Mistata przy pozycji preliminarza na utrzymanie chwytacza słów. Początkowo r. Mistat postawił wniosek na zupełne skreślenie tej pozycji. Wobec katerygicznego sprzeciwu referenta tego działu wnioskodawca oświadczył gotowość przedstawienia imieniem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami projektu reorganizacji tej komórki w sposób odpowiadający więcej wymogom postępu i humanizmu. Wniosek taki został też na następnym posiedzeniu komisji złożony i znalazł poparcie u znacznej części radnych, m. in. dr. Kasprowicza i dyr. inż. Łęgowskiego, wobec czego uchwalono wyłonić specjalną podkomisję, składającą się z 3 radnych i 2 urzędników komisariatu, którzy wniosek ten rozpatrzą i przedłożą gotowy projekt reorganizacji tego działu z uwzględnieniem słusznych postulatów Tow. Opieki nad zwierzętami.

## Z GDAŃSKA.

Ukazał się pierwszy numer polskiej gazety wyborczej w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy.

Bociany. Na terenie Wolnego Miasta pojawiły się pierwsze w tym roku bociany. Termometr wskazywał wczoraj w południe około 30 stopni ciepła na słońcu i 16 stopni w cieniu.

Na statku niemieckim „Polux”, stojącym w porcie gdańskim, zламаł się wielki maszt żelazny podczas wyładunku szyn kolejowych i spadając, pokaleczył ciężko robotnika.

Czołowy kandydat listy polskiej do rady

Przegląd pracy L. O. P. P.  
na wybrzeżu.

należy za objaw bardzo pocieszający.

Zorganizowano kilkanaście kadr odkażających, oraz zorganizowano około 20 kursów wykształcenia w zakresie O. P. G. Wielką żywotnością odznaczyły się też sekcje lotniczo-gazowe, szybocowe i imprezowe.

Największe zainteresowanie dla idei obrony powietrznej stwierdzić można wśród młodzieży szkolnej, gdzie pomyślnie rozwijają się kursy modelarskie i dają chlubne wyniki, czego dowodem są zdobyte nagrody przez dwóch utalentowanych konstruktorów, a to Rejmiana z gimnazjum polskiego w Gdańsku i Stanisławskiego z gimnazjum w Wejherowie, oraz wielu innych.

To też z całym uznaniem tak p. wicewójewoda Starzyński jak również p. admirał Unrug, podnieśli zasługi za ofiarą pracę dr. Piłkora i instruktora obwodowego.

Z nowych wyborów do zarządu weszli: komandor Frankowski, Komisarz Rządu mgr Sokół, dyr. Berger, inż. Kaweckki, kpt. Krzywobłocki i prok. Roztoczyński. Jako zastępcy dr. Fli-sowski i inż. Hofmoki.

Komisja rewizyjna: dyr. Rummel, dyr. Król-kowski i not. Heidrich. Zast.: dyr. Zalewski i Kamiński.

bił. Nie.

Poco wogóle jestem — myślał twardo — kiedy nic nie zmieniam, nic nie wytwarzam. Świat mógłby być bezemnie, no pewnie, a nawet jeszcze społeczeństwu zawadza.

Widzi, jak jakaś staruszka dźwiga koż z bielizną. Chwyta, niesie na 4 piętro, wieszka bieliznę na drągach, pomaga staruszcze przesunąć szafę. Nie mówi słowa. Jest szczęśliwy. Przypomniał sobie smak pracy. Zmęczyć się, psiakrew. Teraz będą nawet pyry smakować.

Staruszka chce płacić. Bezrobotny Walczak nie przyjmuje pieniędzy. Gwizdząc, wraca do domu...

Józef Kołodziejczyk.

ministracyjnej i prawnej, jakie mogą zabezpieczyć należyte i racjonalne wykonanie planu zabudowy. Komisja przyjęła z pewnymi zastrzeżeniami projekt, przedstawiony przez inż. Filipkowskiego, jak również postulaty względnie dezzyderaty, przedstawione przez innych referentów.

Nieudała Köpenikjada. Marjan Madejski został ukarany w drodze karno-administracyjnej grzywną w wysokości zł 50 z zamianą w razie nieściągalności na areszt zastępczy 5 dni za to, że w dniu 15 bm. zwrócił się telefonicznie do Linji Gdynia—Ameryka, przedstawiając się za komisarza rządu w Gdyni i prosząc o przyjęcie go na statek. Ponieważ wypadki fałszywego telefonicznego podawania się za osoby na kierowniczych stanowiskach zdarzają się w Gdyni coraz częściej, Komisarjat Rządu ostrzegła tą drogą miejscowe przedsiębiorstwa i osoby prywatne przed tego rodzaju osobnikami.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniach 29 i 30 marca br. od godz. 8.

miejskiej w Sopotach, Schwarz oświadcza, że kurja biskupia zgodziła się na wyłonienie osobnej parafii polskiej w Sopotach. Polonia sopocka przystąpi wobec tego do budowy własnego kościoła polskiego.

W kościele św. Katarzyny w Gdańsku odbyło się nabożeństwo, odprawione przez duchownych staropruskiego kościoła ewangelickiego na intencję pastorów tego kościoła, aresztowanych w Niemczech. Podczas nabożeństwa grupa młodych hitlerowców przeszkadzała przemawiającym pastorem.

O spełnienie Votum  
Narodowego

Budowy Kościoła „Opatrzności Bożej”.

Warszawa, 23. 3. (Tel. w1.). Dnia 22 marca br. odbyła się z inicjatywy i pod przewodnictwem Marszałka Sejmu, dr. K. Świtalskiego, konferencja w sprawie budowy świątyni pod wezwaniem „Opatrzności Bożej” w Warszawie w myśl ustawy z dnia 17 marca 1921 r.

W konferencji wzięli udział oprócz Marszałka Sejmu: Prezydent m. st. Warszawy, min. St. Starzyński, reprezentanci Federacji Spełnienia Votum Narodowego Budowy Kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie w osobach: prezesa Szambelana F. Karpińskiego i wiceprezesa ks. dr. prałata A. Fajęckiego oraz pos. min. B. Miedzińskiego.

Konferencja miała na celu ustalenie stanu prac, dotychczas dokonanych oraz rozpatrzenie finansowych oraz technicznych możliwości posunięcia naprzód w najbliższym czasie prac nad wykonaniem odnośnej uchwały sejmowej.

Po wysłuchaniu referatu pos. min. B. Miedzińskiego i dyskusji — p. marszałek Sejmu skonkretyzował wytyczne, zmierzające przede wszystkim do definitywnego ustalenia miejsca budowy oraz zbadania, jakie istnieją realne możliwości finansowe, mogące sprawę budowy Kościoła posunąć naprzód.

Pojedynek o Dom Żołnierza  
w Poznaniu.

Na zew p. zastępcy dowódcy O. K. VII płk. St. Świtalskiego stanęli w czwartej rundzie do pojedynku na obligacje 6% Pożyczki Narodowej na rzecz budowy Domu Żołnierza w Poznaniu pp. Jan Krych, sierżant komendy m. Poznania 150 zł, Wacław Żarnowski, hurtowy handel skór 150 zł, Towarzystwo Uczestników Powstania Wilkopolskiego Poznań Wilda 50 zł oraz „celem uczczenia pierwszego Żołnierza Polski Budowniczego Państwa i Wodza Narodu marszałka Józefa Piłsudskiego” p. Jan Górski z Poznania 100 zł. Razem stanęło dotychczas do apelu 4050 zł w obligacjach 6% Pożyczki Narodowej.

Do dalszej walki o prawo żołnierza do kultury wzywa się wszystkich ludzi dobrej woli. Zgłoszenia przyjmuje generalny sekretariat Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Poznaniu, ul. Wały Batorego 5.

**Z M A R L I**  
Sp. Hulda z Braunów Kutkowa w Chodzieży, lat 61.  
Sp. Leonard Łęczyński w Poznaniu.  
Sp. Rozalja z Stalińskich Jasińska w Poznaniu, lat 62.  
Sp. Władysława z Maleckich Piłkowska w Poznaniu, lat 48.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 marca 1935 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Domicjana i Towarzyszy m.  
Jutro: Gabriela Archanioła.  
Wschód słońca o godzinie 5.59.  
Zachód słońca o godzinie 18.17.

## Stan pogody

Naogół pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach północnych. Ciepło. Na północy umiarkowane, poza tem słabe wiatry południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 18-24 marca 1935 r.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 385.
- 2) Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.
- 3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon nr. 146.

**„LEKTURA”** wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W niedzielę o godz. 16 po cenach komedjowych przy ważności 30% zniżek ukaże się na liczne żądanie publiczności zamiejscowej „**GOLGOTA**”, grana przy licznych udziale publiczności, słuchającej w skupieniu pięknego tego widowiska, osnutego na tle życia, meki i śmierci Chrystusa Pana.

Wczorajem ukaże się ostatni raz w sezonie sowiecka komedia Katajewa „**KWIECISTA DROGA**” w koncertowo zgranym ze spole.

W sobotę już premiera „**RÓZE Z FLORYDY**”, operetki L. Falla w reżyserji M. Dowmunt i opracowaniu muzycznym kap. Kuczery.

Ziż Halama i F. Parnell, najgłośniejsze dziś w Polsce widowiska w dziale odtwór-

# Stanisław Brandowski

nasz długoletni współpracownik redakcyjny

zmarł w piątek, dnia 22-go marca 1935 roku.

Śmierć zabrała z naszego grona męża o wyjątkowych twórczych zdolnościach i niepospolitych zaletach umysłu i serca, redaktora, który przez 11 lat zasiliał szpalty „Dziennika Bydgoskiego” cennymi pracami literackimi, służąc wydawnictwu zawsze radą i czynem, wielostronną wiedzą i bogatym doświadczeniem.

Urodzony 19 kwietnia 1864 r. w Poznaniu, kształcił się początkowo w Krakowie, gdzie ojciec jego, doktor filologii, był profesorem w uniwersytecie; studja kontynuował we Wiedniu.

Pierwsze prace literackie Stanisława Brandowskiego ogłoszone drukiem w r. 1885 i od tej chwili, 50 lat bez wytchnienia pisał dla prasy i dla teatru; nawet w czasie nakazanej mu przez lekarzy kuracji umysł jego nie zaznał chwili spokoju. Zrósł się z dziennikarstwem. W notesiku swoim stale coś zapisywał, nawet w kawiarni ołówka nie wypuszczał z ręki. Styl miał swobodny, lekki.

Długie lata szermował we Lwowie. Przeprowadziwszy się jesienią 1923 r. na stałe do Bydgoszczy, objął dział feljetonów w „Dzienniku Bydgoskim” i dał się czytelnikom poznać ze swoich, nieraz bardzo ciętych satyr politycznych, pisanych świetną polszczyzną. Pozostawił w spuście rozmaite powieści, swego czasu rozchwytywane przez szeroki ogół czytelników żądnych silnych wzruszeń.

czej sztuki choreograficznej w przejeździe do Paryża, Wiednia, Berlina, Londynu — wystąpią w naszym mieście zaledwie dwa razy: w poniedziałek, 25 bm. i w środę, 27 bm. Balet Parnella budzi wśród publiczności nieopisany entuzjazm, porywając mistrzostwem poszczególnych interpretacji, efektownych wspaniałych dekoracji i kostjumów oraz melodyjną ilustracją muzyczną. Zainteresowanie kolosalne. Bilety są już w rozprzedaży z ważnością 30% zniżek.



W życiu prywatnym i towarzyskim był nadzwyczaj skromny. Mimo pozornej kostywności zawsze był szczerze oddanym kolegą i przyjacielem.

Odznaczał się również talentem organizatorskim. Czego się podjął, to wytrwale i z sukcesem przeprowadzał. Jego to usilnej i umiejętnej propagandzie zawdzięczają kościółki na Czyżkówku i Siernieczku swe powstanie. On zapoczątkował razem z dr. Bezą zbiórkę na budowę pomnika Sienkiewicza w Bydgoszczy, i On dał asumpt do składek łańcuskowych na bezrobotnych. Na niedolę ludzką miał śp. Stanisław Brandowski serce bardzo czułe.

Chorował długo. Przed śmiercią wyraził prośbę, aby na jego trumnie nie składano wieńców, a przeznaczone ewentualnie na ten cel pieniądze oddano Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi

Schulzowi do dyspozycji na cele dobroczynne.

Zgon śp. redaktora Stanisława Brandowskiego to strata dla nas ciężka i bolesna.

Chyląc wraz z czytelnikami czoło przed trumną niezłomnego rycerza pióra, przesyłamy rodzinie Zmarłego, a szczególnie Jemu drogiej małżonce i jedynemu synowi p. dr. Teodorowi Brandowskiemu, kustoszowi Biblioteki Miejskiej — wyrazy najgłębszego żalu i współczucia.

**Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej** pełni w niedzielę, dnia 24 marca br. dr. Suwiński, ul. Cieszkowskiego 1, telefon nr. 17-28.

**Przeniesienia w garnizonie bydgoskim.** Dziennik Personalny M. S. Wojsk. z dnia 21 bm. przynosi następujące zmiany w korpusie oficerskim garnizonu bydgoskiego. Do 15 p. a. l. przeniesiony został kpt. Zwańczyk Jan z C. W. Art. w Toruniu. Jako płatnicy przeniesieni zostali: kpt. Dreżewski Franciszek z 16 p. ul. do 11 d. a. k.; por. Howzatko Fryderyk z 11 d. a. k. do 16 p. ul. por. Adamski Tomasz z C. W. Techn. Lot. do 15 p. a. l.; por. Jagodziński Władysław z 15 pal., do C. W. Techn. Lot., ppor.-lekarz Bolesław Januszewski przydzielony został do 62 pp. na stanowisko lekarza.

## Dwa wykłady w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym.

W niedzielę, 24 bm. odbędzie się w auli Państw. Gimnazjum Hum. przy ul. Grodzkiej o godz. 16 wykład p. dr. Kulmatyckiego na temat „Wędrowki zwierząt jako problem biologiczny”, a o godz. 17 odczyt p. dr. Jedlickiego, doc. U. P., na temat „Włochy współczesne”. Wstęp dla dorosłych 20 gr, dla młodzieży 10 gr.

**Lądem i morzem po wrazenia i zdrowie**

3 tygodnie wśród słonecznej wiosny Jugosławji. Pobyt wypoczynkowy w uroczym Dubrowniku (Raguzie). 1 wycieczka wyrusza 7 kwietnia. Zwiedzanie Wiednia, Zagrzebia, Splitu, Budapesztu. Zapisy, informacje, prospekty we wszystkich Oddziałach i Agencjach ORBISU oraz we FRANCOPOLU, Warszawa, Mazowiecka 9. (4810)

**Przedstawienie na Szwedzkiej.** W niedzielę, 24 bm. o godz. 19 urządza „Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszecznych” w sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego na Szwedzkiej, przedstawienie teatralne z bardzo urozmaiconym programem na który złożą się: operetka i rewja przy dźwiękach doborowej orkiestry 62 p. p.

**Przy ischias** (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczu szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie.

**PRZED GRYPĄ, ANGINĄ I CHOROZAMI Z PRZEBIENIAMI CHOROZAMI PANACRIN TABLETKI**



(n). Niema tego złego, coby na gorsze nie wyszło. Zajęci chędczeniem gazowni („Gotuj na gazie!” — Ogrzewaj koksem!” — jeżeli cię znowu inkasent lub pomocnik buchaltera nie osipi), przeoczyli melamedzi sposobność zaprezentowania Bydgoszczy szerokiemu światu.

W Nowym Jorku stary Rockefeller wybudował t. zw. Radio-City — **osmy cud świata**. Urządzono tam stałą wystawę radjową. W dziale polskim publiczność podziwia udatne fotografie **większych budowli** miasta Warszawy, Lwowa, Poznania, Katowic, Wilna i Torunia, przedstawiające rozwój Polski na polu techniczno-przemysłowym. O Krakowie (za stary!) i o **Bydgoszczy** (zbyt romantyczna...) oficjalna propaganda tym razem **zapomniała**. Kiedy drukować znówu będą jaką bzdurną **jednodniówkę**, przyczem przy lekkim nacisku łatwo skubnąć można kilka set złociśców, wtedy akwizytorzy z pod majowej gwiazdy, zaopatrzeni w „zdrowe” polecenia, napewno o Bydgoszczy i jej już nieraz oskubanych przemysłowcach nie zapomną.

Wdzięczność i uznanie należy się firmie **Henryk Zak** w Poznaniu — za celową propagandę naszego miasta. Nowa seria ogłoszeń kosmetyków Zaka z obrazkami przedstawiającymi charakterystyczne cechy miast polskich, puczyla czytelników poważniejszych dzienników krajowych, że...

romantyczna „Wenecja Północy”, gród nadbrdziański Bydgoszcz słynie z **rzeczy solidnych**...

W słowniku 31 tysięcy wyrazów obcych Michała Arcta łacińskie słowo „solidny” oznacza wszystko najpochlebniejsze, a więc: mocny, trwały, gruntowny, niezachwiany, pewny, dokładny, rzetelny, niezawodny, **zasługujący na kredyt**.

To, właśnie to! Zasługujemy na kredyt, ale jakoś mało o niego zabiegamy. Wszędzie, gdzie jest jakiś zjazd czy parada tuzów, tam zapraszają **prezydenta miasta Bydgoszczy**, czy to do Warszawy czy nawet do Paryżu. Innych mu każą oświecać o dobrej gospodarce, ale **żadnym nie dają środków** na podniesienie Bydgoszczy, tylko, gdzie mogą dalej „skubią”.

Czas skończyć z biernością, cackaniem się i gadaniem... do lampy. **Dziesięć tysięcy ludzi bezrobotnych czeka na pracę!** Wiosna się zaczęła, ale roboty w mieście nigdzie się nie zaczęły, bo **niema forsy**. Nawet widok głazów z niemilościernie skurtyzowanego bulwaru nadbrzeżnego, które przypadkowo złożono na wysepce przy moście, naprowadził ludzi stęsknionych za pracą na wcale nie grzeszną myśl, że teraz najlepsza okazja postawić tutaj od dawna projektowaną **figurę św. Barbary**, patronki żeglarzy.

Gdzie się tylko obrócić, z każdego kąta wyziera troska o dobro powszechnie, brak

jedynie bezpłatnych wykonawców. Na przykład **zegary wieżowe**. Wskazówki zasmolone proszą się o pozłotę. Na **dworcu autobusowym** przydałby się porządny zegar, bo zerkanie na wieżę niemieckiego kościoła, gdzie zegar nie uznaje czasu polskiego, doprowadza pasażerów do szewskiej pasji. Dalej, **biblioteka ludowa** mogłaby zatrudnić kilku bezrobotnych **introligatorów**, ponieważ czytająca publiczność obrzydła już sobie angielskie romanse kryminalne i żąda starych **polskich autorów**, a ci podobno leżą w szpitalu bibliotecznym, czekając ludzkiego zmiłowania. Zalecałoby też zajrzeć do innych bibliotek i usunąć z nich **śmieci**. Pewien rekolektant uskarżał się, że we **wieżniach** roi się od literatury sekciarskiej, ofiarowanej przez różnych Badaczy... W jednej z miejscowych bibliotek gimnazjalnych czy bodaj nawet **harcerskich** znajdują się książki **bolshewickie!** Bracia Bazańscy, Gierzyn lub Idzikowski chętnie pomogą patronatom w skompletowaniu bibliotek.

Dużo w ubiegłym tygodniu mówiono i pisano o rządowych projektach robót publicznych. Czekamy, chociaż cierpliwie też się raz wyrażę. Najwięcej nas obchodzi **kanal Górnontocki**. Plan przekopania 22 kilometrów między Koninem a Kruświca, bo 41 kilometrów zajmują jeziora, został opracowany **przed dziesięćmi laty**. Przekopanie takiego „kawałka” chyba nie potrwa długo, jeśli się weźmie pod uwagę, że Stary Fryc kanał dłuższy — z Nakła do Bydgoszczy — zwykłymi łopatami wygrzebał przez dwa lata, skąpiąc pieniądze, ale nie oszczędzając życia ludzi. Daj Boże, ażeby najpóźniej na lato 1937 roku wioślarze i szkuciarze bydgoscy mogli płynąć **do samej Częstochowy!**

Nim się na rynku pracy naprawde coś ruszy, dopomagajmy sobie nadal hitlerowskim zwyczajem. Nasz kupy nie mogli nadażyć 19 marca z szczytem **chorągwi**. Wszyscy właściciele domów a przedewszystkiem Niemcy sprawili sobie polskie chorągwie. **Polijanci chodzili po domach i „przypominali”,** że trzeba domy udekorować. To poskutkowało. Resztę zrobiła **agitacja niemiecka**, „Rundschauera” ośmiela się nazwać

Marszałka Piłsudskiego niemieckim „**Frontkameradem**” (towarzyszem broni z wspólnego frontu), nie pomnąc na przypowieść Salomona, że

**„Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami jego...”**

Wogóle „towarzysze broni” zbyt sobie już pozwalają. Do polskich urzędników kolejowych przychodzą listy z Berlina od szefa Reichswehry z zawiadomieniem o przysługujących „towarzyszowi broni” **orderach niemieckich**, wydanych na pamiątkę wielkiej wojny. Zjednoczenie Niemieckie w Bydgoszczy prowadzi **dokładny rejestr** wszystkich swoich byłych kombatanów. W jakim celu?

Ponieważ oficjalne czynniki o sprawach tych **milczą**, zwrócił się nasz reflektorzysta do domowych wróżbitów, tak zwanych **jasnowidzów** i **astrologów** po informacje. Pierwszy napotkany, **Sekowski**, który zwiął z niegościnnego Gdańska i wrócił do Abderytów, postawił **horoskop dla Hitlera** pod datą 15. 3. 1935 godz. 13 (narodziny proklamacji o powszechnej służbie wojskowej w Niemczech) **nie najlepszy**. Podniecony Neptun poróżnił się z sąsiadami. Mars w opozycji do Wenerji i Neptuna sprowadzi przykre niespodzianki.

**Prengel** jeszcze nie wrócił z objazdu odczytowego po ziemiach Abdery, więc jego opinję sobie rezerwujemy do następnego „Reflektora”, zato głos oddajemy **jasnowidzowi** z Czyżkówka, **Józefowi Jaśkowi**. Straszny on grzesznikowy nowym Potopem, radzi budować korabie... Opracowany przez Jaśka, zresztą nieszkodliwego manjaka, **Zegar Świata** wskazuje zbliżający się rok 8500, w którym kula ziemską nagłe się rozpołowi a wzburzone oceany zaleją całą Europę razem z wszystkimi Hitlerami.

Jaśiek zdradził możnym tego świata tajemnicę uratowania się z katastrofy za marne 500 tysięcy dolarów (woli dolary). Za te pieniądze zamierza on wybudować korab, w którym całą sanację wywiezie do Boto-kudów, pragnąc, aby dzieło Naprawy nie zginęło dla potomności. Oby tylko zdążył!

# NAKŁO

stolica Krajny.

## Brzyszość grodu nadnoteckiego leży w handlu zbożem!

Miasto domaga się starostwa, legitymując się kasztelanją i 800-letnią tradycją.

W wędrowce naszej po miastach i miasteczkach ziemi wielkopolskiej znaleźliśmy się ostatnio w czołowym grodzie t. zw. Krajny. Nie wszyscy o tem zapewne wiedzą, że grodem tym, którego dzieje sięgają czasów zamierzonych, jest tak skromne dziś miasteczko prowincjonalne: **Nakło nad Notecią**.

Lud polski nazywa Krajną, inaczej Krajiną, obszar położony na północ od Noteci, którego wschodnią granicę stanowi Brda i jej dopływ Kamionka, zachodnią Chuda wpadająca do Noteci na przełęczy Ujścia, a północną t. zw. Kocetwie. Krajna albo Krajinę często zachodzi u Słowian jako określenie geograficzne i oznacza obszar położony na rubieży państwa. Dawniej Lechici na-

się nazwy „kiel” jako oznaczenie przy rzeczce pomiczczanych słupów, do których filiacji i szkuciarze przywiązują swoje łodzie. **Nakło nie znaczy zatem nic innego, jak miejsce, gdzie można było czółno spokojnie założyć „na kiel” i wylądować względnie przepłynąć się przez rzekę i błota.** Położenie grodu i miasta najzupełniej usprawiedliwia tę nazwę.

### „Czarna tama”.

Dawniejszy rynek garncarski zwany dzisiaj, nie wiadomo dlaczego, Placem Mleczysława, jest terenem historycznym, gdzie szukać należy najstarszych utwierdzeń i budowli grodu nakleńskiego. Nieznaczne to wyniesienie posiada wszystkie warunki, jakie decydowały przy oznaczeniu miejsca pod t. zw. „osiłek”, na którego dziedzińcu wznieziono obronną budowlę z drzewa, to jest gród.

Tędy prowadził trakt handlowy, idący z Wągrowca na Szubin przez Nakło do Raciaży i Bytowa, którą to drogę nazywano w czasach Władysława Laskonoziego „czarną tamą”. Do jakiego stopnia Notec i do niej wpadające strumyki oraz ogromne niegdyś błota ubezpieczały nakleńskie grodzisko, o tem można się dzisiaj jeszcze przekonać naocznie. Mimo skanalizowania Noteci, osuszenia rozlewnych trzęsawisk i nadania innych łożysk tak Noteci jakoteż jej dopływom, można jeszcze obecnie stwierdzić, iż

nastu lat jest duszpasterzem parafii nakleńskiej. Stoi na czele licznych organizacji i stowarzyszeń. Jest prezesem rady nadzorczej „Rolnika”, prezesem rady nadzorczej Banku Ludowego, prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża — oddział Nakło, prezesem Powiatowego Komitetu Pomocy Naukowej oraz patronem wszystkich towarzystw, stowarzyszeń i organizacji należących do akcji katolickiej. W chwilach wolnych od zajęć, ks. proboszcz Geppert z zamiłowaniem oddaje się studjom historycznym nad dziejami ziemi krajeńskiej i Nakła.

Odwiedzam czcigodnego duszpasterza w nowej plebanji, otoczonej pięknym ogrodem, a położonej tuż przy kościele parafjalnym.

Ks. prob. Gepperta zastaje w ogrodzie, zajętego wydawaniem poleceń ogrodnikowi. Trzeba bowiem wiedzieć, że ksiądz proboszcz nakleński słynie z najwspanialszej w całej okolicy hodowli brzoskwiń i truskawek.

Ks. prob. Geppert, będący od wielu lat stałym prenumeratorem i czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego”, chętnie zgadza się na udzielenie wywiadu dla czytelników naszego pisma.

Rozmawiamy w skromnej, lecz gustownie urządzonej pracowni naukowej czcigodnego duszpasterza.

— Tak, tak, panie redaktorze! To nie są żarty... Nakło o circa 50 lat wcześniej o-

parafjalnego w Nakle — rzucam pytanie, chcąc kontynuować tak ciekawie zaczęty wywiad.

— Dobrze redaktor trafił. Pierwotny kościół parafjalny niema nic wspólnego z kościołem dzisiejszym. Wybudowany został przez książy pomorskich na zamku nakleńskim, a patronem świątyni był św. Wawrzyniec, Stannica wielkopolska w okresie wojny o Nakło wybudowała sobie na przedmieściu stromy kościółek pod wezwaniem św. Stanisława biskupa, który wówczas właśnie został ogłoszony świętym. Ten to kościółek jest zaczątkiem dzisiejszego kościoła parafjalnego. Aż do rozbioru Polski mieliśmy w Nakle dwa kościoły. Dopiero w ostatnich latach dawnej Rzeczypospolitej spalił się kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca i już nigdy nie został odbudowany. Siedziba duszpasterza przeniosła się odtąd do kościoła św. Stanisława, który jednak aż do roku 1848 istniał w swej formie pierwotnej, zbudowany z drzewa. Kamień węgielny pod kościół murywany, który zastąpił dawny drewniany, kładł późniejszy cesarz Niemiec Wilhelm I. Z tego też tytułu do dnia dzisiejszego patronem kościoła nakleńskiego jest rzad. W roku 1923, a więc już za naszych czasów, kościół okazał się za szczupły i wówczas dopiero podjąłem się jego rozbudowy. Formę obecną (styl klasycystyczny budowy) nadał świątyni projektodawca, p. architekt Roger Sławski, a urządzenia wewnętrzne zaprojektował sławny inżynier poznański Lucjan Michałowski, projektodawca i budowniczy pomnika Najsw. Serca Jezusowego w Poznaniu. Ze starych zabytków, które znajdowały się w kościele parafjalnym na zamku, jak nagrobki i pomniki kasztelańskie, niestety nic się nie zachowało. Istnieje jedynie bardzo stary obraz Matki Boskiej.

W archiwum parafjalnym zachowały się natomiast interesujące dokumenty, które w najstarszych zabytkach sięgają połowy XVI wieku.

### Pokuta dla cudzołózców.

Między innymi zchowały się — opowiada z ożywieniem ks. prob. Geppert — ciekawe wyroki sądów magistrackich w Nakle. I tak, na pewnego cudzołózcę wydano wyrok, nakazujący skazanemu, by przez sześć niedziel w kościele parafjalnym podczas solennego nabożeństwa leżał krzyżem przed głównym ołtarzem, nakryty fioletową kapą. Gdyby orzeczonego wyroku nie wykonał, zagrożono skazanemu konfiskatą całego majątku i wypędzeniem z miasta, bez prawa powrotu. Tym sposobem ówczesny magistrat rozwiązał kwestję więziennictwa w Nakle, gdyż więzienia jako takiego wogóle nie było. Wyroki wykonywano albo w kościele, albo też na rynku, pod pręgierzem. W kościele odbywał skazaniec pokutę publiczną. Pod pręgierzem natomiast odbywała się publiczna chłosta względnie wykonywano karę śmierci.

— A dzieje szkoły nakleńskiej?

— Szkoła istniała w Nakle od chwili, kiedy miasto otrzymało prawo magdeburskie, tj. od roku 1306. Z dokumentów kościelnych, które przechowujemy skrzętnie w naszym archiwum, wynika, że szkoła istniała w Nakle bez przerw. W pierwszych stuleciach chrześcijaństwa w Polsce proboszcz nakleński był członkiem kapituły metropolitalnej w Gnieźnie.

### Bezrobotni żądają pracy, a nie jałmużny!

Długo jeszcze opowiadał mi ksiądz proboszcz Geppert o przebożatych dziejach Nakła, sięgających czasów Mieszka I. Materiał ten pozwolił sobie strześcić w osobnym reportażu historycznym.

Powoli rozmowa schodzi na tematy aktualne, a więc przedewszystkiem na obecną sytuację gospodarczo ekonomiczną miasta.

— Dzisiejsze Nakło to biedna miejscowość —



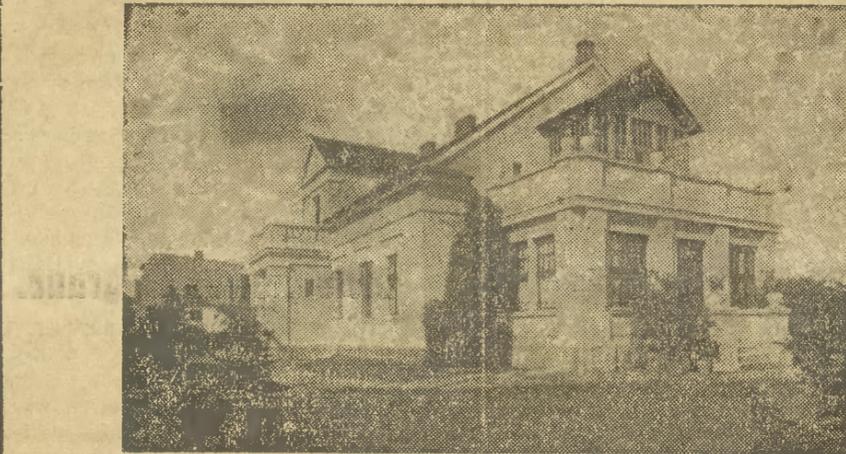
U góry: Kościół parafjalny w Nakle do r. 1923. U dołu: Kościół po przebudowie. W kole: Proboszcz parafii nakleńskiej ks. prob. Ignacy Geppert.

zwała Krajną tę część swoich dzierżaw, która odłączała Wielkopolan od Pomorzana. Ośrodkiem tej właśnie Krajny od dawien dawna był powiat nakleński, zwany też powiatem „krajeńskim”, który to przydomek przypięto także do innych oznaczeń topograficznych (np. Runowo Krajeńskie). Na odwrót znowu obwodem względnie ziemią nakleńską nazywano całą Krajną t. zw. dzisiejszy cały powiat wyrzycki i złotowski, większą część sepoleńskiego i zachodnią połac powiatu bydgoskiego aż do Rynarzewa.

### Tam gdzie płynęła Pra-Wisła.

Pod względem geologicznym Krajna następcza sporo ciekawych zagadnień. Ogromna wklęsłość, oddzielająca Wielkopolę od Krajny, zwana dzisiaj porzeczem Noteci, to prastare łożysko Wisły.

Nie wdając się w uczone dociekania na temat czasu i przyczyn z tak zwanej epoki dyluwialnej, tylko pokrótce chcę nadmienić, że Pra-Wisła płynęła kiedyś w kierunku zachodnim około Wyszogrodu, Bydgoszczy, Nakła, łożyskiem Noteci, dolnej Warty, zabierając z sobą Odre i łożyskiem Sprewy docierała do Łaby (Elby), wpadając pod Hamburgiem do morza północnego. Miejsce, w którym główny trakt z Pałuk przecinał łożysko Pra-Wisły wykorzystane przez Notec, z natury rzeczy wymagało silnego obwarowania. To też tam właśnie stanął warowny gród, zwany Nakłem. Dzieje Krajny i Nakła zaczynają czasy od wypłynięcia Polski na widownię dziejową. Nazwa Nakło, zdaje się nie ulegać wątpliwości, sięga poza początki języka polskiego i pochodzi z czasów, w których nie było różnicy pomiędzy czeskim, słowackim, polskim i t. d. Język staro-czeski zna wyrazy nakleń i nakle. W nowoczesnym zachodzi nakleń, w chorwackim naklja. Wyrazy przytoczone oznaczają wyspę, namulisko, mielizną, miejsce gdzie można wylądować. Jeszcze dzisiaj używa-



Nowo wybudowana plebanja proboszczowska w Nakle znajduje się na terenie historycznym.

stary gród nakleński od wschodu, południa i zachodu opasany był błotami i wodą. Niższa u północnych stoków byłego grodu wskazuje na to, że był tam niegdyś przekop, który całkiem zamykał koło wód otaczających wyniesienie. Poprzez przekop czyli fosę prowadził zapewne most zwodzony.

Pisarz arabski Al-Bekri mówi ogólnie o Słowianach z wieku dziesiątego, że chcą zbudować sobie warowny, „kierują się ku łąkom, otoczonym wodami i trzcina; tam oznaczają miejsce okrągłe albo czworokątne, wedle kształtu i rozmiarów, jakie chcą nadać grodomi. Naokoło wykopują rów, a ziemię z niego sypią na wał, utwierdzając wał deskami i kołami, póki ściana nie dojdzie zamierzonej wysokości. Odmierzają się zatem i brama z dogodnej strony, a do niej podchodzi się na drewnianym moście”. Gród nakleński posiadał dwie bramy, południową i północną.

### Gdy wieki mówią...

Rozpoczynając reportaż nakleński starałem się zapoznać na samym wstępie z tak bogatą historją tego miasta. Kto inny mógłby lepiej i autorytatywniej wprowadzić mnie w zamierzone dzieje ziemi nakleńskiej, jak nie czcigodny proboszcz tamtejszej parafii, ks. Ignacy Geppert, autor ciekawej rozprawy historycznej p. t. „Krajna i Nakło”.

Ksiądz proboszcz Geppert, piastujący w czasie wojny bolszewickiej zaszczytne stanowisko zastępcy szefa duszpasterstwa przy generalnym sztabie w Warszawie, od kilku-

trzymano prawo magdeburskie od Bydgoszczy. Nam prawo magdeburskie nadal już Lokietek a Bydgoszcz otrzymała je dopiero pół wieku później z rąk Kazimierza Wielkiego.

— Niech się redaktor nie śmieje. Znajdujemy się teraz na historycznym terenie, a w ogrodzie proboszczowskim znajdują się jeszcze szczątki osieków, pozostałości dawnej stannicy z czasów t. zw. wojny o Nakło, a więc w latach 1255—1256. Ślady częściowo sztucznego nasypu, widoczne w ogrodzie, były pewnego rodzaju obserwatorium dla głównego obozu Wielkopolan, który mieścił się w Samostrzelu. Gród nakleński, będący twierdzą Pomorza, wznosił się na dzisiejszym wzgórzu zamkowym, zajmującym tak zwany rynek garncarski. Tam właśnie, na dzisiejszym Placu Mleczysława i przyległych terenach dzisiaj zabudowanych, kwaterowała załoga książy pomorskich. Zresztą o tych rzeczach opowie panu redaktorowi obszernie innym razem.

— Niewątpliwie jednak czytelników „Dziennika Bydgoskiego” — ciągnie dalej interesującą rozmowę ks. proboszcz Geppert — zainteresuje pochodzenie nazwy Notec. Jeden ze sławnych naszych uczonych, prof. Czekanowski z Uniwersytetu Lwowskiego, tłumaczy nazwę Notec pochodzeniem z języka turańskiego, pokrewnego językowi węgierskiemu. Według tegoż języka Notec byłaby spaczeniem wyrazu „Nagy” i brzmiała pierwotnie Noć, a nie Notec. Do dzisiejszego dnia okoliczni mieszkańcy mówią Nakło nad Nocią, a nie nad Notecią.

— Ciekawe będą zapewne dzieje kościoła

# Export-Bacon

# Oskar Robinson

BYDGOSZCZ

## Fabryka bekonów, szynki i konserw mięsnych

NAKŁO nad Notecią.

Telefon 51.

KINO REWJA | Dziś premiera nowego improwowanego programu.

1) Najnowszej produkcji film dżungli p. t. W rolach głównych: **Córka Dżungli** Rochelle Hudson i Walter Byron

2) Wzruszający dramat duszy p. t. **Ukradłem Serce**

3) Na scenie Nowa wesoła pikantna rewja

(5024) Dziś w SOBOTĘ tradycyjny **Weck-End**

mówi z żalem duszpasterz nakielskiej parafii. — Jesteśmy jednym z tych miast polskich, które wykazują największą liczbę bezrobotnych. Jedną trzecią budżetu miejskiego przeznaczają na dożywianie bezrobotnych. Cztery piąte wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych zostało unieruchomionych. Wielkie bezrobocie jest naszą główną bolączką, przyczem — co gorsze — roboty jest właściwie dosyć, tylko trzeba ją umiejętnie zorganizować. Np. łaki, które w początkach wojny światowej zostały na rozkaz dowódcztwa niemieckiego zalane oraz tysiące metrów rowu do dziś nie zostały oczyszczone. Szosa do Paterka przedstawia opłakany widok. Można na niej nogi potać. Jakby na uragowisko od kilku lat leżała kamienie i żwir. Noteć coraz bardziej zarasta wodorostami i zamula się, tworząc przeszkody dla żeglugi rzecznej. Masę robotników można zatrudnić przy bagrowaniu i oczyszczaniu koryta rzecznej. Nie chcę już mówić o bruku nakielskim. Takich kocich łbów, jak u nas, chyba niema nigdzie. Od kilku lat bezrobotni napróżno żądają nie jałmużny, ale pracy! Ludzie chcą pracować i proszą się o pracę.

**tylko trzeba im to zajęcie dać!**

Ja osobiście mam dla tej naprawy wielkiej bie doty największe uznanie, że są aż tak bardzo spokojni. Społeczeństwo nakielskie dożywa około 4.000 ludzi. Obecnie parafia przystępuje do budowy domu parafjalnego i gromadzi w tym celu materiały budowlane. Niewątpliwie przy budowie będziemy mogli zatrudnić cały szereg ludzi. Dziś właśnie 25 furmanek z Trzeciewnicy przewiozło zupełnie darmo cegły, a chłopcy z Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej na ochotnika zgłosili się do składania cegieł. Jak pan redaktor sam widzi, młodzież garnie się do pracy.

— A sytuacja narodowościowa i wyznaniowa? Czy udało się miastu uniknąć zalewu żydowszczyzny? — potracam o moment nieco drażliwy.

— Chętnie panu odpowiem. Nakło jest dziś bardziej polskie, aniżeli w ostatnich 200 latach niepodległej Rzeczypospolitej. Wówczas zamieszkiwał tu dość spory odsetek elementu niemieckiego, jak Niemcy, Szkoci (do dzisiejszego dnia spotyka się w Nakle nazwiska szkockie Dettloff, Roloff, Musolff), Holendrzy, a nawet Francuzi (De La Tour — pan z wieży, inaczej Wieżewski). Pod względem wyznaniowym 80 procent ludności stanowią Polacy wyznania rzymsko-katolickiego. Pozostałe 20 procent dzieli między sobą protestanci, starołuteranie i żydzi. Liczba tych ostatnich w ostatnich latach nieustannie rosła przez przyływ elementów z Kongresówki, zatrudnionych w bekoniarńi Robinsona. Nawiasem mówiąc, bekoniarńia jest jedną z najwęższych w Polsce i rozwija się wspaniale.

— Przyszłość Nakła — zapala się ks. prob. Geppert — leży w handlu zbożem na wielką skalę. Nakło położone jest przy arterji wodnej, a wiadomo, że transport wodny jest tańszy od

— Walne zebranie Związku Księgowych i Ręczonożców Księgowości odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 15 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej.

**Sokół żeński.**

Sokolice okręgu V.

Z powodu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo m. Bydgoszczy, lekcja kursu gimnastycznego jutro w niedzielę nie odbędzie się.

Zakończenie powyższego kursu odbędzie się w niedzielę 31 bm.

Jutro w niedzielę próba przedstawienia o godz. 1 punktualnie w sali ćwiczeń przy ul. Konarskiego. Punktualne przybycie wszystkich amateerek jest konieczne.

**Czeladź piekarska protestuje!**

W niedzielę, 24. bm. zwołuje czeladź piekarska zebranie protestacyjne do restauracji „Pod Weteranem” przy ul. Poznańskiej, przeciw żądaniom właścicieli piekarni, którzy na zjeździe w Warszawie wypowiedzieli się za niedzielną pracą w piekarniach. Czeladź piekarska, stojąc na stanowisku przede wszystkim chrześcijańskim, postanowiła bronić zdobytych praw i aby położyć kres wszelkim zakusom i wyzyskom, zwołuje zebranie. W tym celu prosi się czeladź piekarską całej Bydgoszczy o przybycie na to zebranie.

Zw. Zaw. Czeladzi Piekarskiej Bydgoszcz.

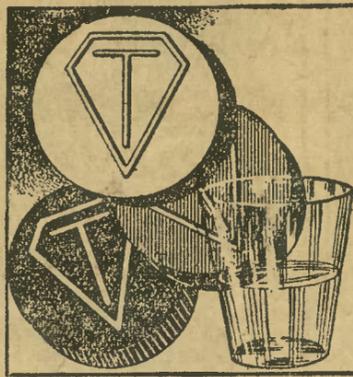
**Co na to policja?**

Popis blaszkarzy przy ul. A. Czartoryskiego.

(Kj). Od pewnego czasu na terenie Bydgoszczy z wzmogłą intensywnością różni oszuści, karciarze i hazardziści uprawiają przestępcze rzemiosło, wychodząc z słusznego założenia, że głupich nie sieją, sami się rodzą i, że zwłaszcza w Bydgoszczy ludzi naiwnych nie brak. Co dziwniejsze jednak, policja nasza na wyczyny blaszkarzy i hazardzistów patrzy przez palce, zamiast żelazną miotłą oczyścić miasto z podejrzanego elementu. Coraz częściej nawet na centralnych ulicach miasta spotyka się grupy ludzi stłoczonych przy stoliku albo prymitywnym stoisku jakiegoś oszusta. Ostatnio np. ulubionym terenem do hazardowych popisów jest **Wielniany Rynek i ul. Ad. Czartoryskiego**.

Powyższe nasze uwagi poświęcamy p. Edwardowi Gellertowi, zam. przy ul. Sieradzkiej 27, który przylgając się grze w t. zw. „trzy blaszki” zapłacił tytułem gapowego 12 zł. Taka bowiem suma znajdowała się w portemonetce, którą sprytny jakiś kieszonkowiec wyciągnął Gellertowi z kieszeni, wykorzystując pochłonięcie jego uwagi hazardem. W redakcji naszej p. Gellert tłumaczył, że chciał tylko sprawdzić przyczynę wielkiego zbiegowiska na spokojnej zwykłe uliczce.

Nie zmienia to jednak faktu, że również znalazł się w tłumie gapów i, że właśnie z tej okazji padł ofiarą złodzieja.



2 tabletki 3 razy dziennie

**Togonal**

stosuje się przy bólach reumatycznych i artretycznych, neuralgjach i bólach głowy, grypie, przeziębieniach.

**Ostatnie wiadomości.**

**Przed walną bitwą...**

Warszawa, 23. 3. godz. 11-ta przed południem. Sejm otoczony jest policją umundurowaną i cywilną. Hotel sejmowy zamknięty. Posłów wpuszcza się za legitymacją. Przy wejściu legitymuje się także dziennikarzy. Wewnątrz gmachu zmobilizowano całą straż marszałkowską. Na podrzędnych posterunkach postawiono nawet służbę z kotłowni sejmowej... Straż marszałkowska otrzymała instrukcje i jest przygotowana na „działanie”, gdyby opozycja chciała przeprowadzić obstrukcję.

Posiedzenie sejmu zaczęło się o godz. 10,15. Ławy rządowe zajęli wiceministrowie, zaś ministrowie i przywódcy BB znajdują się w pokoju marszałka sejmu. W kuluarach słychać głośny i charakterystyczny śmiech premiera Kozłowskiego.

Posłowie przybyli w komplecie, sanatorzy wszyscy w ciemnych garniturach. Na sali niema jeszcze żydów i innych mniejszości narodowych.

Przed chwilą skończył poseł Kühn swój referat o umowie polsko-angielskiej. W dyskusji zabrał głos poseł Stronński ze Stronnictwa Narodowego. Przemawia już blisko pół godziny.

Głosowania nad poprawkami zgłoszonymi do konstytucji spodziewać się można około godz. 3 po południu.

**PRAWDZIWI SIDOL**

NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzać w błąd bezwartościowymi naśladownictwami.

ŻĄDĄCIE WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU



PRAWDZIWI TYLKO Z TYM ZNAKIEM

— Płyn do ust ODOL zawiera, poza znanym antyseptykiem Odol, ekstrakt wydobywany z mirry. Ekstrakt ten okazał się wyjątkowo skuteczny w wypadkach rozluźniania się zębów i krwawienia dziąsła. Mirra stosowana jest w podobnych wypadkach od tysiąca lat.

**Dwie główne wygrane.**

W dzisiejszym przedpołudniowym ciągnięciu loterii państwowej wygrana zł 100.000 padła na nr. 561, druga wygrana w kwocie 100.000 zł padła na nr. 125.854.

ZDROWE PIĘKNE TANIE OWOCOWE polecają: majątku Pod zarządem **Drzewka i Krzewy** PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY oraz RÓŻE **SZKOŁKI GODZISZ** A. i M. KWAŚNIEWSKICH **Stefana Tokarza.** Cenniki na sezon wiosenny na żądanie gratis i franco.

kolejowego. To też do Nakła dowozi się zboże aż z pod Chojnic i Żnina. Już przed wojną francuską, w połowie ub. stulecia, Nakło było taką centralą zbożową. Sytuacja ta powtarza się obecnie.

— Trudno wobec tego zrozumieć, dlaczego Nakło nie przywrócono starostwa, które przez władze zabiorcze umieszczono celowo w odległym o 25 km Wyrzysku, aby z jednej strony zatrzeć tradycje polskie (jeżeli chodzi o Nakło), a z drugiej stworzyć nowy ośrodek germanizacyjny w miejscowości, która do tego czasu była tylko wioską, nabytą od Rydzyskich przez Fryderyka II w celach kolonizacyjnych...

— O to właśnie chodzi, redaktorze. Przecież w Wyrzysku niema nawet stacji kolejowej!! Jeżeli ma się coś pilnego do załatwienia w starostwie, to zgóry trzeba na ten cel cały dzień poświęcić.

**Nowy podział administracyjny**

też polaci kraju, odpowiadający tradycjom polskim i potrzebie ludności, jest nakazem chwili. Np. Występ, miejscowość odległa od Nakła o 5 km, należy do pow. bydgoskiego, a Gostusza, położone tuż przy Paterku, odległa od Nakła niecałe 3 km, należy do pow. szubińskiego. Nakło, liczące dziś prawie 11 tysięcy mieszkańców, a więc prawie tyle co wszystkie inne miasta w powiecie razem wzięte, mające poza sobą tradycję co najmniej 800-letnią, jest słusznie predestynowane na miasto powiatowe. Mamy stację kolejową, port wodny, potężne placówki przemysłowe (cukrownia, bekonij), jedyną w powiecie szkołę średnią (gimnazjum) — a nie mamy starostwa!!! — nie bez słuszności żali się ks. proboszcz Geppert będąc wyrazicielem myśli wszystkich mieszkańców Nakła i okolicy.

Dowodzenie mojego rozmówcy jest przekonującym i niewątpliwie przez władze centralne zostanie wzięte pod uwagę.

— Co ksiądz proboszcz mógłby powiedzieć o organizacjach w Nakle?

— Organizacji mamy aż za wiele. Około 80 stowarzyszeń najrozmaitszego typu, o najrozmaitszym zabarwieniu społecznym i politycznym. Taka wielka ilość organizacji bynajmniej nie wychodzi sprawie na dobre. Zbyt wielkie rozdrobnienie się społeczeństwa może dać re-

**Skarb staruszek Niezgodzkiej ukryty był w kamiennym garnku.**

Pieniądze otrzymał kurator Wawrzyniak.

(Kj) Do niedawna otwartą była sprawa pieniędzy, które rzekomo przechowywała w swoim mieszkaniu zamordowana w okrutny sposób śp. Matyja Niezgodzka. Wczoraj dopiero zjawili się w naszej redakcji kolejarz Ignacy Beliški, zam. przy ul. Leśnej 12 na Bielawkach, który sprawę pieniędzy śp. Niezgodzkiej ostatecznie wyjaśnił. Swego czasu otrzymał Beliški od Niezgodzkiej 200 zł, które staruszka przeznaczyła na zapłacenie kosztów własnego pogrzebu. Żadnych innych pieniędzy względnie pożyczki Beliški nigdy nie otrzymywał. Pieniądze pogrzebowe użytkował na cel właściwy, a rozliczenie zgodnie z przepisami prawnymi zdał kuratorowi Wawrzyniakowi. Pieniądze, które dwie młode kobiety zaprowadziły na manowce zbrodni, śp. Niezgodzka istotnie przechowywała w mieszkaniu. Podczas wyprzedaży mebli i sprzętania izby kurator Wawrzyniak znalazł w kuchni, w kamiennym garnku woreczek z srebrnymi monetami.

Jak stwierdzono, w woreczku przechowywała starowina pokazała sumkę 500 zł i 90 groszy. Najprawdopodobniej Ossowska i Żakowa wiedziały o istnieniu tych pieniędzy i dla zdobycia ich nie wahały się tażnąć na życie starej bezbronnej kobiety.

zultaty tylko ujemne. Z organizacji parafjalnych najlepiej rozwijają się towarzystwa młodzieży. Na terenie parafji nakielskiej mamy cztery towarzystwa młodzieży żeńskiej i trzy towarzystwa młodzieży męskiej, a czwarte znajduje się w stadium organizacyjnym. Również Towarzystwo Robotników Katolickich w Nakle pochwalić się może imponującą liczbą 400 członków.

Temat wyczerpuje się. Nawet tak bardzo interesująca rozmowa trzeba raz skończyć. W imieniu wielkiej rodziny czytelników „Dziennika Bydgoskiego” składam ks. proboszczowi Geppertowi serdeczne podziękowanie za tak wyczerpujący materiał.

Na pożegnanie prosi mnie jeszcze ks. prob.

**Życia towarzyska.**

Sobota, 23 marca. Godz. 19,00: Klub sportowy „Tornado”. Zebranie w sali p. Mellera, plac Piastowski, niedziela, 24 marca.

Godz. 13,40: Tow. śpiewu „Halka”. Pogrzeb śp. druha Grabowskiego z domu żałoby, ul. Glinki 88. Komplet konieczny.

Godz. 14,00: Sokół III. Bieg leśny, połączony z wycieczką gniazda. Zbiórka przy koszarach ul. Leśnej, ul. Szubińska.

Godz. 14,30: Tow. Ogródków Działkowych oraz Hodowców Drobii. Roczne walne zebranie w pawilonie ogródkowym przy ul. Ciemnej (Bielawki).

Kat. Tow. Kobiet „Jutrzenka” przy par. św. Trójcy. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 24. bm. w salce parafjalnej po gorzkich żalach. Referat wygłosi p. dyr. Güntzlowa. Uprasza się o liczną udział.

**WIELKIE DERBY LOKALNE!** Mecze w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza

**Polonia — Sokół I.** STADJON MIEJSKI Niedziela 24 marca, godz. 15

Geppert o wzmiankowanie, że obecna administracja miejska kładzie specjalny nacisk na upiększenie tej części miasta, w której znajduje się kościół katolicki, podczas gdy władze zabiorcze zajmowały się wyłącznie okolicą, w której wybudowały zbory protestanckie. Poczynania zarządu miasta są bardzo celowe, gdyż powstaje nowa dzielnica z przestronnymi, zadrzewionymi placami i szerokimi ulicami. Dużą troskliwością i opieką otacza się park miejski, przyczem malowniczym uzupełnieniem parku są bogato zadrzewione cmentarze na stokach wzgórz z wystawą południową.

JÓZEF KRUSZONA. (Część druga reportażu nakielskiego zamieścimy w numerze na środę).

**Kalendarzyk Ch. D.**

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 23 marca 1935 r., o godzinie 19,30 (7,30 wiecz.) w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7.

Referat na powyższym zebraniu wygłosi p. poseł dr. Tempka.

Wszystkich członków bratnich kół na powyższe zebranie uprzejmie zapraszamy. — Zabrać ze sobą legitymację.

Zarząd.

KOŁO CH. D. W KORONOWIE.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 3 po południu w sali p. Gollnikowej, na którym wygłosi referat pos. p. Dr. Tempka z Górnego Śląska. Legitymacje należy zabrać z sobą.

**Wielkie derby lokalne.**

POLONJA — SOKÓŁ I

Przypominamy raz jeszcze, że jutro, w niedzielę, o godz. 15 na Stadionie Miejskim rozegrają dwie drużyny bydgoskie wielki mecz w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza. Mecz ten rok rocznie emocjonował swą piękną i zaciętą grą tysiące zwolenników sportu piłkarskiego. Wywołuje on zawsze bardzo wielkie zainteresowanie lokalne i stanowi od tygodni przedmiot rozmowy licznych rzesz sportowych. Tak jest i w tym roku. Wszyscy spieszą na Stadion z niezaspokojonym pytaniem. Kto zwycięży,

Bank Polski płacił w dniu 23. 3. 1935 r.	
dolary amerykańskie	5,25
funty szterlingów	25,10
franki szwajcarskie	171,06
franki francuskie	34,87
guldeny gdańskie	172,62
florenty holenderskie	357,95
marki niemieckie	193,—

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1935 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Leokadii Łapa w Bydgoszczy, Stary Rynek 21, nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 29, zapisanej w księdze wieczystej — Okole tom I, karta 23, przechowywanej w Sądzie Grodzkim Wydział Hipoteczny w Bydgoszczy — na nazwisko dłużniczki Leokadii Łapa. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 42 435, cena zaś wywołania wynosi zł 31.826 gr 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4 243 gr 50. Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie sala 4. Bydgoszcz, dnia 20. marca 1935 roku. (5012) Komornik (—) Szubartowski

**Listy przewozowe** z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych **„DRUKARNIA BYDGOSKA“** POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 3315.



**Nowa wiosna - nowe obuwie**

27-30  
8.-  
31-32 10.-  
35-38 12.-



Cielęcy boks.

**Atata**



Cielęcy boks.



Czarny lakier.



14.-

Wołowy boks. Szpilowane Zł. 12.—.



19.-

Cielęcy boks.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1935 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Poznańska 15, odbędzie się 2-ga licytacja nieruchomości składających się z 10 pudełek konserw-fasoli młodej krajanej, 7 pudełek konserw „Mieszanki“, 10 pudełek konserw „Karotki“, 14 pudełek szpinaku (wszystko f-my „Dagoma“) oszacowanych na łączną sumę zł. 53,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 12. marca 1935 r. (5055) Komornik (—) Szubartowski.



**CHORY ŻOŁĄDEK!**  
JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚĆ.  
**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA** są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.  
**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA** stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

**Pełna tabela wygranych do II. klasy 32. Loterii Państwowej. Trzeci dzień ciągnięcia.**

**I i II ciągnięcie Głównie wygrane**

50,000 zł. 75332.  
5,000 zł. 117688.  
1,000 zł. 50186 100730 115523.  
500 zł. 15802 98003 146341 175132 175156.  
400 zł. 35890 63508 72205 80838 135939 131746 162540 172186  
250 zł. 1613 6436 7734 39470 53038 54030 54959 66957 70929 73382 80554 87052 123477 123820 157664 158219 169779 171859 181715.  
200 zł. 248 1540 14766 21730 34989 32377 41795 44774 48528 50605 50279 53933 55490 64846 66186 74263 87971 91437 105228 107941 114366 117718 121536 166044 171766 173030 179238 180336 181288 182079.

90 715 833  
140158 305 418 990 141013 320 580  
678 779 879 904 17 142402 601 84 933  
143677 744 144134 203 145086 649 869  
146192 461 63 895 983 147079 263 302  
404 538 859 148012 653 835 983 149012  
262 336 89 441 672 779  
150207 352 666 915 151237 573 653  
885 910 54

152386 566 154216 46 155891  
156075 765 828 980 157049 129 66  
71 301 400 15 158093 260 745 822  
160522 74 616 161873 162088 460 929  
163073 226 92 482 164020 165094 202  
68 166156 409 31 66 743 167377 447  
972 81 168091 289 797 169249 573  
854 170165 418 83 570 799 171757  
925 172766 173227 48 910 174068 226  
459 598 175029 578 712 874 176021  
427 733 839 177068 184 381 552 609  
768 178374 593 179723 836 180107  
236 786 865 181061 183025 36 40 84  
181 243 345 964 184212 59 557 956.

120128 606 63 977 121110 792 827  
122771 123708 934 124135 201 375 817  
909 125168 979 126113 623 797 127187  
476 544 659 128874 83 129724 130855  
131416 46 61 509 637 831 132311 643  
60 133053 974 134165 313 599 642  
15213 136198 137355 510 744 138659  
139256 401 922

140183 280 437 583 141128 428 558  
142087 541 143476 661 987 144111 27  
704 145344 807 146049 268 71 774  
147014 253 60 587 774 805 148066  
149105 710 39 866 975 151044 695 752  
152304 809 911 75 153401 687 759  
154124 399 403 85 566 96 744 66 850  
155203 472 695 707 156016 43 250  
857 157690 820 158067 585 159061  
822 160251 640 161177 483 597 787  
863 163036 875 164243 847 165187  
463 716 166005 115 24 61 85 402 712  
838 167891 168117 555 683 879  
169503 637 58 803 975.  
170024 681 171049 57 528 95 745  
55 866 172546 891 914 173177 253  
877 504 174034 218 882 489 555 83  
682 175076 186 94 300 176232 410  
661 177569 635 819 68 178179 732  
957 179198 379 855 67 180646 921  
181080 44 429 627 182038 70 238 603  
24 980 183258 413 500 965 184314  
478 641 69.

46486 47651 48243 49561 50127 87  
384 51053 248 386 52131 888 53221 32  
359 469 54242 474 56449 57538 58671  
60802 61530 62144 338 482 63445 697  
64366 65084 113 791 66333 67106 320  
68600 2 90 69151 274 562 744 70174 80  
219 36 71077 109 72829 950 73115 460  
78 724 975 74334 836 75062 76578  
78014 34 443 79249 57 442 392 80126  
81289 612 82547 83476 84661 85781  
86632 88701 89027 473.  
90610 94 92577 93861 94292 918  
48 96669 767 880 97268 99366 654  
79 720 103251 104843 105038 261  
419 745 106145 108037 609 47 109133  
87.

110749 111204 112163 252 78 821  
114640 115052 763 116361 721 118178  
82 119262 501 120287 507 757 121828  
122287 123151 257 702 851 936  
125214 452 126153 127007 964 128798  
965 129587 132119 134388 637 886  
135849 136833 59 137500 138694.  
148138 141997 142453 145095  
146838 147291 148174 439 505 798  
149018 763 868 151163 87 437 529  
960 152020 992 153153 154058 286  
155530 156112 319 644 46 826 932  
157168 757 158290 458 820 160911  
161088 416 507 16246 786 163936  
165335 166645 169171 375 171762  
172316 583 174250 776 176690 974  
177617 178050 503 771 857 180485  
920 58 181236 184471 892.

101381 804 5 102513 691 835 103734  
829 105266 107124 430 851 60 108062  
385 582 109023 110179 701 111767  
112536 113494 545 782 115405 116441  
89 741 900 117582 118951 119240  
121943 122635 123190 787 897 915  
124087 126377 444 128741 972 130051  
901 95 131186 632 878 132088 184 434  
527 136339 654 137014 843 138107  
139116 209 951 140528 67 73 767 141507  
892 142599 143201 647 145150 308 486  
147484 150586 747 151210.

15227 154892 156345 157509 824  
158041 779 159069 160036 460 161040  
399 162838 163228 500 164098 655 918  
165116 166000 418 50 167053 168027  
139 378 169641 171139 370 723 896  
172312 605 11 904 173604 862 931 80  
176268 804 177069 282 305 802 178695  
829 180474 181055 183123 601 184044  
607 774.

**Wygrane po 150 zł.**

401 1570 634 819 994 2480 517 3627  
4147 448 876 905 5192 682 701 916  
6444 58 913 1330 46 451 502 609 811  
8085 558 9119 330 511 611 965 1051  
12227 378 13449 59 523 14811 15420  
591 659 902 16347 685 702 893 17068  
281 443 49 18013 104 705 38 41 894  
19367 414 90 620 709 38 893 921 98  
20356 617 83 21497 22051 181 296 724  
842 23297 759 24153 465 609 25121 259  
69 766 914 26143 446 594 955 27260  
28422 49 850 912 29177 386 835 54  
30434 640 993 31074 108 434 32861  
33225 34007 119 35335 70 487 695 743  
36086 275 507 37245 932 38217 409 562  
608 989 39079 717 817 40316 438 41659  
727 42312 489 588 603 29 43194 664  
44121 735 45486 895 46006 102 562  
825 943 47529 616 48197 881 94 947  
66 49025 242 568.  
50761 924 51394 601 76 918 41 52731  
53774 562 54073 551 55427 55 56787  
57913 58157 414 715 855 59493 579  
60491 556 609 835 61723 62682 961  
63005 910 64685 65918 98 66272 428  
67114 404 927 68029 191 235 475 82  
898 69157 460 70037 351 466 71493  
72661 73118 452 526 74073 828 75235  
76674 77237 707 922 78391 79045 89  
309 639 791 80120 46 446 81073 326  
585 655 92 82125 317 90 601 713 83076  
87 851 84347 530 814 85511 86195 494  
590 664 87506 931 88372 89036 90143  
895 91100 47 92091 130 140 563 93481  
531 95111 96536 898 97210 98226 301  
540 837 99180 207.  
100472 822 101707 344 461 632 833  
101081 86 623 72 992 103031 952  
104416 513 751 105163 295 458 914  
106086 475 618 107046 105 389 462 92  
624 815 108030 373 403 603 6 71  
109430.  
110338 43 547 53 606 702 76 111236  
301 403 718 843 975 112233 495 729  
113083 178 263 320 679 114258 373 495  
731 115158 406 755 814 46 116173 578  
994 117365 525 94 97 651 53 752 967  
118083 905 13 119538  
120362 84 424 121189 331 464 668  
122150 313 76 447 710 123437 528 726  
124050 281 374 420 642 785 125184 369  
459 126295 717 127603 933 128174 334  
35 449 595 835 43 129014  
130104 219 407 704 77 131313 663  
132852 133707 832 134439 697 919  
135057 109 27 432 802 136122 481 593  
137358 829 138111 209 393 139006 435

**Wygrane po 50 zł.**

86 362 683 891 1354 677 95 974  
2511 665 3457 540 67 91 746 836 90  
4384 641 48 830 5238 552 637 706 6501  
612 86 772 887 7083 365 798 8102 607  
343 73 487 668 961 9183 99 495 212  
966 10048 153 89 507 610 704 919  
11117 80 221 536 705 58 12172 491  
593 837 13006 61 420 36 789 939 14183  
441 523 850 15039 502 987 16335 952  
76 17029 18156 85 343 53 887 19012  
131 485 617 42 70 735 20044 234 954  
21462 907 22527 745 23066 188 274  
24148 631 776 25391 697 887 26003 321  
847 934 27 381 628 769 93 26058 513  
63 5764 29164 422 884.  
30391 435 700 17 827 31067 79 987  
32244 703 33149 247 572 626 740 99  
34229 527 683 35909 36077 170 221  
91 407 560 701 30 37033 417 607 914  
53 38015 60 301 735 887 995 39406  
40028 133 445 734 977 41576 829 42146  
344 528 43549 876 86 44325 46001 506  
7279 465 48388 814 49180 368 92 935.  
50035 175 203 435 675 937 52529  
799 53115 59 571 769 92 26 54357 447  
67 862 55750 56281 57026 58000 103  
509 900 59034 410 87 911 6003 155  
654 752 902 601096 266 316 95 466 611  
61 749 62069 77 264 557 312 34 475  
940 64234 533 707 65749 66479 67423  
397 409 726 83 70197 644 47 718 87  
847 987 71170 416 682 72164 458 73010  
49 654 857 74020 124 209 624 926  
75013 38 53 61 278 395 477 537 992  
880 68128 327 425 595 853 918 69145  
76073 134 68 675 802 17 77292 421  
878 78963 79051 298 656 88 982 80113  
422 975 91444 64 295 972 82097 274  
331 79 418 83 83091 480 516 61 85331  
469 84 544 736 912 32 85495 604 733  
67 87444 519 88351 419 529 45 778  
89145 253 525 707 90163 897 91094  
247 699 919 92114 42 200 302 58 93482  
943 94249 64 337 530 801 41 87 971  
95051 112 912 96362 97002 502 656 80  
718 98446 716 99284 319  
101181 278 90 939 102230 627 748  
103333 531 104332 500 9 69 841 977  
105683 106038 416 49 107067 88 109  
554 675 812 956 108920 661 110077 427  
590 111303 43 711 887 968 112046 111  
603 806 113009 365 584 114685 115433  
78 87 116244 668 708 85 117413 689  
928 118289 788 851 119024 482 547  
726

**Wygrane po 150 zł.**

1064 411 684 946 2473 891 3892 4203  
487 89 5536 729 990 6321 756 7548 77  
767 977 8504 876 11386 12002 13199  
497 796 15264 318 50 16115 17461 607  
18439 19185 275 661 896 939 20193 225  
21044 73 23037 24692 720 25636 26447  
860 27053 388 28863 952 29140 320 436  
30133 31206 32395 3305 34017 98 198  
981 35479 36013 523 906 37107 244 848  
38520 874 39961 41196 42141  
48031 229 49510 50051 351 86 463  
52674 55594 996 57085 349 58557 813  
59185 61094 62810 962 64144 558 775  
67613 69411 71673 73063 74544 725  
76794 77100 822 80262 82486 84655 992  
83319 557 86764 89602.  
91201 810 94214 95913 97629  
100547 78 104191 27 105185 446 985  
106128 107945 109635 110524 111379  
425 112512 118310 781 885 114244  
365 849 115579 116859 117740 955  
118936 119466 648 120495 123817  
124418 125761 126577 127695 706  
129168 131067 298 905 132335 639  
134916 137220 672 138758 856 139772  
141868 142860 143456 144362 727  
145175 513 147042 569 148451 860  
149430 763 150511 151029 137 152520  
121 153007 65 835 154959 155868  
157387 159319 163455 165444 167134  
88 671 168100 274 172268 178960  
174566 175370 176460 710 177323  
179125 180830 181590 182003 29  
183227 522 184985.

**Wygrane po 50 zł.**

408 2227 937 4470 5718 7470 8069  
611 860 9263 955 77 10009 399 11723  
865 13274 552 14087 15262 16305 427  
890 17750 18281 19051 478 22311 25082  
530 26014 947 27431 908 67 29238 374  
562 722 30418 529 31756 33312 35446  
703 36137 796 37118 38865 41271 42287  
43044 44271.



# MŁODOŚCI

NIE ZASTĄPISZ PIENIĘDZMI  
lecz mając ją możesz dbać o jej  
utrzymanie w stanie świeżym i kwit-  
nącym. Odżywiaj swą skórę podob-  
nie jak sam się odżywasz. Stosuj  
odżywkę dla cery w postaci  
kremu i pudru ABARID.—

**DUDER i KREM**

## ABARID

„PERFECTION”  
DO MYCIA TWARZY STOSUJ CIE ZAMIĄST MYDŁA OTRĄBKI ABARID

**Bielizna**  
damską i męską, kom-  
pletne wyprawy ślubne  
i dziecięce wykonuje  
starannie według najnow-  
szych wzorów ul. Pro-  
menada 12 m. 10. (498)

**Gdynia**  
plac z ogrodzeniem 800  
mtr. centrum miasta, głów-  
na ulica wydzierżawie na  
2-3 lata. Oferty filja  
Dziennika Bydgoskiego,  
Gdynia pod „Nr. 55”. (4639)

**Odprasowanie**  
reparację i przeróbki gar-  
deroby damskiej i męskiej  
uskutecznią się tanio i do-  
brze. Pierwszorzędne wy-  
konanie miarowe. Chrobrego  
7, m. 3. (13474)

Nowości

Nowości

# „ROBÓT”

Mydło Samopiorące, skracca czas prania,  
nadaje białiznie śnieżną białość przez zwykłe  
wygotowanie podług przepisu umieszczonego  
na opakowaniu. „ROBÓT” używa się również  
do kąpieli, mycia ciała i włosów, przyczem  
włos staje się puszysto - jedwabisty.  
„ROBÓT” nie zawiera żadnych szkodliwych  
składników, nie niszczy tkaniny, pierze bez  
żadnych dodatków. Pranie samopioracem  
mydłem „ROBÓT” staje się lekką pracą.  
„ROBÓT” jest oszczędny i tani, cena paczki  
50 groszy. „ROBÓT” jest do nabycia  
w drogeriach i kolonjalkach. (4800)

**WYTWÓRNIA MYDŁA „BRDA”**  
UL. TORUŃSKA NR. 8.

## Czytajcie Dziennik Bydgoski!



### FLEURS

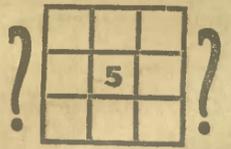
**WONNY PYŁ  
PIĘCIU WYBRA-  
NYCH KWIATÓW**  
składa się na dosko-  
nały puder roślinny  
5 Fleurs, Forvil,  
Miałki, dobrze przyle-  
ga, nie szkodzi cerze,  
nadając jej świeżość  
i wdzięk młodości, a  
przytem posiada sub-  
telny, naturalny i trwa-  
ły zapach kwiatów.



## Poudre FORVIL

# 100 złotych nagrody

otrzyma każda osoba, która zamówi u nas: 1 szwajcarski zegarek kieszonkowy, nikielowy, elegancki, wyk. wyk. z wyrez. chodem, z gwarancją na 3 lata w cenie zł 1185 — (ze świeżym cyferblatem zł 1495 — ze złota am. zł 1595 — damski lub męski na rękę ze świeżym cyferblatem zł 1795, płaski męski na rękę cylinder chrom, mod. 22.95 zł i jednocześnie przysła nam prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego.  
**JAK NALEŻY ROZWIĄZAĆ ZADANIE MATEMATYCZNE:** Liczby od 1 do 9 (nie mniej niż 1 i nie więcej niż 9) należy rozmieścić w kratkach kwadratu w ten sposób aby suma liczb w wszystkich kierunkach (pionowo poziomo i ukośnie) wynosiła 15. Porządek rozmieszczenia liczb nie odgrywa żadnej roli. Suma 15 powinna powtarzać się jak najwięcej razy. **WARUNKI:** 1. Rozwiązanie zadania powinno być przesłane wraz z zamówieniem i podpisane przez nadsyłającego. 2. Rozdawanie nagród nie nastąpi za pomocą losowania (nie loteria) lecz każda osoba, która prześle prawidłowe rozwiązanie zadania otrzyma powyższą nagrodę. 3. Zamówienia przyjmujemy tylko do dnia 15 maja r.b., w dniu 30 maja 1935 r. rozesłamy nagrody wszystkim osobom, które zadanie prawidłowo rozwiązały. W tym samym dniu prawidłowe rozwiązanie zadania zostanie ogłoszone wraz z imionami osób, które nagrody otrzymały. Każdy uczestnik otrzyma egzemplarz ogłosz. 4. Prawidłowe rozwiązanie zadania zostało przez nas złożone na ręce Notarj. W. M. Gdańska. 5. Do każdego zamów. (w paczce) dołączamy zaświadczenie upoważniające odbiorcę do otrzymania nagrody. 6. Jeśli zegarek się nie podoba, przysyłamy w ciągu 8 dni od dnia otrzymania z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Za opakow. i przesyłkę dolicza się zł 1.95. Wysła się za pobraniem. Zamówienia i rozwiązania zadania prosimy adresować: **Skład zegarków „ALTONA” Gdańsk, Poczta Polska 2.**



## W podróży

w hotelach, w wszyst-  
kich uzdrowiskach  
polskich, księgarniach  
dworcowych itp.  
prosimy żądać  
**Dziennik  
Bydgoski!**

WYCIĄC I ZACHOWAĆ!

### BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE

WYCIĄC I ZACHOWAĆ!

#### ROZKŁAD JAZDY ważny od 29 stycznia 1935.

1. Koronowo-Budgoszcz										2. Wierzchni Król.-Budgoszcz																									
1	3	6	7	9	11/35	km.	STACJE	2	4	6	8	10/38	12	21	23	25	27	29	31	33	35/11	37	km.	STACJE	22	24	26	28	30	32	34	36	38/10		
mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.			mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.		mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.	mt.
6:20	7:30	10:10	14:10	17:00	19:30	—	O Koronowo	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	—	O Wierzchni Król.	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
3	3	3	3	3	3			3	3	3	3	3	3	2-3	2-3	3	3	3	3	3	3	3		3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	
6:20	7:30	10:10	14:10	17:00	19:30	2,55	Okole	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	2,00	O Kraplewo	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
6:20	7:30	10:10	14:10	17:00	19:30	5,10	Kopalnia	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	5,60	O Łukówiec	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
6:20	7:30	10:10	14:10	17:00	19:30	6,68	Gościeradz	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	6,82	O Murucin	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
6:20	7:30	10:10	14:10	17:00	19:30	9,25	Wolno	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	8,82	O Słupowo	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
6:20	7:30	10:10	14:10	17:00	19:30	11,90	Morzewiec	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	12,95	O Trzęsiewo	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40	14,99	Trzyszczyn	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	15,34	O Kasprzewo	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40	16,85	Smukała	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	18,17	O Sielenko	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40	19,60	Opatówek	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	18,17	O Wolnowo	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40	21,53	Czyżkówko Las	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	20,90	O Mochle	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40	22,95	Czyżkówko II	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	22,50	O Norzawiec	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40	23,48	Czyżkówko I	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	23,90	O Trzyszczyn	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40	24,53	Bydgoszcz	9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	35,53	O Smukała	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40			9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	38,66	O Opatówek	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40			9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	38,66	O Czyżkówko Las	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40			9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	36,95	O Czyżkówko II	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40			9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	37,48	O Czyżkówko I	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20
7:00	8:10	10:40	14:40	18:10	20:40			9:20	13:20	15:50	18:20	21:10	22:20	4:20	5:20	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	38,53	O Bydgoszcz	6:20	7:20	8:20	9:20	10:20	11:20	12:20	13:20	14:20	15:20	16:20

Oblężenie znaków: Pociągi z numerami bez znaków kursują codziennie. \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. † Pociągi kursują w niedziele i święta. 1) oznacza przystanek na żądanie. mt. oznacza pociąg motorowy. (1504)

## NASIONA

pastewne, warzywne,  
kwiatowe, leśne.  
Narzędzia ogrodnicze

### Preparaty chemiczne

do walki ze szkodnikami na drzewach i t. d.

poleca (5026)

## St. Szukalski - Skład Nasion

ul. Dworcowa 8 BYDGOSZCZ Telefon 3839

Cenniki i oferty na rok 1935 wysyłam  
na żądanie bezpłatnie.

**Naszyc Szan. Czytelników**  
prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i za-  
kupach jakoteż przy podawaniu ofert na  
ogłoszenia podane w naszym piśmie, powo-  
ływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

# TRANSPORT

## PRZEWOZY PRZEPROWADZKI

## LLOYD BYDGOSKI SP. AKC.

**Żegluga rzeczna, holowanie, przewóz, flisactwo, spedycja, magazynowanie, port przeładunkowy, stocznia, fabryka maszyn, tartak, cegielnia.**

Zarząd: BYDGOSZCZ, ulica Grodzka 17/19. Telefon 2560.

KONTA BANKOWE: Bank Polski, Oddział w Bydgoszczy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Bydgoszczy. Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy. P. K. O. Poznań Nr. 205.947 Bank Cukrownictwa, Poznań.

**ŻEGLUGA RZECZNA.** Spedycja holowania, splaw drzewa, magazynowanie, warrantowanie.

**ODDZIAŁY:** Gdańsk, Schifferlei 15-18 — Telefon 274-46  
Adres telegr. „Schifferlei” Warszawa, Port Wiśniany Warszawa-Praga, ulica Zamojskiego nr. 2. Te-  
lefony 134-19, 104-19. Adres telegr. „Portlloyd”.

**AGENCYJA:** Grudziądz, Rybacka nr. 13 — Telefon 247.  
Toruń, Nadbrzezie, Wyszynk nr. 2 — Telefon nr. 154.  
Włocławek, Bulwarowa 19 — Telefon 817. Gdynia,  
Portowa 111 — Telefon 1320.

**PORT PRZEŁADUNKOWY.** Spiechrze i składy, własna bocznicza kolejowa, przeładunek towarów z wagonów do barek i odwrotnie, stacja kol. Kapuścińska Mała, tel. 267.

**STOCZNIA i FABRYKA MASZYN** stacja kol. Kapuścińska Mała, tel. 127. Budowa i remont taboru rzeczniczego, wszelkich konstrukcji żelaznych, pras ślimakowych i ka-  
dzi fermentacyjnych, dla gorzelni, basenów dla gazowni etc.

**CEGIELNIA** stacja kolejowa Legnowo — Telefon nr. 44.  
Wyrób cegły i drenaży różnych kalibrów.

**MAJĘTNOŚCI:** Czersko-Polskie wraz z gorzelnią, Zimne-  
Wody i Sierniechek. (4691)

## Popierajmy ekspedytorów!

Za mało doceniamy naogół spedytora, jako ważnego czynnika, gospo-  
darczego, dzięki któremu dostarcza się szybko towary od producenta do  
konsumenta. We wszystkich prawie firmach spedycyjnych środki  
transportowe zostały udoskonalone i załatwianie transportów przez znane  
i solidne firmy daje rękojmię, iż zlecenie wykonane zostanie starannie  
i w szybkim tempie. Ale firmy spedycyjne mają także inną ważną rolę  
do spełnienia. —

Jak wiadomo z wiosną zbliża się **okres przeprowadzek.** Punk-  
tem zwrotnym w wielu gospodarstwach domowych jest zazwyczaj 1 kwietnia,  
w którym to dniu dużo rodzin zmienia mieszkanie. Wobec wzrastającej  
z roku na rok podaży wolnych mieszkań powoli wracamy do czasów przed-  
wojennych i **przeprowadzki coraz częściej mają miejsce.** —

Taka przeprowadzka właściwie dość dużo sprawia kłopotów, o ile  
nie spoczywa w fachowych rękach spedycyjnych. Dużo osób o tem zapo-  
mina, że najważniejszą rzeczą przy przeprowadzce to przede wszystkim  
**dobry spedytor,** który odbiera nam większość kłopotów, związanych  
z taką żmudną przeprowadzką. Otóż tylko znane i renomowane firmy spe-  
dycyjne dają mogą **pełną gwarancję za dobrą przeprowadzkę**  
i odpowiadają za wszelkie ewentualne szkody połamania przedmiotów, za-  
ginięcia itp. Dlatego apelujemy do wszystkich przeprowadzających się  
osób we własnym interesie posługiwania się firmami spedycyjnymi, znanymi  
w Bydgoszczy i dalekiej okolicy, a które wskazujemy poniżej. Niedużo  
to kosztuje, a przede wszystkim mało kłopotów.

Wszelkie  
**transporty i przeprowadzki**

załatwia najkorzystniej

**CHARTWIG S.A.**

Telefon zbiorowy 2660.

**PRZEPROWADZKI**  
DOM SPEDYCYJNY —  
**Rawa**  
BYDGOSZCZ Gdynia  
TEL. 121 TEL. 4483

## Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem  
wykonuje szybko i po cenach przystępnych

## DRUKARNIA BYDGOSKA

ul. Poznańska 12-14 — Telefon 3315

W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 1 przy Spar und Darlehnskasse Spółka zapisana z nieograniczoną poręką w likwidacji Wyrzysk, zapisano pod l. b. wpisu 22, że z powodu ukończenia likwidacji Spółkę wykreślono dnia 18 marca 1935 r. Wyrzysk, dnia 18 marca 1935 r. (5011) Sąd Grodzki.

**WYTWORNIA  
ARMATURY  
I  
GALANTERJI  
KAPIELOWEJ**



**ul. Czerska 23**  
tel. 909-84

Gdzie można tanio i dobrze zjeść ???  
**w Restauracji PRIMA**  
Dworcowa 24 róg Gamma 99

Żądacie wszędzie **CHODNIKÓW**  
**„FALALEUM”**  
Cena 50 gr. za 1 m<sup>2</sup>.

**Licytacja w Lombardzie**

Dnia 11 kwietnia 1935 r. i w dniach następujących od godziny 9 tej porządku odbędzie się licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr. 46.280.

w lokalu Oddziału Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy, przy ul. Pocztowej (wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego).

Dnia 11 kwietnia licytacja na biżuterję, zegarki etc.,  
" 1 " " futra, garderobę, diwany etc  
" 13 " " rowery, maszyny do szycia.  
I motor J5 H. E. etc.

Prologat udzielać się będzie tylko do dnia 6 kwietnia br. włącznie. Dnia 10 kwietnia jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy  
Oddział Zastawniczy.

**Na post**  
polecam wszelkie gatunki  
**sera, marynaty, konserwy i wędliny-rybne**  
August Latte  
Bydgoszcz, Grunwaldzka 1, tel. 1108  
Na życzenie wysyłam cenniki. Wysłka pocztą i koleją.

**PIANINA I FORTEPIANY**  
światowej sławy mark  
**ARNOLD FIBIGER**  
po cenach fabrycznych dostarcza fabryka  
**KALISZ - SZOPENA 9.**

**RADJO na raty**  
poleca w wielkim wyborze  
**„Radjolavox” ulica Król. Jadwigi 5.**

**Do Czytelników Dziennika Bydgoskiego!**

Czytelniku! Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi beztrosownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twojego życia. Określ kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabałistycznych szczęśliwy numer Twojego losu Loterii Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem członkiem nauki, działającym redaktorem poczytnego pisma „Swit” (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przesyłać żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczku pocztowym. Na los nr. 122627 wybrany przezemnie padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mojąto wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szweł, Zabłkowie, gm. Wąjszów Kościelny 10 000 zł. Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek 5 000 zł. Cabata Józef, Limanowa, urzędnik rafinerii 10 000 zł. Frycha, Katowice, Brünów Wodospady 3 500 zł. Aleksyeczówna Helena, p-ta Hołubice 5 000 zł. Marian Lomnicki, Podhajce 5 000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień. Warszawa, Redakcja „Swit” Żwirawia 47. Psychografolog Sztyler-Szkolnik. Ogłoszenie załączyc Wielki album chwalebnych protokołów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odezwy i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejrzenia i sprawdzenia na miejscu. (3128)

**Restaurację - Kawiarnię**  
sprzedam w najświetniejszym centrum  
miasta kuracyjnego. Lokal dobrze prosperujący z przyłączem mieszkaniem, z stałą koncesją Of. Dziennik Bydgoski w Inowrocławiu dla „M”. (4644)

**Krawcy**  
na pierwszorzędną pracę (kostjmy i płaszcze) mogą się zgłosić od 6-7 wieczór. (4880)

**Salon Mód**  
Szymański — Cieszkowskiego 3.

**Zarybek karpia**  
(ustrzenia)  
1-roczy sprzedawcą będziemy dopóki zapas starczy przy naszych stawach

we wtorek, dnia 2 kwietnia br. (2676)  
i w środę, dnia 3 kwietnia br.

**Majętność Kamienica**  
pocztą i stacją kolej. Gosytczyn, pow. tucholski

**Aug. Hoffmann, Gniezno**  
Tel. 212 Szkółki drzew i róż. Tel. 212.  
Pierwszorządne największe zapasy, gwarantowane odmiany, drzewa owocowe, alejowe i krzaki. Niskie i piętne róże, konifery, Biliny, rośliny szparagowe Dahlie etc. Wysyła się do każdej stacji pocztowej i kolejowej.  
Oznaczone pierwszymi nagrodami.  
Katalog i cennik bezpłatnie.

**Pierwszorządne pianina**  
wprost z fabryki poleca tanio  
**B. Sommerfeld**  
Fabryka Planin (1886)  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2  
filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15

**Otynkowanie domów**  
wykona tanio z gwarancją  
**B. Koźmiński**  
Przedsiębiorstwo murarskie  
Bydgoszcz, Gdańska 62  
Pierwszorządne referencje.  
Kosztorysy bezpłatnie.

**Im wcześniej  
Tem lepiej!**

Już dziś prosimy pomyśleć o garderobie, którą trzeba chemicznie oczyścić lub farbować. Gwarantujemy staranne wykonanie i terminową dostawę.

**Farbiarnia PROEBSTLA**  
ulica Gdańska 54  
ulica Dworcowa 2 (4657)



**W. Korzeniewski Towarzystwo Akcyjne**  
Grudziądz, Rynek 22-24. Telefon 18-98  
Największy na Pomorzu Dom Towarowy zaprasza Szanownych Odbiorców z miast i prowincji na  
**wielką sprzedaż wiosenną**

Polecamy w wielkim wyborze nowości sezonowe w **materiałach męskich** na płaszcze sportowe i wizytowe, ubrania marynarkowe, sportowe i wieczorowe! **Najnowsze modele** w płaszczach męskich sportowych i wizytowych, trenchcoat-atach na podpinkach! Płaszcze gumowe! Kurtki skórzane! Konfekcja sportowa! Wykwintne ubrania marynarkowe, sportowe i wieczorowe! **Konfekcja dziecięca! — Płaszczyki i mundurki szkolne!** Artykuły męskie: Kapelusze! Czapki! Laski! Parasole! **Największy wybór przy najniższych cenach!**

**Rabat gotówkowy. Dogodna komunikacja autobus.**

**Drzewka i krzewy**  
owocowe ozdobne alejowe  
**róże i konifery**  
w wielkim wyborze polecają  
**A. i J. JESKE**  
SZKÓLKI DRZEW  
Jelonek p. Złotniki k. Poznania  
telefon 3. (4597)

**Sprzedam samochód osobowy**  
limuzyna dwurdziwo marki Essex, na chodzie, cena 800 zł, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do administracji pod „M. W. K.” (4862)

**Posiadamy na sprzedaż kiszone wyluki buraczane**  
po zł 1,- za 100 kg.  
loco fabryka. (4638)

**Cukrownia Kruszwica**

**Walne Zgromadzenie**  
członków Spółdzielni mieszk. - budowl. „Nowe miasto” z odn. udz. odczędnie się 30 marca 1935 r. w lokalu firmy „Prodmetal”, ul. Śląska 15 o godz. 18 w Bydgoszczy. (4820)  
Porządek obrad:  
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia  
2. Zatwierdzenie uchwał na zaciągnięcie pożyczek na dalsze budowie, oraz uzupełnienie dla konwersji.  
3. Sprawozdanie Zarządu.  
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej  
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.  
6. Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.  
7. Powzięcie uchwały w sprawie przystąpienia do Związku Rewiz. w Warszawie.  
8. Wybór uzupełniający człon. Rady Nadzorczej i wybór Zarządu.  
9. Wolne wnioski.

**Osiedliłam się**  
jako specjalistka chorób skóry i pęcherza  
przy ul. Dworcowej 48  
(Apteka pod Koroną) (2023)  
Godziny przyjęć: 11-1 i 5-7.  
**Dr. Magdalena Ignaszak**

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na  
**Stoisko Wystawowe**

**Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej**  
w Bydgoszczy

na wystawie **ZWIĄZKU PAŃ DOMU**  
w sali **Resursy Kupieckiej**

Ekspozycja obejmują działy: **gospodarstwo domowe, krawiecki łącznie z bielizniarskim, ręczne wyroby galanteryjne oraz kwiaty i maskoty z rodoidu i ze skóry.** (4832)

Pod protektorem pp. starościny Marii Stefanickiej i prezydentowej Zofii Bartszewskiej staraniem Związku Pań Domu zorganizowana została

**wystawa nowoczesnych mebli i sprzętów kuchennych**

robót ręcznych i wyrobów kulinarnych w sali Resursy Kupieckiej Jagiellońskiej 13. Czas trwania od 24 do 27 marca od godziny 10 do 19-tej. **Stale koncerty radjowe** firmy Winkler. Dnia 25 br. o godz. 17-tej **pokaz gotowania z oszczędnym zużyciem gazu**. Dn 26-go o godz. 18-tej **pokaz kucharza „kuchnia luksusowa”**. Czynny bufet Związku Pań Domu. Wstęp 49 groszy, dla młodzieży 20 gr, grupowy od osoby 20 gr, dla szkół 10 gr. (4717)

**Kursy samochodowe i motocyklowe**  
**Z. Kochańskiego**  
Bydgoszcz  
3 Maja 20a, tel. 11-85.



**Nowe kursy** (wiosenne) dla zawodowych i amatorów w związku z motoryzacją kraju po zniżonych cenach. (4016)

**Maszyny do pisania**  
małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza  
**Skóra i Ska, Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 23.

**ORYGINALNE PROSZKI**  
„MIGRENO-  
NERVOSIN”  
R.M.S.W. 19359  
ZNAK FABR.  
z **KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEWRALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE: ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**  
SPRZEDAJA APTEKI

**Farby i lakiery**  
oraz wszelkie (3527)

przybory malarskie kupuje się najkorzystniej w specjalnym składzie farb i lakierów

**E. Kerber, Bydgoszcz**  
Gdańska 66, tel. 625 (tylko obok Elysium).

**Uczni**  
który ma chęć wyuczyć się ogrodnictwa, przy mie (4851)

Zarząd Ogrodów Pałacowych w Lubostroniu poczta Łabiszyn.

**Uczni**  
z lepszym wykształceniem poszukujemy zaraz do naszej drogerji. Piśmienne zgłoszenia wraz z życiorysem prosimy skierować do naszego biura. (4861)  
**Centralna Drogerja**  
**C. Nagórski**  
Starogard, Rynek 9  
T. telef. 36 i 206.



**Otwierajcie szafy!**  
**Przełóżajcie garderobę!**  
Odzież wiosenną oczyści chemicznie i farbuje (4203)  
**Barwa-Kalamajski**  
Bydgoszcz  
ulica Gdańska 27.

**NASIONA**  
warzywne kwiatowe  
z pierwszorzędnymi hodowlami krajowymi i zagranicznymi  
poleca (4201)

**Handel Hurt. Nasion**  
**Wiefel & Co**  
dawniej Wedel & Co.  
Bydgoszcz  
ulica Długa 42  
Tel. 3820.  
Cenniki na żądanie.

**Meble**  
wszelkiego rodzaju najtaniej i najkorzystniej sprzedaje tylko (2104)  
Bydgoska Hala Mebli  
ul. Śniadeckich 40  
narożnik Sienkiewicza.

**Czytajcie Dziennik Bydgoski**

W czwartek, dnia 21. III 35 r. o godzinie 10,10 zasnął w Panu, zaopatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść

**Radca Zdrowia, Dr. med.**

# Franciszek Jan Żynda

w 83 roku życia, uczeń śp. Łozińskiego, Dyrektora Gimn. Cheluno, student Uniwers. Gryf (Greifswald) po 52 letniej nieprzerwanej praktyce lekarskiej w Skórczu oraz 1 roczną pobyt w córki na wypoczynku, o czym donosi w smutku pograżona **Rodzina**.  
Toruń, Skórcz, Kościerzyna, Gdańsk, Warmbrunn, Berlin, Detroit, Juneau-Alaska

Pogrzeb w niedzielę, o godzinie 6.30 z kościoła św. Jana. Msza św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godzinie 9-iej w bazylice św. Jana. (4955)

Dnia 21 bm., zmarła opłucz. Sakramentami św., nasza kochana matka, babka, teściowa, siostra i bratowa s. p.

# Konstancja Klaficka

w 72 roku życia, o czym donosi w smutku pograżona **Rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w niedz. 14 marca o godz 5-tej po poł z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej nr. 103, na cmentarz Starofarny. (4909)

Za serdeczne współczucie i liczny udział w pogrzebie mej drogiej żony, matki, córki i siostry naszej

**S. p. Halny z Żywertów Szrajdowej** składamy na tej drodze serdeczne

## „Bóg zapłać”

Maż, rodzice i rodzina. (5010)

# KLEPSYDRY

wykonuje tanio i szybko

**DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.**  
Bydgoszcz, Poznańska 12.

Po **NARzędzia** do firmy (5008)

**Stanisław Kaika**  
Bydgoszcz, Nowy Rynek 5.

Estetyczną i naj. elastyczne ruchy daje każdej Pani tylko indywidualnie zastosowany (2728)

# gorsei

z pracowni wiedeńskiej **Ireny Guhlowej**  
Bydgoszcz, Pomorska 54 i p. przyst. tramw. Cieszkowskiego.

# Przygrzewacz do pary

celem kupna poszukiwany. (5009)

# Impregnacja Bydgoszcz

Marszałka Focha 4.

Potrzebna **siła biurowa** z wyrobioną samodzielną praktyką w sprawach księgowości i ogólnej administracji biurowej, możliwie z branży metalowej. Zgłosz. z odp. sam. świadectw i podaniem referencji skierować do firmy „Grakona”, Onufry Gertner i Ska, w Bydgoszczy, Pietera 13. (5061)

# Farbowanie

i staranne (4938)

# czyszczenie chemiczne

wszelkiej garderoby w najlepszym wykonaniu

# Farbiarnia Kopp

Zakład chemicznego czyszczenia założ. 1878

**Bydgoszcz**  
ulica Gdańska 11  
ulica Gdańska 61  
ulica Mostowa 12  
ulica Sw. Trójcy 4  
Wełniany Rynek 2

# Czytajcie Dziennik Bydgoski

## PODZIĘKOWANIE!

Za szybkie i punktualne wypłacenie mi sumy ubezpieczeniowej **zł 10.300.-** po śmierci śp. **Ks. Jana Zakrzuska**, proboszcza w Wąbrzeźnie, ubezpieczonego za polisą Nr. 28970, składam niniejszem

# Towarzystwu Ubezpieczeń „Przyszłość”

Gener. Reprezentacji w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 2

prawdziwie serdeczne podziękowanie, oraz nadmieniam, że Towarzystwo to przez swoje lojalne postępowanie i społeczne traktowanie ubezpieczenia życiowego, jest godne ze wszelkimi miar polecenia.

Bydgoszcz, w marcu 1935 r. (—) **Dorota Wróblewska** Wąbrzeźno. (5015)

# „PERSIL”

Polska Spółka Akcyjna

# Bydgoszcz

**Bilans na dzień 31 grudnia 1934 r.**

**Stan czynny:** Grunty zł 84.000,—, Budynki fabryczne i mieszkalne 607.030,15, Maszyny i aparaty 642.323,43 Inwentarz biurowy i fabryczny 56.433,59, Gotówka w kasie i bankach 104.800,23, Papiery procentowe 7.110,—, Udziały 500,—, Surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby 918.364,35, Dłużnicy 371.947,64, Sumy przechodnie 12.119,57. Ogółem zł 2.804.658,96.

**Stan bierny:** Kapitał zakładowy zł 500.000,—, Kapitał zapasowy 110.000,—, Kapitał specjalnej rezerwy 110.000,—, Kapitały amortyzacyjne 314.217,53, Wierzyciele 1.474.467,44, Rezerwa podatkowa 44.616,07, Sumy przechodnie 7.019,02, Zysk z roku 1933 9.255,98, Zysk z roku 1934 — 235.082,92. Ogółem zł 2.804.658,96.

**Rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1934 r.**

**Winien:** Koszty administracji ogólnej zł 196.463,56, Koszty ogólne fabryki 70.588,61, Koszty fabrykacji 2.320.573,40, Koszty sprzedaży 1.032.840,56, Koszty kredytów 50.306,03, Podatki państwowe i komunalne 124.013,85, Odpisy amortyzacyjne 268.990,65, Odpisy na dłużników 11.413,63, Czysty zysk 235.082,92. Ogółem 4.308.273,21.

**Ma:** Ogólne wpływy zł 4.307.823,32, Różnica kursowa 449,89. Ogółem zł 4.308.273,21.

Zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 15 marca 1935 r. (4953)

# Kartofle jadalne

(Erdgold) z podwórza na sprzedaż. (5001)

**Dobra Rycerskie Palczyn**  
koło Nowa Wieś Wielka.

## MATRYMONJALNE

**Dwie** (5053) siostrzyczki sympatyczne, wykształcone, muzyczne, rodziny ziemiańskiej, otrzymują narazie wyprawy kompletne eleganckie umeblowanie, poznają panów szlachetnych na odpow. stanowiskach, cel matrymonjalny. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Szarynka 25”, „Blondynka 21”.

**Wyjde** zamąż za pana z towarzystwa finansowo niezależnego, lat 40—45. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromna”, Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (5045)

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 28 marca 1935 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy ul. Sw. Trójcy nr. 16** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z kasy ogniowatej, maszyny do pisania „Adler”, regalu dużego amerykańskiego oszacowanych na łączną sumę zł 760. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1935. (5054)  
Komornik (—) Szubartowski

### POLECENIA

**Prace** (2734) malarskie wykonuje tanio Roman Jasiewicz, mistrz-malarski, Śniadeckich 21.

**Kamczatka** Warszawska pracownia przyjmuje na sezon wiosenno-letni, podług najnowszych modeli kurtki bolerka, peleryny oraz wszelkie prace kuśnierskie. Farbowanie lisów, garbowanie. Dworcowa 42. (5044)

**Wózki** dziecięce najtaniej Długa 5. Reperacje—Zamiany. 4994

**Przefasonowanie** kapeluszy damskich od 1,50. Dworcowa 30. (2721)

**Ondulacja** trwała wodna, żelazkowa, farbowanie włosów wszelkie kolory pierwszorzędne wykonanie, ceny przystępne. Błazszyk, Dworcowa 49. (2713)

**Dywany** eboniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, taito. **M. Szmolke**, Bydgoszcz, Jezuitka 22, tel. 1301. (21805)

### SPRZEDAŻE

**Dom** czynszowy, 9 mieszkań natchemiaszt korzystnie sprzeda właściciel Dworcowa 43, skład papieru. (5043)

**Domek** (4863) korzystnie sprzedam, wdzierżawie. Ugory 45.

**Sprzedam** plac budowlany. Kujawska 53. (5018)

**Dom** centrum okazały 2 frontowy gmach okazynie 65.000 wplaty 40.000 dochód roczny 10.000 zł. Dzień. „Okazja”. (5032)

**Rower** damski sprzedam. Gołębia 85. (5034)

**Pianino** sprzedam korzystnie. Adres w Dzienniku. (5003)

**Sprzedam** kasę National, lodówkę. Kujawska 53. (5020)

**Jadalnię** nowoczesną, gwarantowaną tanio sprzeda Stolarnia, Pomorska 30. (2719)

**Mebel** (2728) ładne, tanio sprzedaje kredens, biurko, fotele, lustro, tapczan, bujak, zegar stojący, szafa z lustrem, bielizniarka, szafa kuchenna, stoły, krzesła, leżanka, jadalnia, debowa, sypialka 120. Ślaski Dom Mebli, Dworcowa 84—1.

**Maszyna** do pisania „Remington” kajak z motorem przy czepnym, patefon w szafce debowej na sprzedaż. Poznańska 6, skład szcotelek. (4937)

**Tanie pompy** wiercenie studzien K. Kopezyński, Bydgoszcz, Gdańska 180, tel. 295. (5046)

**Sypialnie** klubowe garnitury, maszyny do szycia, krawiecka, maszyny do pisania, dywany, tapczany, leżanki, komody antyczne, biurka, stoły, krzesła, fotele, radjoluxy, radja, zegary, lampy i inne meble tanio okazynie sprzedaje „Stacja Okazja”. Gdańska 28a róg Krasieńskiego, telefon 1530. (5050)

**Wózek** dziecięcy tanio. Marsz. Focha 24—10. (2716)

**Wirówki** (Centryfugi) syst. „Domo” 50 ltr. godz. okazynie dopóki zapas, 65 zł. Zgł. Dz. Bydg. „Wirówka” (4967)

**Jadalni** orzechowe tanio sprzedam. Pomorska 23. (2727)

### KUPNA

**Platforme** (5000) rolwóz lekki używany kupię. Oferty Cyrk Roxy, Koronowo Poste-restante.

**Kupuję** używane meble, bieliznę, ubrania, płacę gotówką. Nowy Rynek 5. (5021)

**Kupię** planetek 5x4. Zgł. Mazowiecka 9—5. (2722)

### LEKcje

**Udzielam** lekcji na fortepianie 5 zł miesięcznie. Śniadeckich 42—6. (2735)

**Korepetytorka** na popołudnie (łacina i matematyka) potrzebna. Oferty proszę skierować do filii Dziennika Bydgoskiego, Bydgoszcz, „B. B.” (5002)

### POSADY WOLNE

**Czeladnika** krawieckiego, siłę pierwszorzędą, przyjmę zaraz. Garbary 8. (4998)

**Szofer** samotny utrzymaniem potrzebny. Konieczny, Śniadeckich 32. (2733)

**Prasowacz** (5010) i podręczne do płaszczy potrzebne. Długa 15/3.

**Fryzjerka** lub fryzjer damski obeznani w trwałe ondulacje, wodne i żelazkowe. Posada stała. Podanie warunków odpisy świadectw. Rzeźnikowski, Kościerzyna. (5052)

**Ekspedjentkę** (5030) (pierwszorzędna siła) przyjmij zaraz. Mleczarnia Bydgoska, Gdańska 99.

**Potrzebne** porządne i czyste dziewczę do niemowlęcia i lżejszych prac domowych do porządnego domu zaraz lub później. Zgłosz. pod „A. Z.” do Dzień. (5035)

**Potrzebny** inkasent robotnik, kancja do 600 zł. Oferty filja Dz. „20”. (2732)

**Posługaczka** zaraz potrzebna. Rycerska 15. (2730)

**Fryzjerka** stała posada od 6 IV. 35 Oferty filja Dziennika „W. D.” (2737)

**Uczennica** do bufetu potrzebna. Kawiarnia Zaczysze. (5025)

**Pomocnika** i ucznia krawieckiego poszukuje Lenckowski, Mroczka, Rynek 4. (5048)

**Dobrego** gotowania wyuczy córkę gospodarskiej rodziny. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (5040)

**Chłopiec** pracowity, dobre rekomendacje, potrzebny. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (5039)

**Potrzebna** dzielna ksiązkowa do hurtowni kolonjalnej zaraz lub później, która już w branży spożywczej pracowała. Zgł. do Dziennika pod „A. B. C.” (5036)

**Ekspedjentka** (5029) uczei wa i sympatyczna potrzebna. Nasiadek, cukiernia, Marsz. Focha 10.

**Uczeń** (4999) ogrodnicy potrzebny. Ogrodnictwo, Jackowskiego 7.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Poszukuję** posady ucznia stolarskiego. Triankowski, Otowiec poczta Dąbrowa Chelmieńska. (2723)

**Uczeń** (4997) leśny, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. (4997)

**Gospodyni** Pomorzanka, lat 40, na ostatej posadzie 7 lat, poszukuje posady na wieś, najchętniej na Pomorzu. Zgłoszenia pod „Nr. 22” do administracji. (4973)

### DZIERŻAWY

**Warsztat** wdzierżawie tanio. Toruńska 15—9. (2731)

**Warsztat** do wynajęcia. Chrobrego 28—4. (2715)

**Wydzierżawie** ogród, w śródmieściu. Zgł. Śniadeckich 61—4. (2717)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** umeblowany Jana Kazimierza 5, m. 11. (5013)

**Umeblowany** (4984) Podgórną 5, blisko Wełnianego i Nowego Rynku.

**Pokój** z osobnym wejściem. Dworcowa 74—6. (2736)

**Pokój** umeblowany, rzemieślnicowski. Wiatrakowa 4. (4993)

**Pokój** umeblowany, niekrepujące wejście. Świętojańska 21/12 wejście z Pomorskiej. (2705)

**Pokój** umeblowany Krasieńskiego 21—3. (2702)

**Pokój** meblowany Warszawska nr. 11, m. 5. (2739)

**Pokój** utrzymaniem, łazienką. Cieszkowskiego 8—4. (2729)

**Pokoje** umeblowane z utrzymaniem wynajmie. Mostowa 3—6. (5005)

**Pokój** (2701) umebł. Kościuski 13/4.

**Pokój** (2725) umebłow. z użytkowaniem kuchni. Sienkiewicza 16-3

**Umeblowany** 20 Stycznia 18-1. (2712)

**Pokój** dwa umeblowane. Gdańska nr. 22—11. (2724)

**Pokój** (2720) Plac Wolności 1—1.

**Pokój** na 2 osoby do wynajęcia. Gimnazjalna 6 m. 4. (2482)

### MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe:** kuchnia, stajnia. Gajowa 33

z kuchnią. Br. Pierackiego 33.

frontowy. Toruńska 12/4.

**1 i 2 pokojowe:** ul. Babia Wieś 4.

**3 pokojowe:** słoneczne. Poniatowskiego 24—4.

łaz, Bart. Wiel., Polanka 7, I

**4 pokojowe:** 1. 4. Śniadeckich 39—5.

od 1. 5. Gdańska 67, m. 4.

**Ubikacje** na warsztat. Ugory 45.

**Garaże:** wydz. Sienkiewicza 13, portier.

**Mieszkanie** 1 pokojowe. Orla 12, Gospodarz. (5027)

**2 pokoje** (5033) z kuchnią. Bielicka 16.

**1—2 pokoje** kuchnia wynajmie, meble sprzedam Długa 5. (4995)

### MIESZKANIA SZUKA

**Emeryt** poszukuje mieszkania 3-4 pokoi wygodami, śródmieście, zaraz lub później Oferty „Pewny płatnik” filja Dziennika. (2740)

**Poszukuję** pokoju z kuchnią, płacę pół roku z góry. Of. filja Dz. „Jedna osoba”. (2714)

**Przemysłowiec** poszukuje 2—3 pokojowego mieszkania w okolicy Kordeckiego lub Focha. Zgłoszenia do filji pod „Płatnik”. (2738)

### RÓŻNE

**Kto** do późnego wieku świeżość i młodość zachować chce, albo zdrowie stracone odzyskać, to niech jada tylko jaskrie potrawy w Kawiarni Ziemiańskiej, Pomorska 5. (5041)

**Elektromotory** naprawia i nowo nawija. C. Wujec, Dworcowa 94. (5042)

**Wspólnika** 400 zł poszukuje, interes bezkonkurencyjny dochodowy. Oferty Dziennik Bydgoski, G d y n i a, „Wspólni(cz),ka”. (4961)

### ZGUBY

**Zaginął** wilk pies, oddać za wynagrodzeniem. Urbanowski, ul. Moniuszki 3. (4940)



OTWARCIE W WTOREK DNIA 26-GO MARCA B. R.

Mam zaszczyt zakomunikować P. T. klienteli miasta i okolicy, że po sprzedaniu Interesu przy Starym Rynku, otwieram

Wytworny magazyn płaszczy i kostjumów damskich

„Evelina”

właśc. F. Bromberg, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2. Naroż. Pl. Teatr. Zapewniając W. P. P. najstaranniejszą i fachową obsługę polecam się łaskawym względom i pozostaję z poważaniem „Evelina” Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2. Naroż. Pl. Teatr.

POLECENIA

Suknie gorseta wyszczuplające figure podług najnowszych modeli poleca. Świetlik, Długa 40. (4874)

Utrwalające garderobę czyszczenie, reperacja najdostępniej „Ekonomja” Dr. Emila Warmińskiego 10. (4942)



Ondulacja

trwała, najnowsze aparaty. Pierwszorzędne wykonanie — ceny przystępne. M. Żewicki, Dworcowa, róg Marcinkowskiego.

Meble

artystyczne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 158. (18415)

Prężenie

firan, nakryć na łóżka i robótek ręcznych. Witt, Gamma 5. (2697)

Zegarki

nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa 41

Meble

wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w Centrali Mebli, Długa 44, przy ul. Jana Kazimierza. (10770)

SPRZEDAŻ

Dom z ogrodem 3500. Józefa Brandta 16. (4885)

Dom z ogrodem bez długu tanio sprzedam. Glinki 13, m. 1.

Skład

tytoniowy w ruchliwym miejscu sprzedam korzystnie. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Tytoniowy”. (4878)

Parcele

przy Dąbrowskiego sprzeda. Wiadomość Staszica 1—5. (2643)

Bacność

Sprzedam w bardzo dobrej okolicy młyn 3 piętrowy, urządzenia gazowe. Cena 7000 zł, wpłata według umowy. Adres w Dz.

Dom

z ogrodem i plac budowlany przy kościele w centrum korzystnie. Podgórna 32—1. (4884)

Dom

z ogródkiem na sprzedaż. Niegolewskiego 30. (4925)

Repertuar kin bydgoskich.

ADRIA: „Miłość Fräulein Doktor”. APOLLO: „Bolero” i „Cienie Broadwaju”. BALTYK: „Testament Dra Mabuze” i „Sztafki plan”. Na scenie występy mistrza Jaremy. KRISTAL: „Dla Ciebie śpiewam”. (Jan Kiepara i Marta Eggerth). MARYSIENKA: „Królowa Krystyna” i „Wszystko żart”. REWJA: „Córka dżungli” i „Ukradłem serce”. Na scenie rewja.

Zakład 4374 fryzjerski, mieszkanie, 30 lat temu właściciel. Poznań, Dąbrowskiego 76.

Zakład fryzjerski, dobrze zaprowadzony, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Zakład”. (4894)

Plac budowlany sprzedam. Jackowskiego 23/8. (4923)

Kiosk z koncesją sprzedam. Król. Jadwigi 12, m. 12. (4922)

Kiosk przy kościele tanio sprzedam. Nowa 2, m. 2. (4930)

Plac budowlany na sprzedaż. Czyżkówko, ulica Chojnicka 1. (4916)

Zakład (4957) fryzjerski damsko-męski w Toruniu sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty „Zakład” Dziennik Bydgoski, Toruń.

Sprzedam z powodu wyjazdu kompletną sypialnię 70 zł. o raz stoł, krzesła, szafę, leżankę, futro, balję, lampy elektryczne, skrzypce, wiele innych rzeczy. Pierrickiego 42. (2694)

Plac sprzedam. Łącznik 16. (5006)

Urządzenie (4871) składu sprzedam. Skład pieczywa. Garbary 23.

Wózek dziecięcy sprzedam. Lwowska 1—14. (4882)

Chevrolet 6 cylindrowy limuzyna, w dobrym stanie na sprzedaż. Oferty filija Dziennika „Ch. 6.” (2632)

Dwa krosna na płótno i kilim tanio oddam. Zgłosz. Świętojańska 12—3. (2698)

Wózek dziecięcy, modny, sprzedam. 3 Maja 6—3. (2686)

Koń gniady, wałach 170 wysokości na sprzedaż. Zgłosz. Cegielnia, Jary 5, telefon 3687. (4929)

Jajka wylegowe kur rasowych (Rhode-Island, Sussex) na sprzedaż. Okole, Kraszewskiego 6. (4889)

Agrest porzeczeki, ule tanio sprzedam. Wiatrakowa 7, Małas. (2661)

Jadalki fason. Stolarska Plac Poznański 7. (4969)

Jadalka orzechowa, polerowana, nowoczesna tanio na sprzedaż, ulica Nowa 13, stolarnia. (4917)

Motocykl sprzedam Zyndap 250 cm w dobrym stanie 375 zł. Karpaska 27—2. (4992)

Samochód Chevrolet ciężarówka lekka na chodzie sprzedam. Wiadom. agentura Dzien. Nakło. 4944

Na sprzedaż parcele 40 gr. mtr. kwadr. Belzka 72. (5028)

2.000 sztuk doniczek, 100 krzew bzu, 200 krzew agrestu, okna inspektowe, tanio sprzedam Garbary 24, biuro. (4968)

Samochód Essex 6 cylindrowy w dobrym stanie. Sienkiewicza 22, m. 2. 5016

Place budowlane Czerwonego Krzyża Wilczak, tanio, dogodnie spłaty. Kollataja 10, m. 3. (2682)

Kiosk towarem, przy głównej ulicy z powodu choroby sprzedam, cena 3.200. Dziennik Bydgoski pod „Dobra egzystencja”. (4920)

Fortepian koncertowy „Steinwei”. Oferty „E”, Dziennik Bydgoski, Toruń. (4956)

Wóz roboczy sprzedam. Osada 17. (4983)

Z powodu przeprowadzki sprzedam bufet kuchenny, pokój dziecięcy, szafę, łóżko, lampy i inne sprzęty domowe bardzo tanio. Marsz. Focha 12, m. 7. (2644)

Sprzedam jazband komplet. Przyrzecze 19—6. (2687)

Wózek krzeselkowy, dobrze utrzymany na sprzedaż. Nowodworska 23. (4982)

Wózek dziecięcy, modny tanio. Baszkiewicz, Jana Kazimierza 1. (4971)

Maszynę okrętową na sprzedaż. Kościuszki 31. 2704

Wózek dziecięcy, modny. Leszczyńskiego 2, m. 4. (4991)

Agresty krzewy porzeczeki, truskawki, fance tanio oddam. Saperów 28. (4945)

Jadalki tanio Stolarska Plac Poznański 6. 5017

Wóz na resorach i uprząż sprzedam. Grunwaldzka 174, m. 5, (4947)

Maszynę (2688) do szycia dobrze utrzymaną, okrągłe czołenko kupię. Gdańska 144—4.

Dom z piekarnią poszukuję. Oferty z podaniem ceny, dochód i wpłaty pod „12.000” (4883)

Skład kolonij z miesz. z towarem lub bez kupię. Zgłosz. z ceną Dziennik pod „Skład” (4928)

Samochód (2638) osobowy (limuzyna) marki Ford lub Chevrolet używany lecz w dobrym stanie kupimy. Szczegółowe oferty do filij Dz. Bydg. pod „L. K. 150”.

Piec (2699) kąpielowy, gazowy Junkersa kupię. Libelta 10, m. 2.

Maszynę do pisania kupię. Oferty Dz. Bydg. (5014)

LEKCJE Profesora udzieli matematyki. Of. Dz. „Matematyk”. (4872)

POSADY WOLNE Przedsiębiorca budowlany potrzebny. Jachce, Niecała 29. (2706)

Ekspedjentka samodzielna do mleczarni kauceja 300. Gdynia, 10 Lutego 17a, Pika, (wtorek) 10—12. (4962)

Agentów portretowych na dotychczas niemyślanych warunkach, poszukuje Zakład Potretowy SEMI - Email „Renesans”, Kielce, Marsz. Focha nr. 14. Nowości niemyśla! Ządajcie prospektów! (4976)

Pań panów Intel, dobrze się prezentujących do lekkiej pracy zewnętrznej. Zdolnym awans. Zgłoszenia osobiste z dokumentami 11—13 i 15—17. Toruń, Mostowa 10 m. 2. (4954)

Bufetowa(y) i stołowy który zdolny jest objąć kierownictwo porzeźni. Zgłoszenia pod „Dancing” Dziennik Bydg. Grudziądz. (4960)

Fryzjerka biegła w żelazkowej, wodnej, manicur, dobre warunki. utrzymanie, posiada stała zaraz potrzebna. Gdynia, Świętojańska 132 Łuczkiwicz. (4963)

Służąca (4900) która umie prać do rzeźnictwa może się zgłosić. Wysocki, Fordon, Rynek.

Pomocnik ogrodnicy potrzebny Podwale 9, Jaskólski. (4972)

Pomocnik (2692) ogrodnicy młodszy potrzebny. Fordońska 51.

Służąca natychmiast potrzebna. Długa 68, m. 7. (4979)

Potrzebna zdolna ekspedjentka do kapeluszy damskich. Jana Kazimierza 1. (4875)

Ekspedjentka możliwie z małą kauceją do cukierni potrzebna Zgł. z odpisem świadectw i fotografią do Dz. Bydg. pod „Kawiarnia”. (4966)

Poszukujemy krawców na duże sztuki i damskie kostjomy Be-De-Te. (4978)

Uczennicę przyjmie krawcowa. Wiatrakowa 15—8. (4990)

Czeladnik szewski na zamówienia przędny. Długa 55—3. (4985)

Dziewczyna do dzieci i prac domowych potrzebna. Zgłosz. Czarna Droga 13 m. 4. (4935)

Ogrodnik potrzebny. Wiadomość: Ciepla 1, m. 4. (4970)

Robotnik do pracy potrzebny. Koronowska 51. (4918)

Uczennica potrzebna do krawcovej. Dolina 7, m. 5. (4950)

Marszantka (4930) potrzebna. Jezuicka nr. 7.

Służąca młodsza, z dobrym gotowaniem. Marszałka Focha 12—4. (4939)

Ekspedjentka (2691) branży rzeźniczej potrzebna zaraz. Nowacki, Grudziądz, Wybickiego 44.

Uczeń na krawiectwo damskie potrzebny Jankowski, Śniadeckich 20. (2663)

Służąca do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Restauracja Dworcowa. (2664)

Służąca uczciwa, dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych zaraz. Gdańska 12—8. (2678)

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwentka Liceum Handlowego wstąpi na praktykę, ewentualnie bezpłatnie, do buchalterji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dziennika pod „B. J.” (4949)

Ogrodnik lat 24, który już pracował samodzielnie poszukuje posady samodzielnej lub pomocnika, dobry fachowiec złożonym egzaminem przed Wielkopolską Izba Rolniczą w Poznaniu. Czesław Woźniak, Gniezno, Dalborska nr. 21, m. 10. (4892)

Kucharka samodzielna, chętna do każdej pracy, sumienna, referencjami szuka posady 1 kwietnia, u jednej osoby lub mniejszej rodziny. Oferty „Sumienna”. (4893)

Bufetowa kelnerka przyjmie wszelką pracę. Zgł. Dziennik pod „Bufetowa”. (4868)

Panienka wyczczona szycia, szuka posady jako podręczna. Oferty filija Dziennika pod „Podręczna”. (2645)

Handlowiec branży kolonij. poszukuje posady kierown. administratora domu, podróz. na samoch. lub innej z kauceją. Zgłosz. Dzien. pod „Handlowiec”. (4927)

Biurowa młoda 4 miesięczną praktyką, pisze na maszynie szuka posady. Oferty filija pod „K”. (2669)

Kowal egzaminowany podkówał samoty, lat 30, obeznany wszelką pracą, zna elektryczność, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Dziennik pod „Biegły”. (4876)

Poszukuję posady do wszystkiego z gotowaniem także na wyjazd zaraz lub 1. Zgłosz. filija Dz. „Praca”. (5007)

Piekarz cukiernik młodszy, szuka posady wynagrodzenie skromne. Oferty do Dz. pod „Czeladnik”. (4974)

DZIERŻAWY Korszyna dzierżawa: 4 morgi roli, 2 pokoje i kuchnia lub morga roli i 2 pokoje z kuchnią. Bydgoszcz-Czyżkówko, Wyrzyska 12. (4870)

Lokal przemysłowy, motor elektryczny. Zduny 23, gospodarz. (2670)

Dom (4869) 2 morgi roli i sad do wydzierżawienia. Majewski, Niemez, poczta Bydgoszcz.

Skład z pokojem do wynajęcia. Grunwaldzka 65. (2646)

Skład z mieszkaniem do wynajęcia. Purna egzystencja dla trójzjera lub kolonjalni. Drugi skład z mieszkaniem i warsztatem dla mechanika, handel rowerów. Oferty filija „Składy”. (2649)

Kuźnię wydzierżawię lub sprzedam. Agentura Dziennika Bydg. Nakło. 4943

Witczak (5023) Na Wzgórzu 33, skład kolonjalny do wynajęcia.

Interes kolonjalny i żelastwa w pow. mieście jest od 1.4. lub później do wydzierżawienia, lub poszukuje spółnika. Oferty Dzien. Bydg. „A. A.” (4975)

Mieszkanie (4924) 2 lub 3 pokojowe, wygodne dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. poszukuje pod „Purna egzystencja” do filij Dz. Bydg.

Mieszkanie (4924) 2 lub 3 pokojowe, wygodne dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. poszukuje pod „Purna egzystencja” do filij Dz. Bydg.

Mieszkanie (4924) 2 lub 3 pokojowe, wygodne dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. poszukuje pod „Purna egzystencja” do filij Dz. Bydg.

Mieszkanie (4924) 2 lub 3 pokojowe, wygodne dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. poszukuje pod „Purna egzystencja” do filij Dz. Bydg.

Mieszkanie (4924) 2 lub 3 pokojowe, wygodne dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. poszukuje pod „Purna egzystencja” do filij Dz. Bydg.

Mieszkanie (4924) 2 lub 3 pokojowe, wygodne dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. poszukuje pod „Purna egzystencja” do filij Dz. Bydg.

Poszukuję 2 pokoje kuchnię lub 1 pokój. Oferta Dz. Bydg. pod „Czynsz pewny”. (4891)

Poszukuję 4—5 pokoi od 1. VII. wszelkimi wygodami placęć zgóry. Oferty składają pod adresem „Spokojni” filija. (2630)

Poszukuję 3—4 pokojowe mieszkanie. Of. do filij Dzien. pod „P. 3”. (2703)

Urzednik poszukuje 2—3 pokojowe mieszkanie zaraz. Of. filija Dz. pod „L. G.” (2707)

2 pokoje (4981) z kuchnią poszukuje zaraz, placęć rok zgóry. Zgł. do Dz. pod „Kolejarz”.

4—5 pokoi, słoneczne, wygodne i piętro wzgl. parter na 1 V. br. Filija Dziennika pod „T. 80”. (2683)

Starsza samotna emerytka poszukuje pokój lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty pod „2510”. (4879)

Poszukuję (4932) pokoju umebłowanego z utrzymaniem u milej inteligentnej, samotnej pani. Zgł. filija „Śródmieście”.

4 pokojowe: wygodny. Sienkiewicza 11.

Warsztaty i ubikacje fabryczne: i pokój próżny. Dworcowa 39.

Ubikacje: na warsztat Sienkiewicza nr. 11.

Mieszkanie 4 pok. z wygodami od 1. 5. 35. Promenada 8, m. 3. (2637)

Gdańska 69. (4931) 4 pokoje kuchnia, pełny komfort, świezo malowane z ogrodem owocowym

Pięć pokoi, łazienka, gaz, elektryczność. Krasieńskiego 4, m. 4. (4693)

Mieszkanie do wynajęcia. Kujawska 49—1. (4907)

2 pokoje (4902) z kuchnią i ogrodem do wynajęcia. Adres w Dzien.

4 pokojowe komfortowe od 1 IV. 35. Petersona 8. (2672)

Mieszkanie 1 pokojowe, bezdzietnemu małżeństwu. Długa 68. (4919)

Słoneczne mieszkanie 2 lub 3 pokoje z kuchnią łazienką elektr. światło. Oferty z ceną do admin. pod „Nr. 100”. (4964)

Pokój kuchnia Orawska 13 przy Nakielskiej. (5022)

Mieszkanie 4 pokojowe z łazienką i pojedyncze pokoje bez kuchni do wynajęcia. Gdańska 105. 2710

Pokoje wolne umeblowany. Wileńska 6, m. 3. (2695)

1—2 umebl. pokój z osobnym wejściem także na biuro lub praktykę. Dworcowa 2—5. (2648)

Niekrepujący ładny, wygodny. Sw. Trójcy 35, m. 21. (4926)

Komfortowe przy Teatrze. Hermana Frankiego 3, II. (2680)

Pokój jednoosobowy umebłowany, wejście ze schodów, wynajmie gospodarz. Gdańska 119 m. 8. (4899)

Pokój (2681) panu. Śniadeckich 40/6.

Pokój umebłowany. Karpaska 26—3. (2679)

Próżny pokój słoneczny do wynajęcia Sowińskiego 2, I piętro przy Placu Piastowskim. (2665)

Pokój umebł. osobnym wejściem. Kaszubska 10. (2690)

Pokój (2689) umebłowany kuchnia. Marcinkowskiego 9—14.

POKOJU POSZUKUJĄ Poszukujemy 2 umebł. pokoi, sypial. z łazienką. Warunek: komfort, pedant., czystość, spokój, I piętro. Oferty pod „Wykwintne” do filij Dz. Bydg. (2626)

Poszukuję (4932) pokoju umebłowanego z utrzymaniem u milej inteligentnej, samotnej pani. Zgł. filija „Śródmieście”.

Kto pożyczyc 500 zł na 3/4, za procent dam 6 krzesel modne, nowe. Oferty pod „Gwarancja” do filij. (2667)

1000 zł. poszukuję, 110) oddam. „Pewne” filija „Dziennik Bydg.”.

RÓŻNE Ślawnia (2696) grafologia cesarskiego dworu, urzędowo upoważniona wskaże narzeczonego na meza, gdzie mieszka, bezpłatnie numer loteryjny, który wygra. Dworcowa 3—3

Bilardy w Europie godzina 1,— zł. czynne dzień i noc. (2711)

Grafologia (4921) Król. Jagwigi 13, powińien każdy odwiedzić! Informacje bezpłatnie.

Przystąpię jako współnik z kredytem 20.000 Rm. w Niemczech. Oferty filija Dz. „Realne”. (2623)

Kawaler kawaler, katolik, lat 30, posiadający zaprowadzony interes, poszukuje pannę o lat 24, cokolwiek gotówką, cel matrymonjalny. Oferty dołączyc fotografię pod „Ognisko”. (4867)

Wdowiec starszy, z emeryturą szuka towarzyski w starszym wieku. Oferty „231”. (4888)

60.000 zł która pani pomozie przystojnemu kupcowi do ukonczenia procesu na 60 tys. zł — 100% pewnego. Wymagane od 6.000 wzamian ożenek. Powazne oferty pod „Stoprocent” Dzien. Bydg. (4881)

Kupiec posiadający skład i plynnej gotówki 30.000 złotych posubił panią do lat 30 posiadającą cokolwiek posagu, ewentualnie wżeni się. Zgłoszenia Dziennik Grudziądz „Samotny”

Panna lat 40, posiadająca kolonjalke, szuka meza z cokolwiek gotówką. Zgłoszenia Dziennik Grudziądz „Zgrabna”. (4958)

## Obrońca prywatny

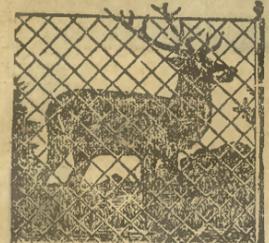
załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

**St. Banaszak,**  
Bydgoszcz,  
Gdańska 35. Tel. 1304.

### POLECENIA

**Przeprowadzki** (4775) każdego rodzaju wozami meblowymi załatwia dobrze i tanio W. Poczekał Pomorska 62, tel. 30-65.

**Skóry** podszewowe Buchholza, R. gowskiego, pierwszorzędnej jakości, oraz wszelkie przybory szewskie poleca. Handel skór pólzorków, Nikodem Gettka, Koronowo. (4362)



**SIATHI**  
DRUCIANE  
FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH  
OSTROWSKI MAZOWIECKA 2  
4691

**Wózki** dziecięce, opony, części rowerowe. Długa 25. (4903)

**Zabawki** różnego rodzaju, lalki duży wybór, reperacja lalek. „Tani Bazar”, Stary Rynek 1. (4716)

**Meble** na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy Ignacy Grajnert Bydgoszcz (12293 ul. Dworcowa nr. 21. UWAGA: Własne warsztaty. Wielki wybór! Solidne wykonanie.

**Przewózki** przeprowadzki wykonuje tanio. Gdańska 82. (2388)

**Meble** kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

**Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na adres Długa 10.

**Specjalność** musztardy, octy, oleje jadalne, mydła poleca tanio Jan Stelmach, Magdzińskiego 1, tel. 1082. (3190)

**Centrala Farb**  
ul. Gdańska 50a  
narożnik Słowackiego  
telefon 3801 (4119)  
sprzedaje najtaniej  
farby  
lakieru  
przybory malarskie.

**Pracownia** haftów ręcznych przyjmuje wszelkie prace w zakresie hafciarstwa wchodzące. Ceny przystępne. Gdańska 16, 10. (2633)

**Swetry** kamizelki, pulowery, ubranka oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. (971)

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo** 6 morgi, tanio sprzedam. Łomżyńska 2, Małe Bartodzieje. (4914)

**Willa** sześciopokojowa, ogród, wszelki komfort, najpiękniejsza dzielnica miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (11706)

**Nowy** (2634) dom sprzedam. Cena 25000 zł. Wiadomość Dziennik.

**Ogrodnictwo** dom, 4 morgi ogrodu owocowego całkowitem oplaceniem sprzedam. Inowrocław, Mińska 30. 4856

**Place** (4864) budowlane sprzedam Kozietulskiego 21, Bielawki.

**Place** (2658) budowlane tanio sprzedam. Gehrman, Urocz 1.

**Dom** z piekarnią sprzedam zaraz. Oferty filija Dziennika „D. 100”. (2633)

**Place** budowlane i żwir sprzedaje. Glinki 25. (2627)

**Sprzedam** dom wyszynkiem Inowrocławiu bez konkurencji blisko Rynku. Hipoteka 2000 amortyzacji, wpłata 15 000. Zgłoszenia Kocieniowski, Inowrocław, Rynek 9, Langnera. (4357)

**Dwa** domki sąsiednie z ogrodami i rolą nad Wisłą w Brdyjściu, nadające się dla rybaka lub letniska, osobno lub razem natychmiast. Wiadomość Krakowska 12. (1916)

**Sródmieście** sprzedam plac. Wiatrakowa 7, Małas. (2662)

**Place** budowlane sprzedam. Kozietulskiego 21. (4279)

**Realność** w Sępólnie (dwa domy, 7 morgi ziemi) tanio sprzedam. Wiadomość Czajkowski, Toruń, Bydgoska 104. (4395)

**Skład** kolonialny zaprowadzony mieszkaniem urządzeniem mleka korzystnie. Adres filija. (2674)

**Sprzedam** (4688) „Ford” ciężarowy platforma z planem jak nowy 3300 zł. „Steyr” osob. limuzyna typ 12 6/30 H. P. gumy nowe 3300 zł. Oba samochody w bardzo dobrym stanie. Adres wskazać Dziennik Bydgoski.

**Maszyna** szewska tanio na sprzedaż. Unisław, Marszałkowska 6. (4791)

**Sprzedam** kanapę pluszową, łóżko, stół, szafę, maszynkę gazową. Pomorska 42, mieszkanie 14, od godz. 16. (2652)

**Chevrolet** półciężarowy, kryty (Liferwagen) po kompletnym remoncie jak nowy na sprzedaż. Of. do Dzien. pod „R. 100”. (4787)

**Spichlerz** obszerny, śrutownik, wyrób kaszy, motor gazowy. z powodu choroby tanio sprzedam. Gniezno, Moniuszki 3, m. 2. (4784)

**Sprzedam** wózek dziecięcy skrzynkowy, bardzo dobrze utrzymany. Chrobrego 10-5. (2671)

**Kuchnie** (4898) tanio Lubelska nr. 26-10.

**Lodownia** i wózek dziecięcy na sprzedaż. Maks. Piotrowskiego 10, m. 8. (2635)

**Motocykl** tanio na sprzedaż. Długa 11. (4901)

**Maszynę** (2657) do szycia, szafkową tanio sprzedam. Janicki, Śniadeckich 36, w podwórzu.

**Maszyna** wózki do lodów, platforma mała. Pomorska 2, m. 12. (4912)

**Wozy** półzorek sprzedam. Knajawska 20. (4865)

**Maszyny** do swetrów okrągła do pończoch. Pomorska 2, m. 12. (4910)

**Rogacz** (2564) oswojony, rocznik 1934. Oferty filija „Kapitałny”.

**Rower** wyścigowy sprzedam. Stycznia 22-5. (2675)

**Markiza** na sprzedaż. Toruńska 92, m. 3. (4908)

**Sprzedam** dragi wysokie nadające się na rusztowanie do budowy. Słowackiego, Piekarnia. (2654)

### KUPNA

**Kupię** dom, wpłata 6 tys. zł. Adres wskazać Dziennik Bydgoski. (2631)

**Dom** dochodowy Bydgoszczy poszukuję w dobrym stanie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Szczery kupiec” Dziennik. (4790)

**Wózek** dziecięcy, głęboki, skrzynkowy, kupię. Oferty z podaniem ceny do Dziennika pod „Tani”. (4533)

**Na kryzys** (4803) kupuje w komis jak najstarsze rzeczy, obrazy, porcelanę, metale itp. Ma wielki wybór tegoż na sprzedaż. Antykwariat, Bydgoszcz, Batorego 6.

**Trzy** krzesła fryzjerskie za gotówkę kupię. Adres wskazać Dziennik. (2625)

**Kupię** dom. Oferty z fotografią filija Dziennik Bydgoski, „Mniejszy”. (2673)

**Stół** skladowy, oszklony. Długa 32, parter prawo. (4823)

### LEKcje

**Muzyki** (2641) fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka, niedrogo. Kościuszki 25.

### POSA DY WOLNE

**Wielka** firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Oferty sub „Solidna egzystencja zapewniona” składać do biura Fuchsa, Łódź B., Piotrkowska 50. (3307)

**Agentów** (2997) do sprzedania kos po wsiach poszukuje „Żniwo”, Łwów, Żółkiewska 34.

**Potrzebni** (2650) zdolni akwizytorzy (ki) za wysoką prowizją do odwiedzania urzędów, biur, składów i mieszkań prywatnych. Szczegółowe oferty z podaniem referencji pod „A. B.” do filii.

**Potrzebna** siła fachowa do wykonania pendzli i szcetek malarskich na smołę (Stal-praca) Oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „B. 1000”. (4911)

**Potrzebny** zaraz pomocnik krawiecki wykwalifikowany na cywilną i wojskową. Praca stała. Witold Szalewski, Puck, Rynek 33, skład bławatów. (4866)

**Woznica-Inkasent** znający Bydgoszcz i okolice potrzebny. Huebner i Ska, Fordon. (2656)

**Kelnerzy** z kaucją do lokalu w mieście kuracyjnym potrzebni. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław „Sto-łowy”. (4855)

**Służąca** młoda potrzebna zaraz. Malborska 17-1. (4890)

**Potrzebna** służąca do wszystkiego na przychodnia. Długa 48, m. 4. (4887)

**Marszantka** do kapeluszy damskich może się zgłosić. Długa 48-4. (4888)

### POSA DY POSZUKUJA

**Fachowiec** (4734) na cukierni, drażetkarz i laborant szuka posady Oferty do ekspedycji Dziennika pod „Fachowiec”.

**Gospodyni** (4847) kucharka z długoletnimi poleceniami poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod „Oszczędna”.

**Samotny** mężczyzna w sile wieku, energiczny, znający perfekcyjnie sprawę podatkową, przyjmie posadę kierownika filii, magazyniera, pisarza na majątku, stawi kaucję. Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski pod „1.000”. (2647)

### DZIERŻAWY

**Dotychczas** przez firmę Schulze i Majewski zajęte składnice są zaraz względnie później do wydzierżawienia. W. J. Łuczowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 56-58, telefon 31-84. (4607)

**Długa 8** prawa strona jest duży skład od 1. 4. 35. do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 63, m. 7. (4571)

**Skład** z mieszkaniem korzystnie zaraz do wynajęcia. Dworcowa 57. (1493)

**Poszukuje** ubikacji ze składem, śniadaniem i mieszkaniem, nadających się do interesu zbożowego. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Zbożowy”. (4849)

**Kolonialka** dobre położenie, mieszkaniem wydzierżawi Gehrman, Urocz 1. (2659)

**Stalnię** plac na wyrób nagrobków. Zygmunta Augusta 26. (2642)

**Wydzierżawie** lub sprzedam 14 hektarowe gospodarstwo, blisko Chętna, inwentarz, zasiewy, obszerny dom, ogród owocowy. Do objęcia dzierżawy potrzeba 3.000 zł Dziennik Bydgoski „A. Z.” (4895)

### MIESZKANIA SZUKA

**Bezdzietne** małżeństwo poszukuje natychmiast w śródmieściu 5-6 pok. mieszkania możliwie z ogrodem. Warunek: słoneczne, czyste i wszelkie wygody. Oferty pod „5-6” do filii Dzien. Bydg. (2558)

**5 pokoi** wygody, centrum, od 1. 4. wzgl. 1. 5. poszukuje wyższy urzędnik. Oferty pod „Pewność” do filii Dziennika. (2597)

**Mieszkania** 3 pokojowe z kuchnią i łazienką, możliwie w śródmieściu poszukuje urzędnik bankowy. Oferty pod „B. D.” do filii ul. Dworcowa. (4795)

**Poszukuje** 2-3 pokoje, kuchnia, wygody, komfortowe - małżeństwo bezdzietne. Oferty pod „Solidny lokator” filija Dziennik. (2639)

### POKOJE WOLNE

**Komfortowy** dla inteligentnego pana lub małżeństwa. Krasieńskiego 4-2. (2589)

**Pokój** z wygodami solidnemu panu. Piotra Skargi 13, m. 1. (4741)



P12/33a

**Persil**  
**Henko**  
oto dwa środki,  
bez których niema  
prania!

4806

**Pokój** umeblowany. Cieszkowskiego 9, m. 9, Szymańska. (2677)

**Pokój** umeblowany dla inteligentnego pana, chętnie oficera, w okolicy Sw. Trójcy, u pani. Adres filija Dziennika. (2660)

**Pokój** umeblowany z kuchnią lub bez. Chołoniewskiego 38. (4905)

**Komfortowy** pokój. Cieszkowskiego 1, m. 5. (2629)

**Odstąpię** (4802) pokoje umeblowane i na biura, hurtownie, i piętro. Gospodarz, Długa 31.

**Dwa** pokoje dobrze umeblowane, weranda, kuchnia gazowa. Krasieńskiego 4, m. 4. (4694)

**Pokój** elegancki. 20 Stycznia 22, m. 6. (2636)

**2 dobrze** umeblowane pokoje z osobnym wejściem, z telefonem, fortepianem i radjem Śniadeckich 41, m. 6, zgl. od 9-12 i 1/2-3-6. (4904)

**Pokój** słoneczny. Marsz. Focha 14-9. (2640)

**Mały** pokój słoneczny, niekropujący dla pani. Zduny 2, 11. (2655)

### POKOJU POSZUKUJA

**Pokój** (4848) umeblowany w centrum poszukuje stały mieszkaniec. Łaskawe oferty pod „Zaraz” Również 2 pokoje próżne pod „Próżne”.

### POŻYCZKI

**8-12 000 zł** (2500) poszukuje punktualny płatnik na I hipotekę pierwszorzędnej kamienicy. Wartość sprzedaży 15 razy większa. Oferty filija Dziennika „Punktualny”.

**8-10.000** poszukuje na I hipotekę procent według umowy Zgłosz. „Procent” do Dz. Bydg. (4906)

### RÓŻNE

**Młodo** (4915) i szycownie wyglądają panie w nowych toaletach. Najnowsze paryskie żurnale mod na kwiecień i wiosna-letni sezon nadeszły do Księgarni Bydgoskiej, N. Gieryna, Plac Teatralny.

**Koncesję** sprzedaży napojów alkoholowych odstąpię. Toruń Mickiewicza 116/5. (4854)

**Samochód** osobowy mam i trochę gotówki, proszę o propozycje. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Samochód”. (4858)

**Najstarsze** (4808) choroby jak: cukrzyca, gruźlica, płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żyłaki, rany na gołeniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe wewnętrzne i zewnętrzne - uleczalne. Bezpłatnych informacji udziela: Redakcja Miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie” Katowice, Jagiellońska 3.

**Wdowiec** lat 40 z własnym mieszkaniem w Gdyni. poszukuje starszą pannę lub wdowę z majątkiem 2.000-3.000 zł celem ożenku. Oferty z fotografią skierować pod „J. R.” do Dziennika Bydgoskiego, Gdynia. (2668)

**3000** ulokuje interesie. Posadę administracyjną przyjmę. Poważnych propozycji czekam. „Emerytowany” filija Dz. (2621)

**„Niemoc płciowa”** poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowymi). Warszawa, wydawnictwo „Swit”, Żórawia 47. (23299)

### MATRYMONIALNE

**Przystojnego** pana do lat 45 (wdowca z dziećmi chętnie), pozna panna lat 32, niebrzydka, wysoka, zgrabna, nauczycielka prywatna, zarządczyni, obeznaną z handlem i księgowością. Gotówka 2500. Oferty z fotografią Dziennik Bydgoski pod „Skromnych wymagań”. (4950)

**Kawaler** (4778) lat 36, solidny, otwiera interes, posłubi pannę z cośkolwiek gotówką do lat 36. Szczere oferty proszę złożyć do Dziennika Bydg. pod „Restauracja”.

**Kawaler** (4590) administrator rolny na wyższym stanowisku, lat 32, średniego wzrostu, pozna panią lub wdowę do lat 30, materialnie niezależną celem założenia rodziny. Zgłoszenia do Dziennika pod „Przyszłość”.



W dniu 22 bm. o godz. 14.30 zmarł w Bogu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św.,  
mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

# Stanisław Brandowski

redaktor „Dziennika Bydgoskiego“

przeżywszy lat 71, o czym zawiadamia

**Rodzina Brandowskich i Reicheltów.**

Bydgoszcz, dnia 22 marca 1935 r.  
Dom żałoby ul. Chopina 6.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 marca rb. o godzinie 4-tej po poł. z kościoła Szpitala Powiatowego (Bielawki)  
na cmentarz parafialny na Bielawkach. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 8-mej rano w kościele  
Św. Wincentego à Paulo. 4987



Dnia 22 marca br. rozstał się z tym światem

ś. p.

# Stanisław Brandowski

redaktor „Dziennika Bydgoskiego“

Nieźródlny talent, zalety charakteru, niezwykła pracowitość zyskały Mu powszechne uznanie i cześć.

Swą wieloletnią współpracą, pełną żywotnej inicjatywy i wzorowej sumienności, zobowiązał nas do wdzięcznej  
i zawsze trwałej pamięci.

Wydawnictwo  
„Dziennika Bydgoskiego“

Rada Nadzorcza i Zarząd  
Drukarni Bydgoskiej S. A.  
w Bydgoszczy

4988



Po długich i ciężkich, z pokorą znoszonych cierpieniach pożegnał się z tym światem, zaopatrzony na drogę  
Wieczności Sakramentami św., nasz najstarszy wiekiem i doświadczeniem kolega i współpracownik naszego wydawnictwa

ś. p.

# Stanisław Brandowski

Odszedł od nas w roku, w którym obchodzić mieliśmy 50-lecie Jego nieustrudzonej pracy dziennikarskiej i literackiej.  
Zachowamy Zmarłego Kolegę w niezatartej pamięci.

Współpracownicy  
redakcji „Dziennika Bydgoskiego“

4989



Dnia 22 marca 1935 r. zmarł w Bydgoszczy pod dłuższej chorobie

ś. p.

# Stanisław Brandowski

redaktor i literat, członek Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Zmarły przez pełnych lat 50 był w służbie dziennikarstwa polskiego, oddając mu cały swój wybitny talent pisarski i wytrwałą pracę.  
Niechaj odpoczywa w pokoju!

**Syndykat Dziennikarzy Pomorskich.**

5019

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Miatat w Gdyni.